

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

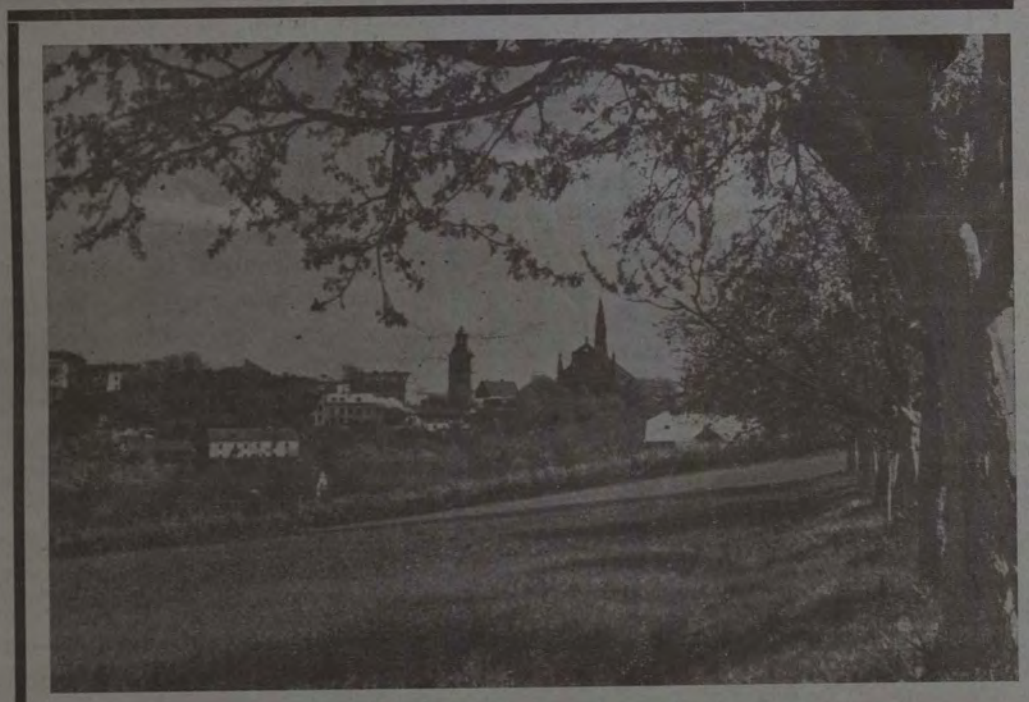


TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

N^o 6

5. II. 1939



Sandomierz

Widok ogólny

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —

S A N D O M I E R Z

RZEMIOSŁO

Wniosek Izby Rzemieślniczych o uzupełnienie listy rzemiosł

Związek Izby Rzemieślniczych R. P. po przeprowadzeniu szczegółowych prac, a w szczególności badań technicznych poszczególnych zawodów, wykazujących cechy rzemiosła, jak również po zasięgnięciu opinii Izby Rzemieślniczych zgłosił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wniosek o uzupełnienie listy rzemiosł, zawartej w art. 142 ust. 1 prawa przemysłowego następującymi rodzajami przemysłu: 1) betoniarstwo szlachetne (dekoracyjne), 2) drukarstwo, 3) elektromechanictwo, 4) hafciarstwo, 5) kuchmistrzostwo, 6) młynarstwo, 7) odlewnictwo, 8) parkieciarstwo, 9) skutnictwo, 10) szlifierstwo metalowe, 11) tkactwo, 12) wyprawianie futer, 13) wyrób kozuchów oraz o podział rzemiosła tokarskiego na dwa odrębne zawody rzemieślnicze: 1) tokarstwo w drewnie, 2) tokarstwo w metalu, jak również o uznanie 1) wyrobu wędlin z mięsa wołowego („koszernych”) i 2) rzeźnictwa i wyrębu mięsa „koszernego” za odrębne rzemiosła.

Kwalifikacja prawno-przemysłowa działu maszyn biurowych

Mechanicy maszyn biurowych zwrócili się do Związku Izby Rzemieślniczych o umożliwienie im zdawania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w Izbach Rzemieślniczych, wyłącznie z zakresu ich specjalności. Ponieważ prawo przemysłowe zalicza dział maszyn biurowych do rzemiosła pod nazwą „ślusarstwo precyzyjne” — zarząd Związku postanowił, opierając się na ustawie, załatwić złożony memoriał odmownie. W tym stanie rzeczy, naprawiający maszyny biurowe muszą posiadać kartę rzemieślniczą na mechanictwo precyzyjne.

Stanowisko Zw. Izby Rzemieślniczych w sprawie projektu rozporządzenia Min. Skarbu o ryczałcie w podatku obrotowym na lata podatkowe 1939 i 1940.

Zarząd Związku Izby Rzemieślniczych ze względów zasadniczych wypowiedział się za rozciągnięciem rozporządzenia na całość obszaru państwa. Ograniczenie terytorialnie mocy obowiązującej projektowanego rozporządzenia wynika prawdopodobnie z faktu, że na terenie województw poznańskiego, pomorskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego oraz powiatu działdowskiego województwa warszawskie-

go — obowiązuje dodatek na rzecz związków samorządowych.

Istnieje wszakże upoważnienie, zawarte w art. 23 a ust. (3) ustawy o podatku dochodowym do zryczałtowania również i wspomnianego dodatku.

Forma zryczałtowania dodatku na rzecz związków samorządowych mogłaby polegać, zdaniem Związku Izby, na postanowieniu, że dodatek na rzecz związków samorządowych pobiera się w pewnym proc. do ustalonej w drodze ugody sumy państwowego podatku dochodowego — przyczem procentowy stosunek jest ustalany uchwałami odpowiednich organów stanowiących.

Dodatek samorządowy, zdaniem Związku Izby Rzemieślniczych R. P., nie powinien przekraczać 100 proc. podatku państwowego przy dochodach do 2.400 — (podatek do 100 zł).

Zagraniczne świadectwa i dyplomy rzemieślnicze

Świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie, uzyskane zagranicą (z wyjątkiem Francji, gdzie istnieją polskie komisje egzaminacyjne) nie są równoznaczne z wydanymi w Polsce — mogą natomiast stanowić podstawę dla wniosku Izby Rzemieślniczej do władz administracyjnych I-szej instancji w trybie art. 146 ust. 1 prawa przemysłowego.

Zebranie Zarządu Związku Izby Rzemieślniczych

Dnia 25 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie zarządu związku izb rzemieślniczych, na którym omawiane były m. in. następujące sprawy: budżet związku izb rzemieślniczych zatwierdzony przez ministra przemysłu i handlu a zamykający się w dochodach i wydatkach sumą 202.184 zł., wniosek o uzupełnienie listy rzemiosł zgłoszony do ministerstwa przemysłu i handlu, następnie opinie związku izb rzemieślniczych przesłane do ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie projektu rozporządzenia ministra skarbu: o ryczałcie w podatku obrotowym na lata podatkowe 1939/40, o poborze tego podatku oraz opinia w sprawie projektu rozporządzenia ministra skarbu, dotyczącego pojęcia krajowego przedsiębiorstwa eksportowego.

Z innych spraw było poruszone przedłużenie czasowej obniżki składek ubezpieczeń społecznych oraz sprawa zagranicznych świadectw i dyplomów rzemieślniczych i statutów cechowych.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Jak przygotować się do egzaminu mistrzowskiego?

Nakładem Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan ukazało się drugie wydanie podręcznika „Jak przygotować się do egzaminu mistrzowskiego?”. Podręcznik ten zawiera materiał naukowy z przedmiotów ogólnokształcących dla rzemieślników wszelkich zawodów.

Jest on doskonałą pomocą naukową z dziedziny teoretycznej tak dla kandydatów, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu mistrzowskiego, jak również dla Komisji Egzaminacyjnych, którym służy jako materiał wytyczny przy przeprowadzeniu egzaminu teoretycznego. W podręczniku uwzględnione zostały ostatnie zmiany prawa przemysłowego oraz ustawodawstwa podatkowego.

Cena tego podręcznika wynosi zł 2,50. Na koszt przesyłki dolicza się 50 groszy. Zamówienia na podręcznik kierować należy do Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 15, pok. 7. Celem zaoszczędzenia kosztów wysyłki podręcznika za zaliczeniem, wskazanym jest przekazywać należność z góry.

Wzrost wydatków na inwestycje elektryfikacyjne

Z obliczeń w poszczególnych pozycjach trzyletniego planu inwestycyjnego wynika, że w zakresie inwestycji cywilnych, przewidziano bardzo poważny wzrost wydatków. Przeciętna wydatków na elektryfikację ma wynieść w latach 1939—1942 po 23,5 milj. zł. podczas gdy na lata 1937 i 1938 przewidywano po 12 milionów złotych. Również w zakresie inwestycji wodnych projektowana przeciętna 25 milj. zł. rocznie — przewyższa kwotę 15 miln. zł. objętą planami ostatnich 2 lat.

W zakresie inwestycji kolejowych i pocztowych wzrost nie jest tak wyraźny, mianowicie dla kolei wypada przeciętnie w trzyleciu po 70 miln. zł., wobec 56 miln. złotych — w roku 1937 i 60 milj. zł. w roku 1938. Dla poczty przeciętna wynosi 15 milj. zł., zamiast 8 milj. zł. w r. 1937 i 10 milj. złotych w 1938 r.

W gazyfikacji przeciętna projektu wynosi 10 miln. zł., a w r. 1938 wydatkowano zaledwie 4 miln. zł., a na rok 1937 prelimitowano również 10 miln. zł., jednakże wydatkowano znacznie mniej.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz, 5 lutego 1939 r.

Nr 6

Treść numeru: *P. K. O. promotorem ruchu inwestycyjnego w Polsce — Rolnictwo w pow. sandomierskim — Fakty potwierdzają rozważania — Stan przemysłu chałupniczego w C. O. P. — Ziemie C. O. P. — O zdrowie i kulturę fizyczną w pow. sandomierskim — Rozwój gospodarczy Mielca — Rolnictwo przejmuje Państwowe Przetwórnice Mięsne w Dębicy i Tarnowie — Szanse kupiectwa polskiego na terenie pow. łańcuckiego — Kronika Centralnego Okręgu — Rolnictwo — Rzemiosło. —*

P. K. O. promotorem ruchu inwestycyjnego w Polsce

Rozważania na temat działalności PKO — tej największej instytucji finansowej w Polsce — ograniczają się zazwyczaj do omawiania wyników, osiągniętych w dziale oszczędnościowym, czekowym lub ubezpieczeniowym, natomiast pomijane jest milczeniem tak ważne zagadnienie, jak akcja kredytowa tej instytucji. Otóż w tym artykule mamy zamiar rozpatrzyć działalność PKO właśnie na odcinku kredytowym, mającym kolosalne znaczenie dla życia gospodarczego Państwa.

Nagromadzone w P. K. O. kapitały, które na dzień 31. XII. 38 r. wynosiły 1.094 miln. zł., powstałe z sum drobnych ciułaczy, stanowiły podstawę działalności kredytowej tej instytucji. Kapitały te nie leżą bezczynnie w kasach PKO, jak wiele osób sądzi, lecz są z powrotem zwracane społeczeństwu w postaci różnego rodzaju kredytów, które przenikają w szerokim zakresie do wszystkich bez mała dziedzin naszego życia gospodarczego.

Jak wynika z danych Instytucji za 1938 r., ogólna suma kredytów rozprowadzonych przez PKO w różnych formach wynosiła na koniec tego roku 968,2 miln. zł., a więc prawie jeden miliard złotych.

Akcję kredytową prowadzi PKO drogą pośrednią — przez zakup obligacji i listów zastawnych banków państwowych, towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz bezpośrednio w formie krótkoterminowego kredytu na zastaw papierów wartościowych, skupu weksli i akceptów, kredytów wekslowych i pożyczek na zastaw polis. Z ogólnej sumy udzielonych kredytów na akcję kredytową pośrednią, a więc na kredyt długoterminowy przypada 915 miln. zł. Suma ta stanowi dziś najpoważniejszą w Polsce pozycję długoterminowego

kredytu, którego organizm gospodarczy tak bardzo potrzebuje. Musimy przytem podkreślić, że PKO nie ogranicza się do finansowania jednej tylko dziedziny życia gospodarczego, lecz obejmuje różne jego gałęzie. Jeżeli dodać, że kredyt udzielany przez PKO w tej formie jest najtańszy, uwidoczni się w całej pełni poważna rola instytucji w dziedzinie finansowania ruchu inwestycyjnego w Polsce.

Prowadzona przez PKO polityka lokacyjna jest bardzo ostrożna i ma na uwadze to, ażeby fruktyfikacja powierzonych jej przez szerokie rzesze społeczeństwa kapitałów miała stuprocentowe bezpieczeństwo i odbywała się z korzyścią dla gospodarstwa narodowego. Obecnie w okresie ożywienia gospodarczego i mobilizacji olbrzymich środków finansowych, niezbędnych do realizacji wzmoczonego ruchu inwestycyjnego kapitały narastające w P. K. O. z drobnych wkładów spełniają rolę pierwszorzędного znaczenia: ze źródeł tych są finansowane różne gałęzie życia gospodarczego. Największa jednak część kredytów przypada na inwestycje samorządowe, akcję budowlaną, rolnictwo oraz komunikację.

Procentowy udział poszczególnych działów naszego życia gospodarczego w globalnej kwocie kredytów sfinansowanych przez PKO przedstawia się następująco:

samorządy	27,8 proc.
budownictwo	28,3 „
rolnictwo	22,4 „
komunikacja	13,2 „
inne cele gosp.	5,4 „
kredyty skarbowe	2,9 „

100 proc.

W r. 1938 wyasygnowała P K O na finansowanie akcji budownictwa mieszkaniowego — miejskiego i wiejskiego oraz budownictwa o charakterze użyteczności publicznej 35,1 miln. zł., na inwestycje komunikacyjne, kolejowe i drogowe, morskie i elektryfikacyjne 12,1 miln., na inwestycje rolne 9,4 miln. zł., samorządowe 7 miln. zł., inne cele gospodarcze zasilono kwotą zł. 3,6 miln. zł.

Dla uwypuklenia roli, jaką PKO odegrała w finansowaniu gospodarstwa narodowego w ostatnich jedenastu latach, podamy, co następuje:

Ogólna suma kredytów udzielonych w tym okresie przez PKO samorządom wynosi około 266,0 miln. zł. Dzięki tym kredytom umożliwiono miastom, powiatom i gminom budowę najniezbędniejszych urządzeń użyteczności publicznej, jak: elektrowni, gazowni, wodociągów, kanalizacji, rzeźni, piekarni, hal targowych, szkół, szos, mostów, regulację rzek itp.

Suma kredytów dla rolnictwa, sfinansowanych przez PKO, wynosi 210,7 miln. zł. Kredyt ten umożliwił rolnikom kupno działek gruntu z parcelacji prywatnej, spłatę długów, spłaty rodzinne, rozbudowę warsztatów rzemieślniczych, akcję siewną, odwadnianie i nawadnianie gruntów i łąk itd.

Kapitały wyrażające się sumą około 270,5 miln. zł. znalazły przeznaczenie w budownictwie. Budowa nowych domów przyczyniła się wydatnie do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych szerokich warstw społeczeństwa.

Sumą 125,1 miln. zł. sfinansowany był szereg *inwestycji komunikacyjnych*, jak budowa dróg bitych i wo-

dnych, mostów, linii kolejowych, dworca kolejowego w Warszawie, budowa zapory wodnej i zbiornika w Porąbce i w Rożnowie itd. Rozbudowa sieci komunikacyjnej w Państwie ma pierwszorzędne znaczenie, dobrze bowiem rozbudowana i zorganizowana sieć komunikacyjna przyczynia się wydatnie do obniżenia kosztów produkcji, a tym samym do zwiększenia rentowności warsztatów produkcyjnych.

Na uwagę zasługuje również akcja kredytowania drobnego kupiectwa, na którą PKO przeznaczyła już 6,3 miln. zł. Akcja ta, ze względu na dogodne warunki, spotkała się z wielkim uznaniem ze strony zainteresowanych sfer.

Taki wspaniały jest rezultat akcji kredytowej PKO. Kapitały zgromadzone w PKO pozwoliły na powstanie nowych i licznych warsztatów pracy, w których znalazło zatrudnienie setki naszych obywateli oraz przyczyniły się w poważnym stopniu do zwiększenia obrotów i zarobków przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Polsce.

Jak z powyższego wynika, praca PKO w kierunku zasilania naszego życia gospodarczego tanim kredytem długoterminowym jest niemiernie doniosła i wielka, jak praca poświęcona szerzeniu idei oszczędności i gromadzeniu kapitałów drobnych ciułaczy. Akcja kredytowa PKO posiada dla realizacji planów inwestycyjnych szczególne znaczenie, przyczynia się do zagospodarowania kraju i rozszerza podstawy dla ożywienia gospodarki prywatnej.

Rolnictwo w pow. sandomierskim

Rola Tow. Kółek i Organizacji Rolniczych

Jak podkreślono kilkakrotnie, niezależnie od bezpośredniego oddziaływania na rozwój rolnictwa, powiatowy samorząd sandomierski współpracuje nad rozwojem kultury rolnej przez popieranie organizacji rolniczej. Rozwój organizacji rolniczych na terenie powiatu sandomierskiego obrazuje poniższe zestawienie:

Towarzystwo Rolnicze posiadało ogółem 83 K. R. zarejestrowanych i 5 w stadium organizacyjnym.

Razem Kółka Rolnicze zrzeszają 2.897 członków, wykupiło zaś legitymacje członkowskie 1.850.

Poza tym czynne są trzy Koła Rolnicze większej własności rolnej a to: w Koprzywnicy, Wilczycach i Świątocy o łącznej ilości 32 członków, którzy opłacili składki członkowskie.

Z innych organizacji rolniczych należą do O. T. O. i K. R.

1) 5 spółdzielni rolniczych na 8 czynnych: to jest Wilczyce, Głazów, Klimontów, Gorzyczany i Garbów,

2) 8 Kas Stefczyka na 11 czynnych a mianowicie: Głazów, Jurkowice, Świątyniki, Gorzyczany, Osiek, Sulistawice, Lipnik i Witowice,

3) Okręgowe Stowarzyszenie Spółzyców „Pomoc Bratnia”,

4) Spółdz. Zbytu Produktów Gosp. Wiejskiego,

5) Spółdz. Warzywniczo-Ogrodnicza w Dwikozach,

6) 2 koła kontroli obór większej własności.

Z wewnętrznych ogniw Organizacyjnych są czynne:

1) Sekcja hodowlana i K. K. O. 62 członków. 2) Sekcja sadownicza a 120 członków. 3) Sekcja gospodarstw przodowniczych. 200 członków. 4) Sekcja Spółdzielczości i Zbytu 20 członków. 5) Sekcja Drobnych Plant. Bur. Cukr. 850 członków. 6) Sekcja Pszczelarska 85 członków. 7) Pow. Komisja P. R. 73 zesp. 530 członków. 8) Powiatowe Koło Hodowców Koni 187 członków.

Sprawy organizacyjno-oświatowe

Stan liczbowy Kółek Rolniczych w poszczególnych gminach przedstawia się następująco:

Obrazów	10	Samborzec	12
Wilczyce	13	Dwikozy	4
Klimontów	12	Lipnik	13
Koprzywnica	4	Łoniów	5
Jurkowice	5	Osiek	1
Rytwiany	2	Tursko	2

Prace w terenie nad podniesieniem rolnictwa

Prace Okręgowego Tow. Org. i Kółek Rolniczych w terenie prowadzone były w 2-ch kierunkach: organizacyjno-oświatowym i ekonomiczno-gospodarczym, przy czym w myśl założeń i wskazań zeszłorocznej Komisji Rolnej prace prowadzone były z większym nasileniem oraz z równomiernym oddziaływaniem na całość terenu powiatu. Zaangażowanie przy wydatnym subsydiowaniu Pow. Zw. Sam. i Izby Rolniczej jeszcze 3-ch sił instruktorskich, to jest 2 instruktorów rolnych i jednej instr. T. O. K. G. W., nie mogło pozostać bez wpływu na ożywienie się placówek organizacyjnych t. j. Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń. Szczególnie wdzięcznym terenem dla poczynań oświatowo-gospodarczych okazał się rejon staszowski, gdzie gospodarze z żywym zadowoleniem przyjęli fakt osadzenia instruktora w Staszowie. Choć instruktor w Staszowie mieszka dopiero od 3 i pół miesiąca i to z zakresem działania na 2 powiaty to jest stopnicki i sandomierski, nie mniej wiadać tu już realne pociągnięcia na odcinku łąkarskim (przygotowano 15 ha łąk pod zasiew traw), hodowlanym (po-

stawiono 3 buhaje i 1 knura na stankop) oraz organizacyjno-oświatowym (stworzenie 3 K. R. i Koła Gosp.) Niewątpliwie przy dłuższym okresie prac ruszy z miejsca kwestia zbytu płodów i przetwórstwa rolniczego. Również kwestia sadownicza ruszyła z miejsca. Posadzono 700 szt.

Drugi instruktor rolny z przeznaczeniem do prowadzenia akcji gospodarstw przetwórczych został osadzony na rejon Sandomierz z przewagą działania na gminę Łoniów, gdzie z dużym natężeniem prowadzona jest akcja przebudowy ustroju rolnego. Komasaacja zwiększy tak stan liczbowy personelu fachowego, zwróci większą uwagę na prace oświatowe i organizacyjne Kółek Rolniczych. Od stycznia roku zeszłego przybyło nowych 23 kółek rolniczych a 460 członków, zaś pozostała liczba kółek ożywiła swą działalność.

Cały powiat podzielony został na rejony, które z kolei przydzielono poszczególnym instruktorom.

Rejon I sandomierski z gminami: Dwikozy, Samborzec i Koprzywnica o przewadze sadownictwa został przydzielony p. Michalakowi instr. ogrodnictwa.

Rejon II Sandomierz z gminami: Wilczyce, Obrazów i Łoniów o przewadze prac związanych z przebudową ustroju rolnego przydzielono p. Niedbalskiemu.

Rejon III Klimontów z gminami Klimontów, Lipnik, Jurkowice otrzymał p. inż. Rapacz z siedzibą w Klimontowie.

Rejon IV Staszów z gminami: Wiśniowa Rytwiany i Połaniec przydzielony został p. Korpikiewiczowi z siedzibą w Staszowie. Pozostałe gminy: Osiek i Tursko przydzielone zostały p. Trębskiemu kier. O. T. O. i K. R.

Przy podzielonym tak na rejony terenie powiatu każde z kółek rolniczych będzie mogło być czterokrotnie odwiedzone w ciągu roku przez instruktora, co pozwoli podnieść stan oświaty ogólnej i zawodowej wsi.

Druga siła, która została zaangażowana do prac w Kołach Gospodyń, gros swych sił w ciągu lata poświęcała na pracę w kołach gospodyń pod Sandomierzem. Na okres zimy poświęciła ona pracę oświatowo-organizacyjną w południowej części powiatu.

oddaniem do użytku lokalu po ustaleniu czynszu ustnie nawet wobec świadków, gdy przychodzi do podpisania umowy—zmienia czynsz i warunki, żądając większych należności, a ponadto na wynajmującego lokal usiłuje przerzucić koszt wszelkich prac, do których właściciel domu jest zobowiązany. Wykorzystuje sytuację przymusową wynajmującego całkowicie. Żądania Pana Wajnberga idą nawet w tym kierunku, że usiłuje przerzucić oświetlenie klatki schodowej na lokatorów, co bezsprzecznie należy do elementarnych obowiązków właściciela domu.

Te dwa wypadki wymownie obrazują podejście Polaka i Żyda. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że Delegatura Związku Przemysłowców Metalowych była również w sytuacji przymusowej jednak konkurentka jej daleka była od myśli wykorzystania tej okoliczności.

Postępowanie Wajnberga jest pełnym symbolem i przekonywującym argumentem, że COP musi być polski jak tego domagało się w poprzednim numerze. Nim jednak to nastąpi, ze spekulacją podejmą walkę władze.

Sandomierz w hołdzie Policji Państwowej

W ubiegłą niedzielę, dnia 29 stycznia, odbył się staraniem miejscowego Komitetu społecznego poranek dla uczczenia zasług Policji Państwowej. Poranek zaszczycili swą obecnością J. E. ks. biskup J. Lorek, Starosta Powiatowy dr. L. Polanowski, z-ca D-cy miejscowego garnizonu ppłk Cebulski przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Piękny i urozmaicony program rozpoczęło zagajenie ks. prof. dr. Nowakowskiego, poczym nastąpiły deklamacje i serdeczny, głęboki odczyt p. prof. Paławskiej p. t. „W hołdzie Polskiej Policji”. Miłym i pomysłowym urozmaiceniem programu był żywy obraz, przedstawiający Polskiego Policjanta na trudnym i odpowiedzialnym posterunku bezpieczeństwa publicznego. Poranek zakończył piękny koncert orkiestry wojskowej.

Przepełniona po brzegi sala Domu Akcji Katolickiej oraz serdeczna atmosfera poranku — były najlepszym dowodem szczerzej sympatii, jaką społeczeństwo polskie Sandomierza żywi dla Polskiej Policji oraz wyrazem uznania za ofiarną służbę na polu bezpieczeństwa publicznego.

Na marginesie wypadu nadmienić, iż miejscowy Komitet budowy pomnika śp. Dyonizego Rouby zebrał na ten cel 200 zł.

Fakty potwierdzają rozważania

Kilkakrotnie na łamach „COP” podkreślano konieczność oparcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego o element czysto polski. Jako argument zasadniczy wysuwano, że tylko element rdzennie polski jest w stanie przy gospodarowaniu na terenie Centr. Okr. brać pod uwagę i okoliczności poza gospodarcze mające bardzo doniosłe znaczenie na tym terenie. Przede wszystkim jednak trzeba brać pod uwagę tę okoliczność, że element niepolski cały obszar Centralnego Okręgu Przemysłowego traktuje jako teren dla uprawiania spekulacji, korzystając z koniunktury, jaka się wytworzyła w niektórych dziedzinach życia gospodarczego.

Jedną z takich dziedzin życia jest sprawa mieszkaniowa. W tej dziedzinie w ostatnich czasach na terenie sandomierza zaszły fakty potwierdzające w zupełności stanowisko zajęte w stosunku do elementu niepolskiego. Delegatury dwóch poważnych instytucji, jedna samorządu gospodarczego, drugą bardzo poważnej organizacji przemysłowej zmuszone były do wynajęcia lokali biurowych.

Szczęście miała Delegatura Związku Przemysłowców Metalowych, że

weszła w transakcję o wynajęcie lokalu z Polką, właścicielką nieruchomości w Sandomierzu. Po ustaleniu ceny czynszu za wynajęty lokal, właścicielka pomimo zwłoki ze strony wynajmującej Delegatury oddała lokal gotowy do użytku po przeprowadzeniu wszelkich urządzeń koniecznych dla wygodnego urzędowania i po odnowieniu lokalu, bez żądania dodatkowych należności. Kierownik wynajmującej delegatury wręcz oświadczył, że został zaskoczony taktownością podejścia do całej transakcji ze strony właścicielki mieszkania, gdyż to co zrobiła w mieszkaniu przed jego oddaniem—przechodzi zwykłe transakcje.

Mniej szczęśliwie natomiast poszła Delegaturze Związku Izba Przemysłowo-Handlowych dla spraw COP. Ze względu na wytworzoną przymusową sytuację w dziedzinie mieszkaniowej zmuszona była wejść w transakcje z Żydem Wajnbergiem, niezmiernie sprytnym i umięjącym świetnie wykorzystywać w sposób daleki od przyzwoitej transakcji sytuację.

Zdając sobie sprawę ze swojego stanowiska monopolisty w dziedzinie mieszkaniowej, pomijając fakt żądania czynszu za wynajmowany lokal przed

Stan przemysłu chałupniczego w C. O. P.

Do czasu ruchu inwestycyjnego związanego z budową Centralnego Okręgu Przemysłowego tereny wchodzące w skład COP miały przeważnie charakter rolniczy. Ponieważ jednak poważny odsetek w strukturze gospodarczej wsi COP-u stanowiły gospodarstwa karłowate, nie wystarczające do wyżywienia rodzin małorolnych, gospodarze i członkowie ich rodzin zaczęli się trudnić przemysłem chałupniczym zarabiając w ten sposób na swe utrzymanie.

W ten sposób w poszczególnych ośrodkach w zależności od warunków rozwinął się lokalny przemysł chałupniczy. I tak w Rzeszowie: bieliźniarski i krawiecki; w Borku Nowym, Hyżnem, Słocinie, Albigowej, Kańczudze przemysł koronkarski i hafciarski; w Słocinie, Wólce, Trzebowisku przemysł guzikarski; w Staromieściu i Trzebowisku przemysł dziany; w Żołyni, Głogowie, Chmielowie, Sokołowie, Kolbuszowej przemysł szewski; w Majdanie, Trzęsówce, Komorowie, Bukowcu przemysł kołodziejski i stolarski; w Głogowie sitarski; w Porębach, Zalesiu, Studzienice garncarski i najpoważniejszy w Rudniku n/Sanem — koszykarski.

Dwa rodzaje przemysłu chałupniczego a to tkacki i szewski zostały już poprzednio wyczerpująco omówione, tak iż poza koszykarstwem, które wymaga osobnego omówienia—pozostaje do omówienia przemysł bieliźniarski, krawiecki, koronkarski, hafciarski, guzikarski, dziany, kołodziejski, stolarski, sitarski i garncarski.

Przemysł bieliźniarski i krawiecki reprezentuje w Rzeszowie firma Denth, która zatrudnia kilkanaście krawczyń chałupniczek. W związku jednak z powstaniem w Rzeszowie i okolicy zakładów przemysłowych i wzrostem elementu robotniczego, nabywającego tanią bieliznę i kombinezony robotnicze zachodzi możliwość znacznego rozszerzenia tego działu przemysłu chałupniczego, przyczem rynkami zbytu byłyby wszystkie miejscowości, gdzie powstają zakłady przemysłowe. Wykwalifikowanego materiału ludzkiego jest pod dostatkiem.

Koronkarstwem i hafciarstwem trudnią się dziewczęta powiatu rzeszowskiego i łańcuckiego wyrabiając koronki klockowe i szydełkowe oraz hafty. Ogółem przemysłem tym trudni się około 150 dziewcząt, wytwórczość jednak jest mała, dorywcza i sezonowa,

gdyż daje się odczuć brak odpowiedniej organizacji handlowej, która by znalazła rynki zbytu.

Guzikarstwem trudnią się w zimie całe wsie, gdzie pracują tak kobiety jak dzieci a nawet mężczyźni. Wyrabiają tutaj wszelkie rodzaje guzików nicianych, dostając materiał od nakładców z Rzeszowa.

Swetry, rękawiczki włóczkowe i niciane, czapki i t. p. wyrabiają w Staromieściu i Trzebowisku, gdzie około 30 dziewcząt pracuje na rachunek kupców rzeszowskich.

Kołodzieje, tokarze, stolarze, cieśle mają większe skupiska w powiecie kolbuszowskim, tarnobrzeskim i łańcuckim. Rzemieślnicy ci pracują przeważnie na zamówienia prywatne oraz sprzedają swoje wyroby na targach i jarmarkach w Tarnobrzegu, Rozwadowie i Baranowie. Jest rzeczą możliwą, iż po bliższym zapoznaniu się z zdolnością produkcyjną tych rzemieślników dałoby się nawiązać kontakt między nimi a Zakładami Południowymi w Stalowej Woli oraz zakładami w Rozalinie i Cyrance koło Mielca.

Sitarstwo usadowiło się w Głogowie, gdzie pracuje kilkunastu sitarzy, garncarstwo natomiast w powiecie tarnobrzeskim i łańcuckim, gdzie prócz garneków wyrabiają wazonki i popielniczki.

Jak z powyższego przeglądu widzimy, powstający w C. O. P. przemysł ma wdzięczne pole do przeorganizowania istniejącego tutaj od lat przemysłu chałupniczego, a kapitał prywatny może prawie w każdym kierunku znaleźć odpowiednich pracowników, którzy zorganizowani w jedno przedsiębiorstwo—mogą stworzyć podstawy niejednej fabryki. (t)

„Wydając rozkaz dalszej rozbudowy przemysłu, Marszałek Śmigły-Rydz dał dalsze wytyczne, by prace nad rozbudową były prowadzone w szybkim tempie i w takiej kolejności, by wybudowane pierwsze fabryki mogły pracować od razu nie tylko na potrzeby bezpośrednio wojska, ale również by mogły swymi wyrobami pomóc w dalszej rozbudowie nowych zakładów, zmniejszając tym samym kwoty, które trzeba było zapłacić zagranicy.

Z przemówienia
wiceministra gen. Litwinowicza

O zdrowie i kulturę fizyczną w powiecie sandomierskim

W ostatnich latach Samorząd Powiatowy sandomierski przystąpił do prac, zmierzających do polepszenia stanu sanitarnego ludności wiejskiej. Plan działania Wydziału Powiatowego w tym kierunku poza działalnością uświadamiającą i propagandową prowadzoną za pośrednictwem organizacji społecznych, przewiduje budowę szeregu ośrodków zdrowia w poszczególnych miejscowościach powiatu.

W bieżącym roku zostanie ukończony i oddany do użytku ośrodek zdrowia w Klimontowie. W chwili obecnej budynek jest już pod dachem a z chwilą rozpoczęcia się sezonu budowlanego zostaną rozpoczęte prace tak, aby z dniem 1 czerwca br. ośrodek ten rozpoczął normalne funkcjonowanie. Ośrodek zdrowia będzie posiadał lekarza jako kierownika oraz higienistkę. Z biegiem czasu w związku z rozbudową agend przewidziane jest dalsze zaangażowanie sił fachowych. Na razie ośrodek będzie posiadał jako najpotrzebniejsze przychodnię przeciwgruźliczą i przeciwjagliczną.

Poza tym w budynku ośrodka będzie się mieściła łaźnia.

Po uruchomieniu ośrodka zdrowia w Klimontowie przewidziana jest budowa ośrodka w Osieku, a następnie w Staszowie. Ten ostatni będzie zaspakajał potrzeby mieszkańców Staszowa oraz okolicznej ludności wiejskiej.

Drugim terenem działalności Wydziału Powiatowego w Sandomierzu jest praca nad umożliwieniem młodzieży wiejskiej powiatu odpowiedniego rozwoju fizycznego. Dla zrealizowania tego postulatu buduje się po wsiach przy ośrodkach zdrowia, albo też niezależnie od nich specjalne urządzenia sportowe, na których młodzież będzie mogła pielęgnować, rozwijać pracę nad kulturą fizyczną. Pierwsze takie boisko powstało w Klimontowie obok ośrodka zdrowia. W tym celu Wydział Powiatowy zakupił 2 hektarowy plac w Klimontowie, który splanowano i przystosowano do ćwiczeń sportowych. Młodzież nie tylko Klimontowa, ale i okolicznych wsi przez gry i zawody sportowe będzie mogła dążyć do podniesienia swojej sprawności fizycznej z biegiem czasu tego rodzaju urządzeniami zostanie pokryty cały powiat.

Ogłaszajcie się w „C.O.P.”

ZIEMIE C. O. P.

Powiat łańcucki (II)

Przedsiębiorczość mieszkańców powiatu

Jak wielka jest przedsiębiorczość mieszkańców tej części powiatu świadczy o tym plan budowy wielkiego basenu z wodą odpływową i przygotowanie kilkudziesięciu domów obszernych i schludnych na mieszkania dla letników. Należy tu dodać, że wioska jest pełna malowniczych krajobrazów i ma wyśmienite powietrze, leżąc na stokach Podkarpacia.

Dużą aktywność przejawia pow. Związek Pszczelarski zorganizowany w 37 kół, liczący ogółem 500 pni. Produkcja buraka cukrowego daje rocznie 200 wagonów buraków, których uprawą trudnią się małorolnicy. Chmiel uprawia się na 12 ha, należących do większej własności i jest całkowicie zużyty w browarze łańcuckim, należącym do Ordynacji łańc.

Prace w rolnictwie prowadzi Wydział Pow. i O.T.R., które posiada ponad 1320 członków. Dzięki wybitnej inicjatywie gospodarza powiatu p. mgr. Stoszki, starosty powiatowego, zapoczątkowana została akcja uprawy łąk i pastwisk, melioracje rolne i akcja scaleniewa w Kraczkowej.

Rzemiosło jest zorganizowane w 2 cechy chrześcijańskie, w Łańcucie i Leżajsku, oraz cech mieszański w Żołyni. Wielkie trudności przeżywa rzemiosło w walce z partactwem, które się rozwija z uwagi na brak możliwości zarobkowych dla bezrolnych.

Niewielka ilość zakładów przemysłowych nie wpływa na zatrudnienie sił roboczych. Istnieje na terenie powiatu 2 garbarnie produkujące jucht, 3 młyny handlowe, 20 młynów gospodarczych, 8 tartaków, 4 cegielnie, tartak wełny drzewnej i zakłady przemysłowe Ordynacji łańcuckiej, jak rafineria spirytusu, lakiernia, browar, ogrody itd.

Na terenie Rakszawy istnieje fabryka sukna.

Prace nad uprzemysłowieniem

W związku z faktem, że powiat łańcucki znalazł się w rejonie przetwórczym COP powstają na terenie powiatu ośrodki przemysłowe zwłaszcza w północnej jego części.

Z powstaniem nowych zakładów przemysłowych ludność powiatu łączy duże nadzieje, zagadnienie bezrobocia przestaje być groźne. Już widać duże odprężenie w tym kierunku. W nieznanym stopniu do tego odprężenia przyczyniła się sezonowa emigracja, na roboty do Niemiec, Francji i Łotwy, co również wpłynęło nieznacznie na ożywienie się na wsi ruchu budowlanego.

Potrzeby powiatu

Jedną z ważniejszych bolączek powiatu są: zły stan dróg, trudność komunikacji oraz brak wody w południowej części pow. Wprawdzie podjęto szereg prac dokoła naprawy dróg w powiecie, buduje się obecnie drogę Leżajsk — Sokółów, jednak wszystko to jest jeszcze mało, gdy się zważy, że dobre drogi są podstawą możliwości rozwojowych powiatu, a jeżeli chodzi o części południowe powiatu wraz z Łańcutem to dochodzi tu jeszcze niesłychanie ważna dla rozwoju przemysłowego sprawa braku wody.

Jak długo ta sprawa nie zostanie rozwiązana, Łańcut i jego okolice nie mogą marzyć o rozwoju. Łańcut bez wody, a powiat bez odpowiedniego stanu dróg ułatwiających komunikację, nie mogą myśleć o dalszym rozwoju, jakkolwiek leżą na terenie COP.

Jeżeli w innym wypadku przedsiębiorcza i pełna inicjatywy ludność powiatu łańcuckiego mogła dokonać wielu napraw godnych pochwał czynów — może zwalczyć i tę tamę, która się położyła na drodze dalszych możliwości rozwojowych powiatu.

wysoki napływ ludności zarówno ze sfer pracowniczych, zatrudnionych przy wspomnianej budowie, jak i bezrobotnych zwabionych nadzieją uzyskania łatwych zarobków, bezrobotnych, którzy stają się ciężarem opieki społecznej gminy, zmuszonej do pokrywania kosztów doraźnej pomocy dla niezatrudnionych przy budowach, które wymagają pracowników kwalifikowanych.

Jednocześnie napłynęła znaczna ilość drobnych kupców i przemysłowców, zamierzających otworzyć prywatne drobne przedsiębiorstwa czy sklepy. Jako korzystny objaw należy zanotować powstanie 20-stu nowych sklepów i drobnych przedsiębiorstw wyłącznie polskich.

Rozrost miasta obrazują następujące cyfry: gdy miasto Mielec w roku 1931 posiadało ludności 7.636, a w roku 1936 — 8.365, a więc przyrost w ciągu 5-ciu lat wynosił zaledwie 729 osób, to obecnie miasto Mielec przekroczyło 13.000 mieszkańców zameldowanych, a zatem przyrost w ciągu roku 1937 i 1938 przekracza 5.000 osób, czyli około 70 proc. ogólnej ilości, przyczem nie liczy się osób niezameldowanych, z którymi miasto Mielec liczy obecnie około 14.000 mieszkańców.

Ten nienormalny przyrost ludności wywołał na terenie miasta bardzo silnie odczuwany głód mieszkaniowy, w wyniku którego czynsze mieszkaniowe wzrosły do 150 proc. w stosunku do lat poprzednich i stworzył sytuację, że nawet przy najwyższych czynszach nie można na terenie Mielca otrzymać odpowiedniego mieszkania.

Ten stan stosunków mieszkaniowych spowodował wypadki urządzania mieszkań w budynkach gospodarczych nieodpowiednich, a nawet w piwnicach, którego to stanu Zarząd Miejski m. Mielca mimo energicznych poczynań nie jest w możności zwalczyć.

Budownictwo mieszkaniowe prywatne zostało częściowo zahamowane z powodu wzrostu cen materiałów budowlanych o kilkadziesiąt procent i robocizny o przeszło 20 proc. na skutek bardzo wielkich zapotrzebowań w tej dziedzinie do budujących się zakładów przemysłowych.

Tak szybki rozrost miasta Mielca i konieczność dostosowania jego urządzeń urbanistycznych do nowych warunków i potrzeb spowodował już obecnie wprost piekące potrzeby inwestycyjne miasta, których program maksymalny obejmuje konieczność budowy: 1) wodociągów miejskich kosztem ok. 500.000 zł, 2) budynku szkoły powszechnej o 28 salach 600.000 zł, 3) rzeźni miejskiej i chłodni 150.000 zł, 4) hali targowej ok. 30.000 zł. (c.d.n.)

Rozwój gospodarczy Mielca

Jeśli przeobrażenia strukturalne w dotychczasowym układzie stosunków finansowo-gospodarczych mniejszych miast C.O.P-u, wywołane jego szybką rozbudową, zaważyły na życiu gospodarczym tychże miast, to może najbardziej i najdotkliwiej zmiany te odczuło miasto Mielec.

Miasto Mielec, położone w rozwidleniu Wisły i Sanu, nie jest przygotowane do tak szybkiego tempa rozbudowy C.O.P-u. Z jednej strony otrzymuje warunki na przyszłość dla swego roz-

woju, z drugiej strony odczuwa bardzo dotkliwie bardzo ujemne skutki gospodarcze, spowodowane ogromnym przyrostem ludności i koniecznością dokonania inwestycji zakładów użyteczności publicznych, jakich miasto nie posiada, a które są konieczne dla spełnienia roli i zadań, jakie Mielec w Centralnym Okręgu Przemysłowym ma spełnić.

W szczególności: budowa P. Z. L. i robotniczej kolonii mieszkaniowej, zaprojektowana budowa fabryki obuwia przez firmę Leo, spowodowały bardzo

Rolnictwo przejmuje Państwowe Przetwórnice Mięśne w Dębicy i Tarnowie

Z końcem stycznia br. odbyło się w Krakowskiej Izbie Rolniczej ostateczne posiedzenie Komitetu ścisłego urolniczenia Państwowych Przetwórnicy Mięśnych w Dębicy z filią w Tarnowie.

W posiedzeniu uczestniczyli delegaci Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, Państwowych Przetwórnicy Mięśnych w Dębicy i Tarnowie oraz Towarzystw Rolniczych Lwowskiego i Krakowskiego.

Komitet ścisły ustalił ostateczną redakcję statutów: Koła producentów zwierząt rzeźnych i artykułów zwierzęcych i powiatowych Spółdzielni zbytu zwierząt rzeźnych i artykułów zwierzęcych oraz uchwalił wytyczne do statutu Spółki z o. o. dla eksploatacji przetwórnicy mięśnych w Dębicy z filią w Tarnowie.

W pierwszej połowie lutego odbędzie się zebranie głównego Komitetu Założycielskiego spółki rolniczej dla eksploatacji Państwowych Przetwórnicy Mięśnych w Dębicy i Tarnowie, którego zadaniem będzie uchwalenie opracowanych przez Komitet ścisły, redakcyjny statutów oraz ustalenie form organizacyjnych Spółki z o. o. Główny Komitet Założycielski ma dalej ustalić termin powołania do życia powiatowych spółdzielni zbytu zwierząt rzeźnych i artykułów zwierzęcych, które początkowo wspólnie z Państwowym Bankiem Rolnym stworzą spółkę z o. o. dla eksploatacji przetwórnicy mięśnych w Dębicy i Tarnowie. Z biegiem czasu Państwowy Bank Rolny ustąpi ze spółki z o. o., tak że obie przetwórnice przejdą całkowicie w ręce rolnictwa.

Zrzeszenie rolnicze w pow. tarnobrzesckim

Jak gdyby towarzystwo ubezpieczeń od wypadków bydła we wsi Karczmiska w pow. puławskim nie jest bynajmniej „jedynym zrzeszeniem w Polsce”, jak to twierdzi autor. Podobne zrzeszenia istnieją niemal we wszystkich wsiach pow. tarnobrzesckiego pod nazwą spółdzielni rolnych od wypadków bydła. Zrzeszenia te istnieją od 3 lat — są więc nieco młodsze niż w powiecie puławskim, nie są one jednak jednolite i dają tu zupełną swobodę dla organizatorów. Tak np. we wsi Trześń członkowie tej spółdzielni wybrali zarząd, który ocenia wartość krowy po czym jej właściciel wpłaca na ręce skarbnika 1 zł. od 100. Zebrane w ten sposób udziały stanowią kapitał, złożony w P.K.O., który później zostaje wypłacony podług oszacowania padłego zwierzęcia. Jeśli mięso z krowy zostanie rozsprzedane, właściciel otrzymuje ze spółdzielni tylko różnicę stąd powstałą.

We wsi Wielowieś udziałowcy wpłacają z góry określony udział, a wypłata następuje po oszacowaniu zwierzęcia — jest to jednak zrzeszenie, które nie może długo istnieć, dlatego zrzeszenie w Trześni zostało uznane przez powiatowe organizacje rolnicze za lepsze.

Pomimo różnic w tych zrzeszeniach wypływających z braku wzorowej organizacji tego rodzaju, stwierdzić należy samodzielność rolników celem niesienia sobie wzajemnej pomocy, bo każdy z nich rozumie, że krowa jest często jedyną żywicielką rodziny.

Podobne zrzeszenie rolnicze powinny znaleźć się w całej Polsce, a organizacje rolnicze powinny dać wzór jak najlepszy. st. w.

pomimo to że uchodzi za przyszłą stolicę C. O. P., w wydatkach miast C. O. P. na jednego mieszkańca stoi dopiero na 13-tym miejscu, wydając zł. 20,60. Dumniemana druga stolica C. O. P., za jaką uchodzi Rzeszów wydaje rocznie na głowę mieszkańca zł. 38,64, a więc blisko o 100 proc. więcej od Sandomierza. Potrzeby publiczne Sandomierza są większe, niż wszystkich innych miast, położonych na terenie C. O. P. i dlatego, cyfrowane obliczenia co do wydatków miast C. O. P. wykazują, że *zagadnieniami inwestycyjnymi przyszłej stolicy C. O. P. będą się musiały bliżej zainteresować władze Centralne.*

O racjonalą hodowlę pow. mieleckim

Sprawa gospodarczego i kulturalnego podźwignięcia wsi jest w dalszym ciągu w związku z rozbudową COP na pierwszym planie naszych zamierzeń.

W powiecie mieleckim ciągłość tej akcji prowadzi Zarząd Okręgowy Towarzystwa Rolniczego.

Z dniem 22 stycznia br. na terenie wszystkich gmin powiatu mieleckiego rozpoczęły się rejonowe zebrania Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i Kół Młodzieży Ludowej, a trwać będą do końca lutego br. Zebrania te mają na celu silniejsze zorganizowanie życia gospodarczego wsi.

Celem poparcia hodowli bydła wprowadzoną będzie staraniem O.T.R. mieleckiego na terenie powiatu ustawa o nadzorze nad hodowlą trzody chlewnej i bydła. W związku z tą ustawą O.T.R. ma zamiar zaopatrzyć powiat w odpowiednią ilość buhajów.

W związku z podniesieniem hodowli, co zatem idzie i zagwarantowania sobie odpowiedniej ilości paszy, wprowadzone zostaną demonstracyjne poletka uprawy roślin pastewnych.

Następnie w Kółkach Rolniczych, Kółach Gospodyń Wiejskich i Kółach Młodzieży Ludowej odbędą się demonstracje nawozowe podokopowe, w ogródkach warzywnych i na pastwiskach, zwłaszcza gromadzkich, mające na celu ułatwienie racjonalnego stosowania nawozów sztucznych.

Podkreślić również trzeba sprawę dostarczania rolnikom nasion zbóż pastewnych i warzyw, co uskuteczniane jest bezpośrednio przy pomocy jedynej, katolickiej firmy „Rolnik” w Mielcu, ściśle współpracującej z O. T. R.

k. t.

Ostrzeżenie

Niniejszym podajemy do wiadomości, że p. **Bogdan Wiktor Pawłowski** były nasz pracownik biurowy, podający się za **kierownika** administracji naszej firmy, nie był upoważniony do dawania jakichkolwiek zamówień i zaciągania zobowiązań w imieniu naszej firmy i za takowe firma odpowiadać nie będzie.

Przedsiębiorstwo Robót
Inżynieryjno-Budowlanych

F. OPPMAN i H. KOZŁOWSKI
inżynierowie komunikacji

Budowa w Baranowie Sandomirskim

Wydatki miast C. O. P.

Ze względu na szczególne zainteresowanie, jakie wywołują obecnie miasta C. O. P. różne instytucje zastanawiają się nad możliwościami ich rozwoju i wydatkami, jakie muszą być dokonane w związku z wzrastającymi koniecznościami inwestycyjnymi. Ostatnio Związek Miast, opierając się na danych Głównego Urzędu Statystycznego dokonał obliczeń wydatków miast C. O. P. na jednego mieszkańca. Z obliczeń tych wynika, że miastem, które najwięcej wydaje na głowę mieszkańca, położonym w C. O. P., jest Krynica, gdzie roczny wydatek na jednego mieszkańca wynosi zł. 48,01. Sandomierz,

Szanse kupiectwa polskiego na terenie pow. łańcuckiego

Od roku przeszło widzi się na terenie powiatu łańcuckiego silny pęd do tworzenia coraz to nowych placówek handlowych katolickich. Pęd ten jest zupełnie zrozumiały i spotkał się z uznaniem społeczeństwa polskiego, jednakże wymaga pewnych uwag krytycznych, które wprost narzucają się, by je wypowiedzieć pod adresem tych, którzy podjęli się roli pionierów polskiego handlu.

Krótki okres doświadczenia, bo zaledwie dwuletni, wystarczył na to, aby sobie zdać sprawę, że budowa handlu polskiego na takich podstawach jak dotychczas jest zupełnie niewystarczająca i prędzej czy później musi się zakończyć niepowodzeniem. Dowodzi tego anemiczna wprost vegetacja niektórych firm polskich, które nie są zdolne wywiązać się z zadania, jakie na siebie przyjęły oraz wypadki zlikwidowania firmy po dwuletnim zaledwie istnieniu.

Jasnym staje się fakt, że sam zapał i dobre chęci to jeszcze mało, że do handlu trzeba być przygotowanym, zwłaszcza jeżeli się ma równocześnie przystąpić do walki z bardzo silną i dobrze zorganizowaną konkurencją i z pozyskaniem sobie nieświadomionej jeszcze ciągle klienteli.

To przygotowanie polega na:

1) Posiadanemu odpowiedniego kapitału zakładowego i zapewnieniu sobie odpowiednich kredytów,

2) wykształceniu handlowo-kupieckim, 3) odpowiednim podejściu do społeczeństwa.

Brak odpowiednich funduszy i kredytów jest powodem braku towaru w sklepie, względnie towar jest, ale nie odpowiada wymaganiom klienta, co staje się pierwszą przyczyną utraty klienteli; brak wykształcenia kupieckiego, fachowego pociąga za sobą nieumiejętne prowadzenie interesu i wszelkich spraw z tymże związanych. Bardzo wielką rolę przytem odgrywa odpowiednie podejście do społeczeństwa. Klient lubi być dobrze traktowany, lubi, żeby koło niego „skakano”. Niestety, nasze młode kupiectwo, z małymi wyjątkami, nie może się poszczycić wybitną uprzejmością w stosunku do klienteli. To też staje się w dużym stopniu powodem odpływu tej klienteli tam, gdzie ona w każdym wypadku jest traktowana grzecznie.

Dopiero zatem gdy nowe placówki handlowe oprą się na takich zasadach, będą miały szanse rozwoju i powodzenia, a młode kupiectwo polskie może być pewne, że walka z obcą konkurencją wyda pożądane rezultaty. Społeczeństwo, jakkolwiek jeszcze zupełnie uświadomione, czeka jak rola leżąca odłogiem, by wstąpił na nią gospodarz znający się na uprawie roli i chcący tę rolę uprawiać.

dowę szkół i gmachów publicznych. — Jakkolwiek potrzeby na terenie województwa kieleckiego w dziale budowy dróg są ogromne, to jednak ze względu na duże trudności przy zatrudnieniu na tych robotach bezrobotnych z miast (znaczące oddalenie terenów robót od ośrodków miejskich), jak również zwiększenie w budżetach Pow. Zw. Sam. wydatków na budowę dróg, — co pozwoliło na duże złagodzenie lokalnych potrzeb zatrudnienia, przydział kredytów z budż. Funduszu Pracy na powyższe roboty ograniczono do powiatów uprzemysłowionych, posiadających dużą ilość bezrobotnych. — Zmniejszenie kredytów na budowę szkół i gmachów publicznych. spowodowane jest wybitnie niekorzystnym na robotach budowlanych stosunkiem kosztów robocizny do wydatków na materiały i inne, natomiast zmniejszenie w bież. roku wydatków na budowę kolei oraz całkowity ich brak w planie na rok przyszły spowodowany jest ukończeniem w bieżącym roku na terenie wojew. kieleckiego linii kolejowej Zawiercie-Tarnowskie-Góry, na budowę której planowo były przyznawane kredyty w ciągu ostatnich 4-5 lat.

Znaczne różnice występują przy porównaniu przydziału kredytów w latach 1937/1939 na roboty o charakterze melioracyjnym. Zwiększenie kredytów na te roboty jest rezultatem dążenia do podniesienia gospodarczego wsi, poprzez zwiększenie obszaru użytkowego dla rolnictwa, na gruntach obecnie zabagnionych (nieużytkach), względnie ochronę gruntów uprawnych przed zalewaniami rzek. W pierwszym i drugim wypadku przeprowadzone są melioracje podstawowe t. j. regulacja rzek i ich obwałowanie. (c.d.n.)

Udział Funduszu Pracy w akcji zatrudnienia w r. 1938-39

Globalny kredyt na roboty finansowane przez Fundusz Pracy w roku 1938/39 przekracza sumę 11,5 miln. zł.

Wzorem lat ubiegłych przydzielany kredyt został rozdzielony na poszczególne rodzaje robót gospodarczo uzasadnionych, poprzez wykonanie których dążono do zmniejszenia stanu bezrobocia na terenach uprzemysłowionych, gdzie silnie występuje bezrobocie.

Przy realizowaniu tych zamierzeń uruchomiono szereg prac o charakterze melioracyjnym na terenie powiatów słabo uprzemysłowionych, rolniczych. Przy wykonaniu tych robót zatrudniono pracowników z ośrodków przemysłowych, czasowo, na okres robót przemieszczonych z miejsc stałego zamieszkania na teren pracy.

Wysokość kredytów wykorzystanych w ubiegłym roku i wysokość kredytów przewidzianych na rok przyszły — przedstawia poniższe zestawienie:

1837/38	1939/39	1939/40
14.436.031	— 11.222.612	— 10.938.363 zł.

W porównaniu z rokiem 1937/38, w r. b. mniejszy przydział kredytów występuje na budowę i przebudowę dróg na terenie powiatów, oraz na bu-

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE

T A D E U S Z A P A S Z T Y
w Sandomierzu, ul. Browarna 11 rel. 117.

Polecam wszystkim na terenie C. O. P. wykonanie robót stolarskich całkowicie wchodzących w zakres budowlę według najnowszych wymagań technicznych i praktycznych oraz wykonuję meble według najnowszych stylów od najbardziej luksusowych do najskromniejszych po cenach przystępnych. — Polecam się łaskawej pamięci P. T. Klienteli

K r o n i k a

SANDOMIERZ

W okresie od 14 do 28 stycznia 1939 r. odbył się tutaj bezpłatny kurs dla blacharzy. W wykładach brali udział blacharze miejscowi i z okolicy. Mieli oni sposobność zapoznać się z najpraktyczniejszym stosowaniem blachy cynkowej.

Kurs urządziły Zakłady Hohenlohego S. A. w Wełnowcu na Górnym Śląsku. Zakłady te otwierają przy ul. Krakowskiej 22 składnicę blachy cynkowej.

*

W dniu 30 stycznia b. r. odbyły się w Sandomierzu wybory ławników do Zarządu Miejskiego. W wyniku tych wyborów do Zarządu Miejskiego weszli pp. Naguszewski, Pater i Ulrych.

*

Staraniem miejscowego Komitetu Pomocy Polonii Zagranicznej odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 18 w sali Państwowego Liceum i Gimnazjum Wieczór deklamacji, pieśni i tańców. Dochód na cele Polonii Zagr. Program wypełnią produkcje miejscowej młodzieży szkół średnich i powszechnych.

KIELCE

W ciągu r. ub. P. B. R. w Kielcach przyznał 400.000 zł. na pożyczki na spłaty rodzinne. Z kredytów krótkoterminowych przyznano na pożyczki dla większej własności ponad 1.300.000 zł., dla drobnego zaś rolnictwa Państwowy Bank Rolny rozprowadził za pośrednictwem miejscowych instytucji kredytowych około 600.000 zł.

Na przetwórstwo rolnicze (mleczarnie, przechowalnie, suszarnie owoców i t. p.) ponad 300.000 zł., na kredyty siewne 390.000 zł. oraz w nawozach sztucznych 350.000 zł.

Poza innymi mniejszymi kredytami P. B. G. w Kielcach rozprowadził na terenie woj. kieleckiego 1000 pożyczek dla drobnych rolników na łączną sumę około 1 miln. zł.

RZESZÓW

Mimo silnego rozrostu życia handlowego Rzeszowa i powstania tutaj całego szeregu nowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych daje się w Rzeszowie odczuć brak pewnego rodzaju przedsiębiorstw.

Przed wszystkim miałyby w Rzeszowie dobre miejsce zbytu wytwórnia drobnych wyrobów precyzyjnych toczonych jak np. śruby toczone itp., zakład wyrobów sprężyn, pierwszorzę-

ny zakład tapicerski oraz kioski uliczne na sprzedaż gazet oraz wyrobów tytoniowych. Szczególnie dziwnym się wydaje, że Związek Inwalidów w Rzeszowie lub też inny podobny związek nie zainteresuje się utworzeniem w Rzeszowie podobnie jak w innych miastach kiosków ulicznych do sprzedaży gazet i wyrobów tytoniowych oraz znaczków pocztowych. (t)

PUŁAWY

Zdając sobie sprawę z tego, iż dzieci wiejskie przeważnie są niedożywiane, Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich w Puławach zajęła się ostatnio akcją rozprowadzenia wśród gospodyń tranu, który jak wiadomo posiada duże wartości odżywcze. Dotychczas rozprowadzono ok. 50 kg. tego produktu.

Zaznaczyć trzeba, iż jest on bardzo chętnie nabywany przez gospodynie wiejskie.

*

W akcji unarodowieniu handlu, zaszczytne miejsce zajmuje puławski Oddział Związku Spółdz. Spoż. „Społem”. Zarówno dobrą organizacją handlu jak i wielkością posiadanego kapitału skutecznie konkuruje on z firmami żydowskimi.

W ciągu roku 1938 Związek rozprowadził np. 2350 ton węgla, ok. 400 tys. kg. nawozów sztucznych, ponad 200 tys. kg. cukru, ok. 300 tys. kg. cementu itp.]

Ogółem obroty spółdzielni wyniosły 1 milion 600 tys. zł. Jest to suma, która w bilansie gospodarki powiatowej stanowi poważną pozycję.

W chwili obecnej spółdzielnia „Społem” jest w powiecie 60 (w tym 5 wojskowych), do Związku jednak należy jedynie 38.

Wszystkie spółdzielnie liczą 5661 członków.

Niezależnie od prowadzenia prac ściśle handlowych, Związek zorganizował w ciągu roku 2 konferencje gospodarcze, 2 zjazdy spółdzielców, urządził 5-dniowy kurs dla rachmistrzów spółdzielni, zorganizował „Dzień Spółdzielczości” w Puławach itp.

Z powyższych danych wynika, że jest to placówka, która dobrze prowadzi podjętą pracę.

RUDNIK n/SANEM

Dnia 22 stycznia br. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Rudniku. Głosowanie odbyło się w całym mieście na 3 listy, a mianowicie na listę Zjednoczenia Narodowego, grupującą inteligencję i poważniejsze mieszczaństwo, na listę chrześcijańsko-mieszczań-

ską — grupującą element mniej uświadomiony oraz na listę żydowską.

Z wyborów weszli z listy O.Z.N.: Burmistrz Józef Krzewicki, lekarz Dr. K. Hernich, Ks. prof. Wojnarowski i Dyr. Inż. E. Sanojca, z listy Ch.-M. ślusarz J. Sekulski, em. PP. A. Urban, masarz F. Gołębiowski i koszykarze A. Olko i Wł. Sekulski, z listy żydowskiej lekarz Dr. Grünszpan, nakładca koszykarski M. Wagner i kupiec drzewny K. G. Schönblum.

Zainteresowanie wyborami było bardzo wielkie. Za kilka dni ukonstytuuje się Zarząd Miejski.

MIELEC

Pod Mielcem powstaje wytwórnia konserw mięsnych, tudzież fabryka puszek (opakowań) blaszanych do konserw wszelkiego typu.

Właściciel tej nowej placówki polskiej p. inż. Jan Janosz, współzałożyciele p. Stanisław Winiarz starszy, p. Władysław Winiarz i Polak z Ameryki p. Franciszek Rudolf, przystąpili już do ukończenia i zmontowania maszyn. Budynki są gotowe, w przepięknym położeniu na granicy m. Mielca i gromady Wojsłów przy drodze Mielec — Dębica.

*

W sali Wydziału Powiatowego w Mielcu odbyło się w niedzielę 29 bm. pierwsze zebranie przedwyborcze w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi, zwołane przez Polski Blok Narodowy.

Zebrani poruczyli przewodnictwo ks. dr. Bialikowi.

Na wniosek mgr. Rymanowskiego zebrani wśród niemiłkących okłasków uchwalili rezolucję, że tworzenie jakiegokolwiek listy wyborczej poza Komitetem i każda z osobna akcja grup czy jednostek, godną jest potępienia.

KROSNO

Rady gminne w Bukowsku, Polanach i Odrzykoniu pow. krośnieńskiego powzięły uchwałę o nadaniu obywatelstwa honorowego P. Prezydentowi Rzplitej Prof. I. Mościckiemu, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, Premierowi gen. Sławoj-Skłodkowskiemu oraz Wicepremierowi Eug. Kwiatkowskiemu — w uznaniu zasług nad podniesieniem życia gospodarczego w Polsce przez stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Dachówczarki — Podkładki do wyrobu dachówek cementowych wyrabia firma Maszynob. **Klemens Jura**, Kęty. Udogodnienie kredytowe.

ROLNICTWO

Tworzenie referatów aprowizacji przy starostwach

Z początkiem br. Ministerstwo Rolnictwa i Reform rolnych wznowiło prace, mające na celu dalszą rozbudowę aparatu aprowizacyjnego w kraju. Przy wydziałach rolnictwa i reform rolnych w poszczególnych urzędach wojewódzkich zostały już zorganizowane oddziały aprowizacyjne, a obecnie wydziela się przy starostwach powiatowych specjalne referaty aprowizacji.

W miarę realizacji założeń rządowej polityki aprowizacyjnej oraz postępu odpowiedniej akcji w tym kierunku należy przewidywać dalszą rozbudowę aparatu aprowizacyjnego, a m. in. przy zarządach miast i w osadach fabrycznych.

Konieczność uruchomienia kontyngentów cebuli do Niemiec

Jak się dowiadujemy, w sferach warzywniczych panuje opinia, że już w niedługim czasie będzie się musiała zakończyć bieżąca kampania eksportowa cebuli. Przyczyni się do tego wejście na rynki zagraniczne wcześniejszej tzn. pochodzącej z najświeższych zbiorów cebuli egipskiej.

Szczególnie zamknięty będzie dla nas rynek angielski. W związku z tym eksporterzy wysuwają postulat jak najszybszego uruchomienia kontyngentów na eksport cebuli do Niemiec. Uruchomienie to może nastąpić tym łatwiej, że sami Niemcy żądają od nas cebuli, chcąc sprowadzić jej jeszcze za około 400.000 złotych.

Nowe normy państwowej rezerwy zbożowej

Jak się dowiadujemy, w departamencie aprowizacyjnym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych prowadzi się obecnie prace nad ustanowieniem nowych norm dla państwowej rezerwy zbożowej. Zasady rządowych zakupów zboża mają być rozszerzone przez uwzględnienie czynników nie tylko o charakterze gospodarczym. Przewidywana jest możliwość powiększenia zakupów na państwową rezerwę zbożową.

Nowy większy elewator zbożowy stanie w kwietniu

W najbliższym czasie podjęte zostaną prace, zmierzające do realizacji 10-letniego programu rozbudowy śpichrzów i elewatorów. Budowa pierwszego w tym roku większego elewatora zbożowego ma być rozpoczęta zaraz z początkiem nowego roku gospodarczego, t. j. z dniem 1 kwietnia br.

Podwyżka cen spirytusu nabywanego od gorzelni rolniczych

Zarządzeniem ministra Skarbu wyznaczone zostały podstawowe ceny na spirytus w kampanii 1938-39. Wyznaczone ceny dotyczą dostaw, dokonywanych przez gorzelnie rolnicze na poczet przyznanym im kontyngentów przez Państwowy Monopol Spirytusowy. Przeciętna cena dla obszaru wszystkich województw wynosi 67,59 zł. za 100 litr. spirytusu 100 proc. W ubiegłej kampanii gospodarczej cena przeciętna wynosiła 67,48 zł. Podwyżka zastosowana została głównie w stosunku do województw wschodnich.

Jak wiadomo, teoretyczny kontyngent dla każdej gorzelni rolniczej wynosi 700 hektolitrow, a ogólna wysokość tegorocznego kontyngentu dla tego typu gorzelni, który obliczany będzie według podanych wyżej cen, wynosi 35 miln. litrów spirytusu 100 proc. produkowanego z suroca ziemniaczanego. Należy tu dodać, że gorzelnie rolnicze dostarczają ponadto około 50 miln. litrów spirytusu na inne cele niekonsumcyjne. W ten sposób ogólna kwota dostaw tegorocznej kampanii gorzelniczej sięgać będzie około 100 miln. litrów, nie licząc spirytusu zbożowego.

Organizacja służby aprowizacyjnej

Po zorganizowaniu referatów aprowizacyjnych przy starostwach, jako ostatniego szczebla aparatu aprowizacyjnego, podjęte zostały prace w zakresie podaży, przetwórstwa i rozdziału przedmiotów powszechnego użytku, ze szczególnym uwzględnieniem przetwórstwa spożywczego i handlu detalicznego. W najbliższych dniach ma się odbyć konstytucyjne zebranie Polskiego Komitetu Żywnościowego, który przystąpi do opracowania powyższych zadań od strony inicjatywy społecznej.

Akcja oddłużeniowa Państwowego Banku Rolnego

Dzięki akcji odłużeniowej Państwowego Banku Rolnego wśród kredytobiorców funduszu obrotowego reformy rolnej umorzono dłużnikom dotychczas należności w ogólnej kwocie około 280 miln. zł. (P.A.A.)

Wydatki inwestycyjne miast C. O. P.

W roku budżetowym 1938/39 wydatki inwestycyjne miast COP wyniosły około 8.582 tys. zł., z czego około 4.555 tys. zł. miasta otrzymały w postaci pożyczek i zapomóg, wkłady własne można ocenić na 1.650 tys. zł., reszta tj. ok. 2.377 tys. zł. pozostaje bez

pokrycia, jako zadłużenie u dostawców i wykonawców robót.

Na rok 1939/40 miasta projektują inwestycje na sumę ponad 22 miliony złotych, przy własnych środkach na ten cel w sumie niecałe 2 miliony zł.

Z zestawienia tego widać, że wykonanie programu inwestycyjnego miast COP na rok przyszły będzie możliwe tylko o tyle, o ile znajdą się odpowiednie źródła finansowe na ten cel poza gospodarką miejską. O własnych siłach miasta mogłyby wykonać tylko ok. 7 proc. programu.

Brak nauczycieli w szkołach zawodowych

Samorząd gospodarczy od dłuższego czasu zajmuje się zagadnieniem braku nauczycieli w szkołach zawodowych. Zebrane materiały wykazały, że na terenie poszczególnych izb przemysło-handlowych odczuwa w dotkliwy sposób rażące i grożące niebezpiecznymi konsekwencjami tak dla szkolnictwa jak i dla życia gospodarczego — zjawisko przenoszenia się nauczycieli do innych zawodów, a co zatem idzie — brak dostatecznej ilości nauczycieli odpowiednio wykwalifikowanych.

Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać z jednej strony w rozbudowie życia gospodarczego, a więc zwiększonym popycie na pracowników posiadających przygotowanie fachowe, z drugiej zaś strony w fakcie, że zarobek za pracę w szkolnictwie jest znacznie niższy niż za pracę w życiu gospodarczym.

Przechodzenie do innych zawodów oraz brak sił wykwalifikowanych odczuwa również silnie polskie szkolnictwo przemysłowe, w szczególności jeśli chodzi o nauczycieli inżynierów i instruktorów techników.

Sanacji na terenie rynku podaży sił nauczycielskich mogłaby dokonać w sposób radykalny jedynie zmiana uposażeń nauczycielskich, trudna do przeprowadzenia ze względu na szczupłość budżetu, którym rozporządza w zakresie szkolnictwa zawodowego ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W związku z tym izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zorganizowała ostatnio zebranie dla słuchaczy studium pedagogicznego Szkoły Głównej handlowej z udziałem przedstawicieli władz oświatowych i życia gospodarczego. Zebranie to miało na celu nawiązanie kontaktu między przyszłymi nauczycielami szkół handlowych a sferami gospodarczymi.

„SPOŁEM” Związek Spółdz. Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej ZAKŁADY WYTWÓRCZE W DWIKOZACH

Kontraktuje dostawę pomidorów i ogórków.

W sezonie skupuje wielkie ilości jabłek, śliwek, porzeczek, malin, truskawek, wiśni, czereśni i t. p.

Informacji udziela biuro Zakładów w Dwikozach w godzinach od 8 do 15. Tel. Nr 8.

Energiczni młodzi krawcy, posiadający kilkuletnią praktykę, gotówkę od 500 zł. wzwyż, pragnący usamodzielnic się, objąć przytem rentowne zastępstwo „Polskiej Chrześcijańskiej Pralni Chemicznej” w Centralnym Okręgu Przemysłowym, mogą kierować zgłoszenia do 15 lutego 1939 r. — adres: „Chrześcijański Dom Odzieżowy” Mielec, Piłsudskiego 36. Na odpowiedź znaczek za 50 gr.

Zakład introligatorski
STANISŁAWA WOŹNIAKA
Mielec, Sobieskiego 19.

Buchalter-kalkulator fabryczny samodzielny, kilkunastoletnia praktyka w różnych działach handlowych i przemysłowych, znajomość księgowości fabrycznej wszelkich systemów (także przebitkowej) kalkulacji, organizacji biur, spraw podatkowych, socjalnych — poszukuje posady samodzielnej lub pomocniczej. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia Tadeusz Klonowski, Goniądz, pow. Białystok, Królewska 26.

Mechaniczny Zakład Stolarski

właściciel **JAN SZULC** mistrz stolarski
SANDOMIERZ, ul. ŻEROMSKIEGO — BOCZNA TEL. 178
wykonuje wszelkiego rodzaju roboty stolarsko-budowlane i meblowe z materiałów własnych i powierzonych.
CENY PRZYSTĘPNE — — — WYKONANIE SOLIDNE



Bracia Wilkońscy
SANDOMIERZ
ul. Reformacka 2
Tel. 12.

Odbiorniki radiowe PHILIPS, wszelkie materiały elektrotechniczne, żelazka elektryczne, grzejniki, żyrandole i inne artykuły. Urządzenie anten, ładowanie akumulatorów, instalacje elektrotechniczne — wykonywane przez koncesjonowanego elektrotechnika.
CENY NISKIE! CENY STAŁE

Polscy kupcy zaopatrują się w towary z fabryk chrześcijańskich

M. Koczvarski
Warszawa — ul. Elekoralna Nr. 25
poleca cukry i czekolady.

WACŁAW KACZOROWSKI
W A R S Z A W A
poleca Musztardy i Soki

„TEAD RADE”
Warszawa, — ul. Nowogrodzka 12
poleca herbaty, kawy i kakao

WACŁAW SOB CZYK
Warszawa, ul. Tarczyńska 27
poleca biszkopty i herbatniki.

PRZEDSTAWICIELE
STANISŁAW KAROŃ I JAN SOJA

Skarżysko-Kamienna, Limanowskiego 32.

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły budowlane, węgiel, koks, nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

22296117
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Urząd Sta

968



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

N^o 7

12.II.1939



Sandomierz

Liceum klasyczne i kościół św. Michała

CENA NUMERU 20 GR.

— w Ameryce 10 cent. —

SANDOMIERZ

ROLNICTWO

Kredyty P. B. R. na budownictwo wiejskie

Państwowy Bank Rolny rozprawia za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych wśród drobnych gospodarstw wiejskich specjalne pożyczki, przeznaczone na wykończanie rozpoczętych budynków gospodarskich lub mieszkalnych. Pożyczki udzielane są na terenie województw centralnych — gospodarstwom wiejskim o obszarze nie przekraczającym 20 ha, a na terenie województw wschodnich gospodarstwom o obszarze nie większym niż 35 ha. Wysokość pożyczki nie może przekraczać 690 zł. Warunki pożyczki są dogodne dla rolnika, bowiem spłata kredytu rozłożona jest na okres przynajmniej lat 5-ciu, przy oprocentowaniu w wysokości 4 proc. w stosunku rocznym.

Nie biurokratyczne podejście — lecz założenia gospodarcze winny decydować o budowie elewatorów

Ostatnio ukazują się często w prasie wzmianki o zamierzonej budowie sieci elewatorów w Polsce. Wymieniane są cyfry kosztów budowy oraz cyfry pojemności projektowanych elewatorów. Porusza się nawet zagadnienie — z jakiego materiału powinny być budowane elewatory.

Nigdy jednak nie podkreślona została sprawa — jakie powinny być typy elewatorów w Polsce i w jaki sposób zapewnić możliwość stałego, a intratnego wykorzystywania elewatorów przez polską spółdzielczość i polskie kupiectwo. Służba elewatora w życiu gospodarczym państwa nie ogranicza się do kilku czy nawet kilkudziesięciu lat, lecz raczej powinna być obliczana na ich setki. Dlatego też decydującym czynnikiem w ustaleniu planu i typu elewatorów winny być założenia gospodarcze, a zwłaszcza handlowe. Nie można budować elewatorów wyłącznie pod kątem widzenia chwilowej potrzeby. Śpichrze nasze muszą służyć dla usprawnienia obrotu zbożem w Polsce i warunków aprowizacji miast. W tym celu prace nad planem elewatorów w Polsce nie powinny się ograniczać do kół biurokratycznych, lecz musi się je prowadzić w ścisłym oparciu o opinię przedstawicieli życia gospodarczego.

Kontyngenty dla spirytusu konsumcyjnego

Jak się dowiadujemy, w połowie lutego br. ma się ukazać rozporządzenie ministra Skarbu, ustalające rozmia-

ry kontyngentu dla spirytusu konsumcyjnego na kampanię gorzelniczą 1939/40.

Obrady rolnictwa nad programem radia dla wsi

Dnia 26 bm. obradowała w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa Włkp. T. K. Roln., p. Stanisława Mikołajczyka, doradcza komisja dla wiejskiego programu radia. Jak wynika z obrad, dzięki ścisłej współpracy Rozgłośni Poznańskiej z komisją doradczą, udało się znacznie polepszyć układ programów i więzy między chatą chłopską a mikrofonem. Komisja przyjęła z zadowoleniem zapowiedź generalnej dyrekcji P.R. utworzenia specjalnych referentów dla programu wiejskiego. Wyrażono również opinię rozszerzenia horyzontu zagadnień społecznych, którymi wieś bardzo żywo się interesuje.

Stwierdzono również, że niestety zagadnienia te z powodu cenzury nie przechodzą przez mikrofon. Komisja postanowiła utrzymać w programie pozycję — gawędy red. Rączkowskiego na temat „Co sływać wśród rolników”. Postanowiono również domagać się przybycia do Poznania wozu transmisyjnego celem nagrania na płyty autentycznych obrazów z życia wsi poznańskiej.

Na zakończenie komisja omówiła sprawę drożyzny sprzętu radiowego i abonamentu, dowodząc, że ze względu na charakter pogranicza zachodniego konieczne jest szybkie przystąpienie do produkcji tanich aparatów ludowych.

Co mówią rolnicy o podwyżce cen na spirytus

Według opinii sfer rolniczych, nieznaczna zwyżka tegorocznych cen, ustanowionych dla kontyngentu spirytusu konsumcyjnego z produkcji gorzelnicy rolniczych, nabywanego przez Państwowy Monopol Spirytusowy, ma za przyczynę przede wszystkim pogorszenie się zbiorów w kampanii poprzedniej. Sfery te stwierdzają jeszcze, że przyznana gorzelniom rolniczym rekompensata w cenie jest stosunkowo mniejsza aniżeli zwyżka kosztów, spowodowana gorszym urodzajem kartofli.

Wieś żąda rowerów za 70 zł.

Na zebraniach Kółek Rolniczych rozlegają się ostatnio coraz częściej głosy o rowery dla wsi. Rolnicy, szczególnie drobni, mają masowe zapotrzebowanie na ten środek komunikacji. Ale, ich zdaniem, dla nabywcy ze wsi rower nie może kosztować więcej jak 70 zł.

(P.A.A.)

PRZEMYSŁ

Wysokie koszty eksploatacji samochodowej w Polsce

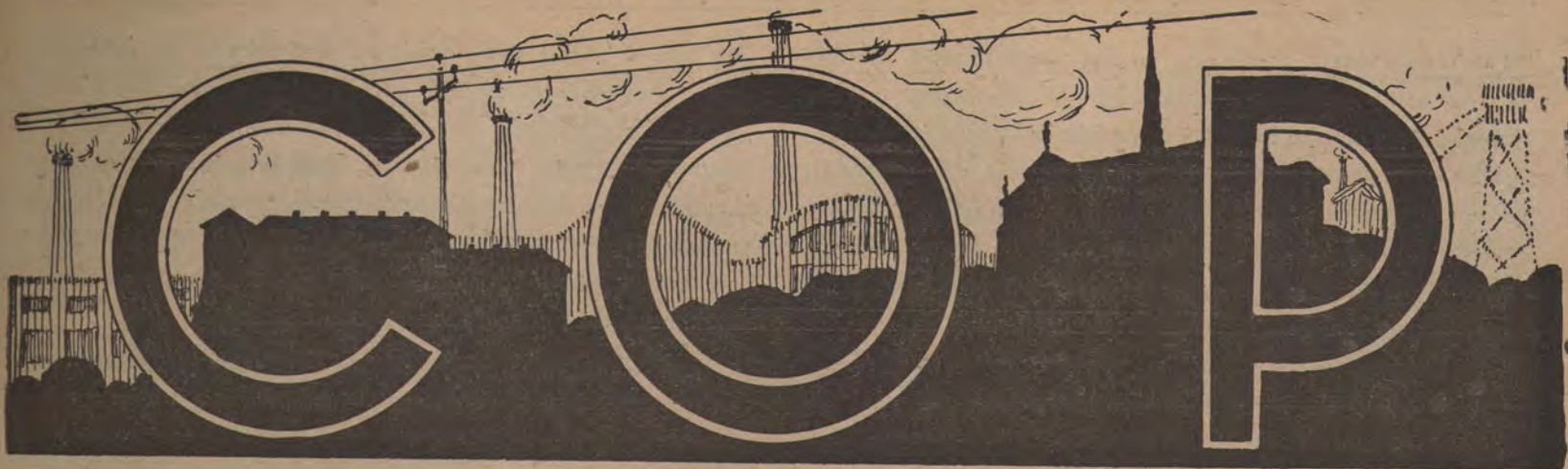
Jedynym czynnikiem, hamującym najbardziej rozwój motoryzacji w Polsce, są wysokie koszty eksploatacji, a więc: ceny paliwa, smarów, brak garaży oraz fatalny stan dróg przyspieszający amortyzację pojazdów i t. d. Jest w Polsce świadomość tej dysproporcji, mówiącej z jednej strony o niskiej stopie życiowej obywateli, a z drugiej o bardzo wysokich kosztach eksploatacji pojazdów mechanicznych. Koszty te są, jak podaje najnowszy numer „Drogi Polski”, około 30 proc. wyższe niż w innych wielkich państwach. Benzyna motorowa kosztuje w przeliczeniu na złote: Paryż — 0.74, Berlin — 0.75, Zurych — 0.74, Praga — 0.64, Budapeszt — 0.54, Madryt — 0.48, Wiedeń — 0.58, Bukareszt i Antwerpia — 0.39, Londyn — 0.42, Warszawa — 0.68, Mediolan — 1.28 zł.

Z tego zestawienia wynika, że jedynie nie posiadające własnej ropy Włochy, mają znacznie wyższą od Polski cenę benzyny. Należy jednak zaznaczyć, że turyści zagraniczni korzystają we Włoszech z ceny ulgowej. Poza Włochami przewyższającą Polskę nie wiele tylko Francja, Niemcy i Szwajcaria, natomiast znacznie niższe ceny mają Anglja, Belgja, Hiszpania i Rumunia. Te wszystkie ceny biją bezkonkurencyjnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie loco stacja benzynowa koszt litra benzyny wynosi 20 groszy, co w zestawieniu z kosztami robocizny i cen artykułów spożywczych, jest ceną bardzo niską.

Obniżenie ceny paliwa w Polsce jest jednym z bardzo ważnych czynników, mogących przyczynić się do rozwoju motoryzacji. Gdy się weźmie pod uwagę, że wszystkie inne czynniki powodują również podrożenie eksploatacji samochodowej, będzie jasne, że wszystko razem wzięwszy — nie stwarza dla naszej motoryzacji korzystnych warunków rozwoju.

Nabywcy nowobudowanego domu nie przysługują ulgi podatkowe

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie, z którego wynika, że nabywca domu niewykończonego, który następnie budowę ukończył, nie ma prawa potrącenia kosztu nabycia budowli ze swego dochodu podlegającego opodatkowaniu, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że nabycie miało charakter lokaty kapitału, nie było zaś wyrazem woli wybudowania nowego domu. Np. dom w momencie kupna był już wybudowany, roboty zaś, dokonane przez nabywcę obejmowały tylko pewne wykończenia, jak usunięcie wad i t. d.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz, 12 lutego 1939 r.

Nr 7

Treść numeru: *Koordinacja wysiłków przy rozbudowie C. O. P. — Ziemie C. O. P., pow. Radomski — Sandomierz należy udostępnić Polsce — Udział Funduszu Pracy w akcji zatrudnienia — O ochronę zabytków Sandomierza — Przyszłość m. Gorlic — Rozwój gospodarczy Mielca — Towarzystwo Przyjaciół Wiedzy Zawodowej w Ostrowcu Ś-krzyskim — O linię kolejową Rzeszów-Tarnobrzeg — Realizacja drogi wodnej Bałtyk-Morze Czarne — Stanie hotel w Sandomierzu — Pożyteczna placówka — Kronika — Przemysł — Rolnictwo — Rzemiosło — Wiadomości gospodarcze.*

Koordinacja wysiłków konieczna przy rozbudowie C.O.P.

Zagadnienie podstawowe

Podział zadań przy rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego pomiędzy czynniki państwowe, samorządu i inicjatywę prywatną stawia przed każdym z nich cały szereg problemów, które bezwzględnie muszą być rozwiązywane dla dobra realizowania całokształtu tego zagadnienia, jakim jest sprawa budowy C. O. P. Inicjatywa prywatna, jako czynnik uzupełniający dwa poprzednie, zaczyna spełniać swoje zadania w miarę realizowania poczynań przewidzianych planem dla dwóch poprzednich.

Rola państwa została niejednokrotnie już sprecyzowana przez kierowników gospodarki państwowej jak i innych rzeczników naszego życia gospodarczego w oświadczeniach publicznych i na łamach prasy. Najważniejszym jest fakt, że stojące przed państwem zadania stale są realizowane i budowa COP w tym zakresie w szybkim tempie posuwa się naprzód.

Samorząd terytorialny, wszczegółności miejski, jako współtwórca COP, dotychczas różnorodnie pojmował swoją rolę. Dlatego sprecyzowanie najważniejszych zadań, a ściślej mówiąc ogólnego nastawienia do tego problemu wydaje się konieczne. Trzeba bowiem pamiętać, że od skoordynowanego działania wszystkich czynników zależy w dużym stopniu realizacja całkowitego planu gospodarczego COP oraz termin, w jakim ona nastąpi.

Wady dotychczasowego nastawienia

Aby mogła nastąpić koordynacja działania wszystkich czynników, samorząd terytorialny miejski musi zmienić swoje nastawienie do zagadnienia COP. Można znaleźć wytłumaczenie i zrozumienie dla stanu obecnego.

Faktem jest bowiem, że Centralny Okręg Przemysłowy obejmuje w znacznej mierze obszar uprzednio gospodarczo upośledzony. Struktura gospodarcza, zagadnienie demograficzne, sprawa komunikacji, podział administracyjny i cały kompleks innych zagadnień powodował, iż organy samorządu terytorialnego miejskiego nie były w stanie wytworzyć specjalnej postawy aktywnej wobec szeregu konkretnych zagadnień gospodarczych. Słył po linii najmniejszego oporu, popadały w niezawsze dobry tradycjonalizm a w zawsze szkodliwą rutynę.

Tego rodzaju nastawienie chętnie unika wszelkich zmian, wymagających odchylenia od dotychczasowego sposobu postępowania. Wszelka zmiana szczególnie w dziedzinie gospodarczej powiększa początkowo wszelkie trudności, a na pewien plan długofalowy zrutynizowane organy nigdy sobie pozwolić nie mogą. Łatwo więc zrozumieć to dotychczasowe nastawienie, ale trudno zrozumieć jego dalsze istnienie.

Nowe czasy wymagają zasadniczych zmian

Nadeszły jednak dla Centralnego Okręgu Przemysłowego nowe czasy. Na obszarze pomiędzy widłami Wi.

sły i Sanu zaszły przemiany, wymagające innego kierunku od całego życia gospodarczego. W pierwszym rządzie zmiany te odnoszą się do samorządu miejskiego, wymagając od niego zupełnie innego podejścia już nie tylko do pewnego jednego konkretnego zagadnienia, ale do całego kompleksu. Zmiany te wymagają innej postawy gospodarczej — atakowania życia gospodarczego, a nie dotychczasowej pasywności.

Zmiany, jakich wymaga gospodarcza budowa COP — jak podkreślono — w pierwszym rządzie odnoszą się do samorządu miejskiego chociażby z tej przyczyny, że zadaniem ich jest przebudowa struktury rozmieszczenia ludności: przeniesienia większej ilości dotychczasowych bezrolnych i małorolnych do miast, a więc odpowiedniej rozbudowy miast, a ta czynność wymaga poprowadzenia odpowiedniej polityki gospodarczej przez organy miejskie. Zresztą program gospodarczy polityki samorządów istnieje, wytknięty z jednej strony planem państwowym, z drugiej — w oparciu o ten plan programami poszczególnych miast, opracowanymi przez Rady Miejskie. Ostatnio zasady takiego programu otrzymała stolica COP Sandomierz, zasady, złożone przez Koło radzieckie OZN.

Sedno rzeczy leży w tym, aby ludzie powołani do realizowania wczuli się w nowe czasy, które nadeszły i

by byli w stanie dany program realizować. W ten sposób z zagadnienia zmian, jakie zaszły na obszarze COP, wyłania się sprawa doboru odpowiednich kierowników życia miejskiego. Kierować się przy tym należy jedynym kryterium, że muszą to być ludzie, którzy zrozumieli nadchodzące czasy i są w stanie nastawić się psychicznie odpowiednio do tych przemian tak, aby stale trzymali rękę na pulsie życia gospodarczego.

Trzeba sobie zdać sprawę, że program gospodarczy to nie pewna ilość sztywnych zasad, według których można generalnie zająć stanowisko i odpowiednio uregulować swoje postępowanie. Na program gospodarczy oddziałuje życie, wymaga ono dostosowania polityki gospodarczej miasta do ciągłych przemian w życiu zachodzących w zależności od zmiany zjawisk gospodarczych.

Dlatego jako naczelną postulat wysuwa się sprawa zmian personalnych na stanowiskach samorządów miejskich. Ludzie bierni, ludzie nie mający wyczucia dynamiki życia które nadeszło — muszą ustąpić. Będzie to ich wielką zasługą wobec współobywateli i państwa. Bowiemy sprawa koordynacji prac samorządu i państwa jest dla budowy COP pierwszorzędnym zagadnieniem. Tę dadzą tylko ludzie do tego przygotowani. A zagadnienie budowy COP jest najdonioślejszym zagadnieniem państwowym.

Ziemia C. O. P.

Stolica powiatu

Jednym z największych miast położonych w Centralnym Okręgu Przemysłowym jest niewątpliwie Radom, miasto wybitnie robotnicze, posiadające ponad 90 tysięcy mieszkańców. Europeizacja tego starego grodu z każdym dniem przybiera na sile. Cały szereg nowych bloków mieszkalnych — świadczy aż nadto o szybkim jego rozroście, co ściśle się wiąże z niewielkim, ale systematycznym przyrostem ludności.

Nowe domy mieszkalne, to jeszcze nie wszystko — wzrasta tu liczba zakładów przemysłowych, placówek handlowych i wiele innych mniejszych warsztatów pracy, w których znajduje zatrudnienie kilka, a może nawet kilkanaście tysięcy osób. Oczywiście coraz większa i energiczniejsza akcja w kierunku uprzemysłowienia Radomia — nie jest zasługą władz miejskich, wielką w tym wypadku rolę odgrywają czynniki państwowe.

Nie chcemy być fałszywymi prorokami, ale z całą pewnością podkreślić musimy, że za parę zaledwie lat — Radom stanie się wielkim fabrycznym miastem i odgrywać będzie wielką rolę na terenie C.O.P.

Powiększenie powiatu radomskiego

Z dniem pierwszego kwietnia rb. powiat radomski zwiększył się o kilka-

naście wsi. Przyłączone będą: gmina Skarżysko — Książęce, gmina wiejska i miejska Szydłowiec, należące obecnie do powiatu koneckiego. W związku z przyłączeniem wspomnianych terenów do powiatu radomskiego, wzrośnie znacznie i liczba mieszkańców, a tym samym wzrosną wpływy do kasy powiatowej.

Wyścig pracy

W artykule niniejszym nie będziemy zajmować się dokładnie postępowaniem prac w Radomiu, rzuciliśmy tylko kilka zdań w ogólnym zarysie — celem naszym jest, by przedstawić czytelnikom całą serię inwestycji, przeprowadzonych na terenie powiatu radomskiego w roku ubiegłym.

Nim przystąpimy jednak do szczegółów, zaznaczyć uprzednio musimy, że to wszystko, co dokonano w powiecie, jest osobistą zasługą starosty radomskiego p. Mieszkowskiego, który interesuje się żywo działalnością wydziału powiatowego i każde jego poczynanie muszą przejść przez ręce przewodniczącego.

Odcinek drogowy

Zamierzenia, jakie powzięto w roku ubiegłym — całkowicie zrealizowano. Dzięki planowej i oszczędnej gospodarce niektóre roboty posunięto znacznie naprzód, jak należało. Z ważniejszych

Powiat radomski

prac należy wymienić ukończenie drogi na odcinku Wierzbica — Osiny, dalszą część tej arterii komunikacyjnej na trasie 14 kilometrowej ukończy się w roku bieżącym. Zbudowano również drogę w Rożkach, biegnącą od stacji kolejowej w stronę Kowali. W pierwszych dniach wiosny rb. drogę tę przedłużą się w stronę Wolanowa. Z przeciwnej strony traktu kolejowego zbudowano drogę, prowadzącą od stacji Jedlnia Letnisko w stronę szosy kozienickiej. Droga została częściowo wybrukowana, dalszą część na przestrzeni 800 metrów ukończy się w roku bieżącym.

Roboty na drogach gminnych posunięto również naprzód i zrobiono więcej, jak przewidywano.

Należy podkreślić, że droga Wierzbica — Osiny posiada kolosalne znaczenie. Łączy ona bezpośrednio Radom ze Starachowicami, a następnie z Ostrowcem i Sandomierzem. Dotąd do Ostrowca trzeba było udawać się przez Skaryszów, Itzę do Wierzbnika, skąd w dalszą drogę do Ostrowca.

Melioracja

Referat melioracyjny przy starostwie radomskim, jakkolwiek nie rozporządza fachowymi siłami z braku odpowiedniego i wykwalifikowanego technika — dokonał wiele. Na przestrzeni 6 kilometrów uregulowano brzegi rzeki Jedlanki. W roku bieżącym rozpo-

cznie się pracę nad regulacją dalszych 14 kilometrów. Ponadto jest w projekcie zbudowanie kanału nawadniającego.

Roboty melioracyjne w powiecie radomskim i dodatni ich wynik zależą będą od technika melioracyjnego, który by doskonale orientował się w powierzonych mu czynnościach i nie narażał wydziału powiatowego na powtórne rozpoczynanie raz zaczętych już prac.

Zaangażowanie technika zależy znów od wstawienia do budżetu należytego wynagrodzenia. Dotąd technik powiatowy pobierał nie więcej jak 150 zł miesięcznie.

Szkoła Rolnicza

Cenną placówką oświatową na terenie powiatu radomskiego — jest szkoła rolnicza. Uczniowie tej uczelni zdobywają tam fachowe wiadomości rolnicze i kształcą wydatnie umysł. Szkołą opiekuje się osobiście starosta radomski p. Mieszkowski. W roku ubiegłym tj. w grudniu szkołę ukończyło ponad 70 uczniów w tym dwóch z Jugosławii

i dwóch z Rumunii oraz 27 z powiatu radomskiego.

Z powyższego wynika, że nie tylko miasto, ale i wieś podradomskie upodobią się do wiosek wielkopolskich. Kwitnie tu życie kulturalno — oświatowe, organizacyjne i zawodowe.

Troska o zdrowie

Wydział powiatowy w Radomiu dba nie tylko o ulepszenie i budowanie nowych dróg, ale wielką troską otacza mieszkańców powiatu pod względem zdrowotnym. W ostatnim czasie przyjęto specjalnie higienistkę — pielęgniarkę, która objeżdża wszystkie szkoły powszechne w powiecie radomskim i stoi na straży czystości oraz zdrowia wśród małoletnich.

Niezależnie od opieki nad młodzieżą szkolną i starszymi, przyjęto również dr weterynarii i postawiono na nogi, jeżeli tak można powiedzieć, lecznicę dla zwierząt, która należy zasadniczo do miejscowego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (X. Y.)

Sandomierz

należy udostępnić Polsce

Położenie i zabytki Sandomierza zawsze decydowały o tym, że był on dosyć poważnym ośrodkiem zainteresowań turystycznych, mimo to, że specjalnie reklamowany nie był. W związku z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego atrakcyjność Sandomierza, jako stolicy tego obszaru, jeszcze bardziej wzrosła. Biorąc pod uwagę propagandę Centralnego Okręgu, Przemysłowego, prowadzoną w prasie w ostatnich miesiącach, należy się spodziewać, że już z wczesną wiosną rozpocznie się ruch turystyczny znacznie wzmożony w stosunku do lat poprzednich. Fakt, że w Sandomierzu mają siedzibę delegatury zajmujące się rozmieszczeniem placówek handlowych oraz przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, będzie powodował dalszy napływ ludzi, nastawionych na wszechstronność działalności gospodarczej, którzy bezprzebieżnie penetrację terenu COP rozpoczną od Sandomierza.

Wszystkie te okoliczności wymagają, aby Sandomierz był przygotowany na zaspokojenie potrzeb ludności, która czasowo będzie napływała do Sandomierza. Lekceważyć ich nie wolno chociażby z tych względów, że przedstawiają bardzo poważne korzyści gospodarcze dla Sandomierza.

Dotychczasowy stan wskazuje je-

dnak, że Sandomierz do tego nie jest przygotowany. Stan i sprawność połączeń komunikacyjnych miasta z dworcem, sprawę wyżywienia, pomieszczeń nie jest w stanie zaspokoić tych potrzeb w rozmiarach dotychczasowych, nie mówiąc już o ich wzroście. Z tych względów można mówić o Sandomierzu w chwili obecnej, że jest niedostępny w tym stopniu, w jakim wzbudził zainteresowanie w całym kraju.

Trzy najważniejsze potrzeby przyjeżdżającej ludności muszą bezwzględnie znaleźć zaspokojenie: informacje, pomieszczenie i wyżywienie.

Potrzeby w zakresie informacji zagadnień gospodarczych udzieliłoby dwadzieścia delegatury mieszczące się w Sandomierzu; w zakresie turystycznym — miejscowy oddział P.T.K., który wykonuje ożywioną działalność i niezawodnie odpowiednie biuro informacyjne zorganizuje z chwilą rozpoczęcia sezonu.

Większe trudności przedstawiają dwa pozostałe zagadnienia, a sprawa pomieszczeń jest najważniejszą. Sandomierz dotychczas nie posiada hotelu. Dom turystyczny obliczony na szesnaście łóżek nie jest w stanie zaspokoić w znikomej części tych potrzeb. Dwa pozostałe hotele nie mogą być poważnie brane pod uwagę. Z tych przyczyn przed zarządkiem miejskim w Sandomie-

rze stoi poważne zagadnienie usunięcia istniejących braków a conajmniej ich zmniejszenia.

Rzecz oczywista, że o poważniejszych inwestycjach w tym zakresie w czasie najbliższym nie może być mowy. Przy ich pomocy braku w okresie najbliższym usunąć nie można. Na przyszłość pomyślał o tym oddział sandomierski P.T.K. Doraźnie jednak Zarząd Miejski musi dołożyć wszelkich wysiłków, aby skutki, jakie brak pomieszczeń może dla miasta w Sandomierzu spowodować, nie przyniosły szkód. Rozwiązanie może Zarząd Miejski Sandomierza znaleźć, wzorując się na innych miastach. Przykładem tutaj może służyć Poznań.

Miasto Poznań posiadające dosyć dużą ilość hotelów, pensjonatów, domów noclegowych, schronisk itp. przed każdym spodziewanym większym napływem ludności organizuje biuro kwaterunkowe, zajmujące się przygotowaniem pomieszczeń dla osób przyjeżdżających.

Zorganizowanie takiego biura nie wymaga ani wielu zachodów, ani specjalnych trudności. Wystarczy dobra wola władz miejskich i ludności miasta, a rzecz tę można całkowicie zorganizować. Prostu mieszkańcy miasta zgłaszają do biura kwaterunkowego wolne pokoje, a urzędnik kierujący biurem przekazuje pod tym adresem zgłaszających się na czasowy pobyt. Sprawność działania biura zależy od lojalności mieszkańców, którzy zgłosili swoje pokoje do biura kwaterunkowego, aby nie przyjmowali bez biura na własną rękę, a w wypadku niemożności wynajęcia bezzwłocznie informowali biuro kwaterunkowe o tym. Zresztą, nie wdając się w szczegóły organizacyjne, które jak się podkreśla — nie są skomplikowane — chodzi o podkreślenie, że Zarząd Miejski w Sandomierzu musi poważnie wziąć pod uwagę braki miasta w zakresie pomieszczeń dla czasowego pobytu i przystąpić do ich usunięcia. Najłatwiejszym i jedynym sposobem jest zorganizowanie biura kwaterunkowego, które by się zajęło rejestracją wolnych pokoi. Należy sądzić, że apel zarządu miejskiego do obywateli, aby w interesie miasta i ich własnym wszystkie wolne pomieszczenia oddali do dyspozycji biura kwaterunkowego, da niezawodnie dodatnie wyniki.

W każdym bądź razie zagadnienie mieszkaniowe dla pobytów czasowych jest niezmiernie ważne i Zarząd Miejski w Sandomierzu musi zainteresować się tym zagadnieniem, a najważniejsze — musi znaleźć dla niego rozwiązanie. Czas jest najwyższy ku temu.

Udział Funduszu Pracy w akcji zatrudnienia

II

Kredyty przydzielone na tego rodzaju roboty, poza gospodarczymi przyczynami wymienionymi wyżej, pozwalają na wykorzystanie 80 proc. przydzielonych kredytów na robocizną bezpośrednią, bowiem koszt materiałów i koszty uboczne przy tych robotach są stosunkowo nieznaczne. — Porównanie przydziału kredytów na pozostałe kategorie robót w latach 1927-1930, wykazuje stosunkowo nieznaczne wahania, uzależnione od potrzeb lokalnych.

Przy podziale kredytów z budżetu Funduszu Pracy na poszczególne rodzaje robót odróżniane były roboty sezonowe i nierentowne, przy czym na pierwsze przyznawano pożyczki, na drugie bezzwrotne dotacje, natomiast kredyt materiałowy udzielany był z reguły na warunkach pożyczek. W/g podanego wyżej rozdziału kredytów w latach 1937-1939. w wykazanych sumach ogólnego kredytu, pożyczki stanowiły:

w roku 1937/38 38,0 proc.
 „ 1938/39 24,4 „
 natomiast w r. 1939/40 wynosić będą 28,5 proc.

Ten niekorzystny w bież. roku stosunek pożyczek do dotacji w porównaniu z rokiem ubiegłym, tłumaczyć należy złym stanem finansowym miast

na terenie woj. kieleckiego, z których na 8 miast wydzielonych, 6 jest t. zw. miastami „ulenowskimi”, w związku z czym większość inwestycji nosiła charakter nierentowny, z drugiej strony przyczyną powyższego było znaczne zwiększenie kredytów na roboty melioracyjne.

Stosunek wkładów własnych kredytobiorców do kredytów Funduszu Pracy w okresie 1937-1939 wynosił:

w roku 1937/38 53,9 proc.
 „ 1938/39 35,2 proc.
 natomiast w r. 1939/40 przewidziany jest w wysok. 43,2 proc.

Biorąc pod uwagę wysokość kredytów przydzielonych w bież. roku i przewidzianych w przyszłym na roboty melioracyjne, przy których wkład kredytobiorców ogranicza się do zadeklarowania kwot potrzebnych na wykup gruntów, należy stosunek procentowy wkładów własnych kredytobiorców do kredytu F. P. uważać za dobry. Tym bardziej Wojew. Biuro Funduszu Pracy kładzie szczególny nacisk na zadeklarowanie przez zainteresowane samorządy maksymalnych wkładów własnych, uzależniając niejednokrotnie przydział kredytu do odpowiedniego udziału kredytobiorcy.

Zatrudnienie

Przy pomocy powyższego kredytu przepracowano do dnia 1.XI.1938.

	robotodniówek		przy przewidyw. wg.	uzysk. kredyty stan zatrudn.	przy przewidyw. wg. wniosku
	w akord. na dniów.	Razem			
1) na rob. przy budowie kolei	10.049 14.188	24.237	46.555	214	275
2) na rob. przy budowie dróg	26.607 56.381	82.988	77.167	955	578
3) na rob. przy regul. i obwał. rzek	302.466 180.571	483.037	558.054	3519	3833
4) na rob. przy budow. wodoc. i kanaliz.	7.368 56.166	63.534	71.744	479	378
5) na rob. przy budowie ulic	96.840 185.864	282.704	243.398	2107	1725
6) na budowie szkół i gmach. publ.	13.192 6.344	19.536	36.974	269	364
R a z e m:	447.522 499.514	947.036	1043.882	7533	7236

Jak wynika z powyższej tablicy o gólny stan zatrudnienia był większy od zatrudnienia przewidywanego w złożonych przez kredytobiorców wnioskach, w związku z czym przewiduje się wy-

pracowanie około 50.000 robotodniówek więcej. Maksymalny stan zatrudnienia na robotach wykonywanych przy pomocy finansowej F. P. wynosił 8.530 robotników.

O ochronę zabytków Sandomierza

Koło Sandomierzan w Warszawie nadesłało do Rady Miejskiej i Zarządu m. Sandomierza pismo następującej treści:

„Zarząd i oddział warszawski Koła Sandomierzan na 52 zebraniu miesięcznym w dniu 4 grudnia ub. r. postanowił zwrócić się do Zarządu i Rady m. Sandomierza z propozycją utworzenia Komisji czy Komitetu Ochrony Starego Sandomierza.

Koło Sandomierzan w Warszawie na zebraniu wymienionym Komitet taki ze swego łona powołuje.

Oczekiwany przyszły świetny rozwój drogiego nam miasta, jako stolicy C. O. P. — znajdzie niewątpliwie swój wyraz w sile przyciągającej piękna przeszłości i zabytków Sandomierza.

Znakomite przykłady odnowienia Domu Długosza i Katedry wskazują drogę właściwą do przywrócenia Sandomierzowi niejednego zachowanego jeszcze, a ukrytego zabytku przeszłości (mury miejskie, kamienice itd.), dania odpowiedniego otoczenia, uwypuklającego piękno zabytku itd.

W tym wszystkim działać powinni znawcy: konserwatorzy zabytków, urbanisci-architekci, którzy czy to w Krakowie, Warszawie czy Lublinie, Zamościu i indziej, przywrócili piękno przeszłości ginącym lub zaniedbanym zabytkom i posiadają obok wybitnego zjawstwa — odpowiednie doświadczenie.

Komitet Ochrony Starego Sandomierza zebrałby opinie fachowe w drodze ankiety, podjąłby odpowiednie publikacje, urządził przy szerszym współudziale wystawę, zainteresował opinię publiczną i w ten lub inny jeszcze sposób zapewnił Staremu Sandomierzowi ochronę jego swoistego i niezapomnianego piękna.”

Przyszłość miasta Gorlic

Blizsze badania terenów miasta Gorlic wykazują, że miasto to niezależnie od tego, że znajduje się w orbicie wpływów w C. O. P., ma zapewnić rozwój bądź przez eksploatawanie bogactw kopalnianych (ropa i gaz ziemny), bądź jako ośrodek eksportowego handlu drzewem, bądź przeobrażenia się w miasto letniskowo-turystyczne (osobliwe pamiątki z wojnyświatowej i piękna okolica). W najbliższym czasie ma być przeprowadzone połączenie kolejowe Gorlic z Moszczenicą.

Rozwój gospodarczy m. Mielca

(dokończenie)

Poza wymienionymi poprzednio inwestycjami program rozbudowy przewiduje wybudowanie:

- 1) łaźni miejskiej ok. 100 tys. zł.,
- 2) kanalizacji miejskiej ok. 300 tys. zł.,
- 3) ustępów publicznych krytych około 20 tys. zł., 4) patrycyjowanie w $\frac{1}{3}$ cz. w kosztach budowy szpitala wraz z Ubezpieczalnią Społ. i P.Z.L. ok. 75 tys. zł., 5) budowy ok. 15 km. nawierzchni twardej ulic ok. 600 tys. zł.

Jak z powyższego wynika, zrealizowanie najkonieczniejszych inwestycji miasta Mielca wymagałoby ok. 2.375.000 zł., gdy natomiast budżet m. Mielca obraca się po stronie dochodów w ramach kwoty 100.000 zł. i jest to budżet wybitnie wegetacyjny ze strukturalnymi niedomogami w dziedzinie dochodów, które w zasadzie pozostają niezmiennie.

Mimo to gmina m. Mielca zorganizowała we własnym budynku dwa miejskie gimnazja zawodowe, które utrzymuje, wybudowała ok. 3.500 m. b. chodników na terenie tut. miasta, następnie 1.171 mb. kanałów krytych; — przyczyniła się wydatnie [do budowy nowej ulicy do powstającego Zakładu Przemysłowego, urządziła park miejski itp.

Dla zaopatrzenia tut. terenu w mięso, gmina m. Mielca zrealizowała z P. B. K. kredyt w kwocie 150.000 zł. w obligacjach tegoż Banku, jednak z powodu nadejścia pory zimowej poza zakupem materiału nie przeprowadzono prac dalszych nad budową chłodni i rzeźni, co jednak w najbliższych miesiącach będzie zapoczątkowane.

Kosztami pożyczki w kwocie 35 tys. zł. z Kom. Funduszu Poż. Zap. wzbudowano 1300 mb. kanału krytego na terenie miasta, następnie przeprowadzono naprawę pewnych odcinków ulic, budowę chodników itp.

Ponadto zrealizowano kredyt w kwocie 30 tys. zł. z B. G. K. na plany i pomiary miasta Mielca, które przeprowadza Wydział Pow. w Mielcu kosztem tut. gminy.

Na najbliższy okres 2-letni projektuje się zrealizowanie minimalnego programu inwestycyjnego, obejmującego budowę rzeźni miejskiej i chłodni, budowę połowy budynku szkolnego bliźniaczego o 14-stu salach kosztem około 300 tys. zł., sfinansowaną w 30% własnymi kwotami ze sprzedaży nieruchomości, zaś resztę z pożyczki i zapomogi z Tow. Pop. Bud. Szk. Pow. i Kom. Fund. Poż. Zap.; na sporządzenie projektu wodociągów miejskich i budowę głównego przewodu wodociągowego do jednej z najważniejszych ulic i Rynku Głównego kosztem około 180 tys. zł. z uzyskanych w formie pożyczki z Funduszu Pracy przy wspólnym ujęciu wody z Państw. Zakł. Lotn. w Cyrance koło Mielca, dostarczenie placu pod budowę szpitala.

Powyższe potrzeby inwestycyjne, które w normalnych warunkach mogłyby być realizowane na przestrzeni lat kilkudziesięciu, obecnie ze względu na zmienione warunki stały się najkonieczniejszą aktualnością.

Ponieważ woda na terenie miasta w istniejących studniach została uznana przez P. Z. G. za niezdatną do spożycia, zachodzi konieczność budowy wodociągów.

Ulice na tut. terenie przeważnie nie posiadają poza ulicami przelotowymi żadnej nawierzchni, a i ulice przelotowe wskutek nadmiernego zużycia nie są należycie konserwowane z braku funduszy gminy m. Mielca.

Miasto o tak znacznej ilości mieszkańców i wysokich tendencjach rozwojowych nie posiada w ogóle łaźni, co uzasadnia jej budowę.

Z powyższego krótkiego zestawienia wynika, że m. Mielec winno uzyskać pomoc wydatną z zewnątrz, ponieważ własnymi środkami, mimo najdalej posuniętych starań, potrzeb tych tak pilnych i koniecznych nie może zrealizować.

T. Kutrzeba

Towarzystwo Przyjaciół Wiedzy Zawodowej w Ostrowcu Ś-krzyskim

W dniu 30 stycznia 1939 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, w sali Rady Miejskiej, z inicjatywy Dyrekcji Gimnazjum Kupieckiego S. K. P. w Ostrowcu Świętokrzyskim, odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom oświaty zawodowej w powiecie opatowskim i Ostrowcu Świętokrzyskim, pod przewodnictwem Pana Starosty powiatowego W. Bołdoka. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych, miejskich, organizacji społeczno-gospodarczych i oświatowych w liczbie około 80 osób.

Na konferencji wygłoszony był referat przez dyrektora Gimnazjum Kupieckiego w Ostrowcu Świętokrzyskim p. Kazimierza Burdę na temat: „Stan szkolnictwa w powiecie opatowskim i Ostrowcu Świętokrzyskim ze specjalnym uwzględnieniem szkolnictwa zawodowego i jego potrzeb”.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono zgłoszone przez prezydium rezolucje:

1) Powołano Towarzystwo Przyjaciół Wiedzy Zawodowej o celach analogicznych do celów i zadań T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz.

2) Powołano Powiatowy Patronat do spraw oświaty zawodowej, w skład którego weszli:

Starosta Powiatowy—W. Bołdok, Prezydent miasta — M. Sokół, przedst. Sejmiku pow.—Poseł P. Wróbel, przedst. szk. śred. og.—Dyr. St. Jura, przedst. szk. śred. zawod.—K. Burda, przedst. szk. powszechn.—Inspektor Z. Ligas, przedst. Zw. Ziemi — Prezes Konarski, przedst. Org. i Kól. Roln.—Ziółkowski, przedst. przemysłu — St. Sasaki, przedst. handlu — Prezes S.K.P. Wł. Precht, przedst. rzemiosła — H. Smużyński, przedst. Organ. Społ.—Inż. A. Dąbkowski, przedst. Ubezpiecz. Społ.—Mjr. J. Pigulowski.

3) Utworzenie lokalnych komitetów budowy przy każdej szkole zawodowej.

Należy podkreślić, że zebrani wykazali duże zainteresowanie poruszonymi sprawami i z wielkim entuzjazmem przyjęli uchwalone rezolucje. (k.b.)

O linię kolejową Rzeszów-Tarnobrzeg

W kołach gospodarczych podkreślają, że naturalne warunki miasta Baranowa sandomierskiego, położonego w powiecie tarnobrzeskim, sprzyjają do wytworzenia w tym mieście dużego ośrodka przemysłowego. Niestety, stoi temu na przeszkodzie brak połączeń komunikacyjnych, co stanowi jedyny

powód w omijaniu tego miasta przez przemysł prywatny. Do tej pory Baranów korzysta z linii kolejowej Sandomierz-Dębica, oddalonej od miasta o 4 klm., z linii wodnej Wisły, znajdującej się w odległości 2 klm. i linii autobusowej bardzo nieregularnej Tarnobrzeg-Baranów-Tarnów. Ministerstwo Komunikacji, uwzględniając potrzeby gospo-

darce pozostające w związku z koniecznością rozbudowy miasta Baranowa, ma uruchomić w niedługim czasie prace przy budowie linii kolejowej przez Rzeszów-Tarnobrzeg, przez Głogów i Baranów. Należy zaznaczyć, że budowa tej linii kolejowej projektowana była jeszcze w roku 1919. Ułożono już nasypy kolejowe i wybudowano część budynków stacyjnych.

Realizacja drogi wodnej Bałtyk — morze Czarne ważną kwestią państwową

Niedawno bawiła w Warszawie delegacja miast małopolskich, która przedłożyła P. Prezydentowi R. P. memoriał w sprawie budowy kanału Dniestr — Morze Czarne. Staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie wydano pracę prof. inż. dr. *M. Matakiewicza* p. t. „*Drogi wodne środkowo-europejskie a regulacja i kanalizacja Wisły, Sanu i Dniestru oraz kanał Bałtyk — Morze Czarne z połączeniem do Lwowa*”. Z pracy tej zacytujemy część dotyczącą budowy drogi wodnej Bałtyk — Morze Czarne, doniosłą niezwykle z uwagi na potrzeby C. O. P.

„Jest zrozumiałe, że do takiego przedsięwzięcia, jakim jest wybudowanie drogi wodnej Bałtyk—Morze Czarne, trzeba się zabierać rozważnie i planowo. Musi się tu żądać planowości nie tylko technicznej, ale gospodarczej i finansowej.

Planowość gospodarcza. Prace nad wykonaniem tej drogi wodnej dzielą się na następujące działy:

- 1) Pomiary, studia wstępne, opracowanie projektów i kosztorysów.
- 2) Regulacja rzek Wisły, Sanu i Dniestru na małą wodę.
- 3) Kanalizacja rzek Sanu i Dniestru wraz z wyzyskaniem na stopniach kanalizacyjnych siły wodnej obu rzek.
- 4) Wykonanie kanału żeglugi od Sanu do Dniestru z połączeniem do Lwowa.

Równocześnie postępowałyby odpowiednie roboty na terytorium Rumunii. Co do wyszczególnionych tu punktów zauważa się: Ad 1. Pomiary te i studia oraz opracowanie projektów, zacząć na 2-3 lat przed właściwą budową drogi wodnej. W tym celu należałoby utworzyć we Lwowie Biuro Projektów, które wykonałoby potrzebne prace wstępne. Ad 2. Równocześnie jednak prowadziłoby się już roboty regulacyjne na Wiśle, Sanie i Dniestrze, gdyż te prace, na podstawie dotychczasowych studiów i istniejących już projektów, można i należy rozpocząć zaraz, a jak z poprzedniego wynika, okres ich trwania jest stosunkowo długi, dla Wisły od ujścia Sanu do ujścia morza około 15 lat, dla Sanu z uwagi na potrzeby COP-u — 10, który jednak możnaby jeszcze znacznie skrócić.

Jak to podano powyżej, regulacja tych trzech rzek wymagać będzie rocznie: Wisła, okres 15 lat — 20 miln. zł.; San, okres 10 lat — 1,4 miln. zł.;

Dniestr, okres 15 lat — 3,7 miln. zł.; razem rocznie 25,1 miln. zł.

Nie trzeba tu wyjaśniać, że zainwestowane roczne sumy mogą być w początkach powyższych okresów mniejsze, w dalszych większe.

Ad 3 i 4. Jak z poprzedniego wynika, okres wykonania robót kanalizacyjnych może zająć się już w znacznym stopniu z okresem wykonywania robót regulacyjnych. Gdyby jednak z jakichkolwiek powodów nie nastąpiło to, a okres wykonania sztucznej drogi wodnej (kanalizacja rzek i kanał żeglugi San — Dniestr, z połączeniem do Lwowa) nastąpił dopiero po regulacji rzek (Wisły Sanu i Dniestru)—natenczas na ten okres trzeba liczyć osobno około 13 lat.

Według powyżej podanych obliczeń, koszty sztucznej drogi wodnej od ujścia Sanu do Wisły, do Zaleszczyk, wraz z połączeniem do Lwowa, wyniosą w całości 400.000.000 zł. obiegowych, od czego trzeba odjąć koszt regulacji rzek Sanu i Dniestru obliczone powyżej na 70 milionów zł. tak, że koszty samej kanalizacji rzek i kanałów żeglugi wyniosą 330 miln. zł. Przy przyjętym okresie 13 letnim, potrzebna roczna dotacja wyniosłaby również okr. 25 milionów zł.

Wynika z tego, że całość drogi wodnej w obrębie Polski można bez nadmiernego pośpiechu i bez angażowania zbyt wielkich dotacji rocznych

Pożyteczna placówka

Jedna z firm przemysłowych warszawskich wynajęła przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 102 trzypiętrowy dom. Dom został przeznaczony dla celów polskiego handlu hurtowego. Inicjatorzy projektują zorganizowanie w nim ogólnopolskiego biura sprzedaży, hurtowni, wytwórni i fabryk chrześcijańskich w połączeniu ze stałą sprzedażą lub wystawą prób i wzorów. Całe przedsiębiorstwo pozostaje pod egidą Stowarzyszenia Kupców Polskich i przy współdziałaniu Związku popierania Polskiego Stanu posiadania Okręgu Warszawskiego.

W ten sposób Kupiectwo Polskie zyskało bardzo pożyteczną placówkę, która przyczyni się w wysokim stopniu do rozwoju i spolszczenia naszego handlu.

wykonać w przeciągu 28 lat. Jeżeli by jednak chodziło o skrócenie tego okresu, co zawsze byłoby pożądane, tak z uwagi na zmniejszenie interkalariów, jak i wcześniejszą aktywność całości drogi wodnej, to w razie dysponowania odpowiednimi funduszami, nic nie stoi na przeszkodzie, aby ten okres skrócić do lat 20.

Co się tyczy sfinansowania tego wielkiego przedsięwzięcia, to przedwczesnym byłoby podawanie dziś jakichś sprecyzowanych wniosków.

Można tu podać na razie tylko całkiem ogólne wytyczne, mogące jednak w przyszłości, w miarę zmiany stosunków finansowych, ulec modyfikacji. Na wstępie wyrażamy zapatrywanie zasadnicze, że opisane powyżej roboty regulacyjne na rzekach powinny być wykonane bezwzględnie przez państwo i to zwyczajnymi środkami budżetowymi, gdyż takie postępowanie zapewni najtańsze i najlepsze wykonanie robót. Co się zaś tyczy sztucznej drogi wodnej (kanalizacja rzek, kanały żeglugi) to tu możliwe jest wykonanie z użyciem następujących środków finansowych:

- 1) zwyczajna, względnie nadzwyczajna dotacja budżetowa i ewentualnie pożyczka wewnętrzna; 2) stworzenie krajowego Towarzystwa akcyjnego, według wzoru zastosowanego w Niemczech przy realizacji drogi wodnej Ren-Men-Dunaj. Akcjonariuszami byłiby tu państwo, samorządy, interesowane zakłady i przedsiębiorstwa; 3) pożyczka zagraniczna; 4) objęcie całości przedsiębiorstwa przez kapitał zagraniczny, względnie międzynarodowy, z ewentualnym udziałem państwa.

Z wyrażonych już poprzednio powodów należałoby dążyć do zastosowania sposobów finansowania podanych tu pod 1 i 2. Pożyczka zagraniczna (3) mogłaby wchodzić w rachubę, o ile byłaby tania, bo z pożyczki drogiej nie można budować dróg wodnych. Wreszcie podanego tu pod 4 sposobu realizacji nie można z góry zalecać, ani odrzucać. Wszystko zależy tu od stron działających i od warunków, jednak w państwach finansowo słabszych, jak nasze należałoby się przy tej koncepcji obawiać, w braku specjalnych zabezpieczeń, stworzenia przez obce konsorcjum z czasem pewnego rodzaju monopolu przewozowego ze szkodą dla interesów krajowych”.

Kto się podzielił milionem?

Jak wiadomo, milion złotych padł w ostatnim dniu ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej na Nr 98632, będący własnością mieszkańców Centralnego Okręgu Przemysłowego

Nowi milionerzy pochodzą przeważnie ze sfer kupieckich, toteż wygrane pieniądze zamierzają poświęcić na rozwinięcie swych interesów handlowych.



Pan Franciszek Moskwa jest z zawodu eksporterem artykułów hodowlanych. Wierzył on stale w swoje szczęście i grał na Loterii Klasowej bez przerwy od 1926 roku, nabywając większą ilość części losów rozmaitych numerów do spółki z sześcioma kolegami.

Wygrana pozwoli Panu Moskwie na przeprowadzenie pewnych planów, które znacznie rozszerzą zakres jego działalności.



Pani Szarlota Gruenspan grała do spółki z czterema innymi osobami. W ten sposób każdy ze współwłaścicieli „piątki” otrzymał po 32.000

zł. Jest to już dość poważna suma i przysięga się jej właścicielom bardzo, zwłaszcza wobec specjalnych warunków, w jakich znajdują się mieszkańcy C. O. P.



Aż osiemnastu spółników do swej „piątki” posiada p. I. Adler, wskutek czego każdy z nich otrzymał po 8.800 złotych; p. Adler jest z zawodu garbarzem.

Czwartą piątką los obdarzył Minę Diamand, Rebeke Szyndler, Abrachama Brauna, Ajzyka Regenboga i Jankiela Kleina. Łączy ich zresztą tylko luźna znajomość, bo każda z wymienionych osób pracuje gdzieindziej i w rozmaitych zawodach.

Po zakończeniu czterdziestej trzeciej, weszliśmy w okres 44-ej Loterii Klasowej, w której planie przeprowadzono cały szereg bardzo korzystnych dla graczy zmian. Pomówimy o nich obszerniej w najbliższej przyszłości.

Na razie przypominamy, że czas już zapatrzeć się w los do klasy pierwszej, której ciągnięcie rozpoczyna się 23 lutego b. r. i potrwa cztery dni.

Teren pod budowę fabryki w C. O. P.

Jedna z gmin w powiecie lubartowskim na terenie C. O. P. ofiarowuje 10 morgów gruntu obok toru kolejowego, jako udział w budowie fabryki np. przędzalni, garbarni lub innej, która by zatrudniła bezrobotnych tej gminy.

Stanie hotel w Sandomierzu

W dniu 31 stycznia br. odbyło się walne zgromadzenie Sandomierskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zebranie zagał prezes Oddz. PTK ks. prałat Wyrzykowski, powołując na przewodniczącego mec. Jerzego Cybulskiego.

Porządek dzienny obrad przewidywał sprawozdanie z dwuletniej działalności władz, wybór nowych władz, uchwalenie preliminarza oraz obciążenie hipoteczne majątku Oddziału kwotą 250.000 zł.

Ze sprawozdania, złożonego imieniem zarządu przez wiceprezesa Oddziału Pietraszewskiego, wynika, że Sandomierski Oddział PTK może poszczycić się chlubnym dorobkiem w okresie ostatniej dwuletniej działalności. W okresie sprawozdawczym Oddział PTK zajął się ochroną najważniejszych zabytków jak Brama Opatowska, inwentaryzacją [innych]. Działalność oddziału PTK napotyka na trudności natury finansowej, opieka bowiem nad ochroną zabytków wymaga poważnych wkładów, a Oddział PTK [w Sandomierzu] całą działalność opiera o własne fundusze.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że prowadzone przez Oddział PTK muzeum Ziemi Sandomierskiej jest najlepiej prowadzone w Polsce i służy jako wzór dla innych regionalnych muzeów.

Po zakończeniu sprawozdań i uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd, do którego weszli prawie wszyscy dotychczasowi członkowie. Prezesem przez aklamację wybrano ks. prałata Wyrzykowskiego.

Najdonioślejsza jednak uchwała i to nie tylko dla Oddziału PTK, ale i dla miasta, dotyczy budowy hotelu. Brak hotelu w Sandomierzu w ostatnich czasach dawał się odczuwać poważnie. Zarząd PTK w Sandomierzu od dłuższego czasu czynił starania nad wybudowaniem większego hotelu, gdyż dotychczasowy dom turystyczny nie usuwał braków w tym względzie z powodu małej ilości pomieszczeń. Wobec braku własnych funduszy na przeprowadzenie tej inwestycji, zarząd wszczął zabiegi celem uzyskania odpowiednich kredytów. Zabiegi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i dzięki kredytowi udzielonemu przez Z. U. S. jeszcze w tym roku po załatwieniu formalności rozpocznie się budowa wielkiego hotelu w Sandomierzu. Hotel obliczony jest na około 50 pokojów, a poza tym w budynku mieszczącym hotel znajdują pomieszczenia: restauracja, zakład fryzjerski, kawiarnia.

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE

T A D E U S Z A P A S Z T Y
w Sandomierzu, ul. Browarna 11 tel. 117.

Polecam wszystkim na terenie C. O. P. wykonanie robót stolarskich całkowicie wchodzących w zakres budowlany według najnowszych wymagań technicznych i praktycznych oraz wykonuję meble według najnowszych stylów od najbardziej luksusowych do najskromniejszych po cenach przystępnych. — Polecam się łaskawej pamięci P. T. Klienteli

C. ULRICH

CENNIK

wyszedł z druku i rozsyłany jest na żądanie
B E Z P Ł A T N I E!

Założ. w 1805 roku
Hodowle i Składy Nasion
Warszawa — Ceglana 11

GŁÓWNY NASION
i
NARZĘDZI OGRODNICZYCH

Kronika

SANDOMIERZ

We wtorek dnia 14 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Powiatowej na której uchwalony zostanie budżet Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1939/40.

*

Wojewódzkie biuro L. O. P. P. w Kielcach zorganizowało w Sandomierzu kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla komendantów bloków i domów. W kursie bierze udział około 120 kandydatów.

*

W Sandomierzu, na terenach Nadbrzezia, powstaje duża cegielnia mechaniczna. Cegielnia ma produkować rocznie około 4 milionów cegieł.

*

W niedzielę, dnia 12 lutego b. r. o godz. 12.30, odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sandomierzu. Na porządku dziennym m. in. aktualne zagadnienia gospodarcze kupiectwa polskiego w Sandomierzu.

*

Komitet miejscowy Dnia Polaka z Zagranicy zorganizował dnia 5. b. m. Wieczór deklamacyjny, śpiewów i tańców. Dochód z tej imprezy, którą wykonała całkowicie n. l. odzież sandomierskich szkół, przeznaczono na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

RADOM

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, wybory do rady miejskiej w Radomiu odbędą się w drugiej połowie kwietnia rb. Władze miejskie przystąpią w najbliższych dniach do spisu wyborców.

*

Dekretem Władzy diecezjalnej w Sandomierzu, utworzono w Radomiu nową parafię katolicką na najbiedniejszym przedmieściu Borki.

Proboszczem parafii został ks. Andrzej Łukasik, dotychczasowy wikariusz przy kościele farnym w Radomiu. W skład parafii wchodzi następujące wsie: Kotarvice, Trabllice, Pelagów, Potkanów, Jeżowa Wola, Zakowice Stare, Przedmieście Borki, część ulicy Marywilskiej, ulica 1905 roku, Młodziankowska i Dębowa.

*

Przed paroma dniami odbyło się uroczyste poświęcenie fabryki mechanicznego obuwia. Budynki fabryczne zakupiono po nieczynnej od dawna gwoździarni. Dyrektorem nowej placówki jest p. Marian Stefan Łuczyński.

Fabryka zaopatrywać będzie w obuwie wojsko, kolejarzy, policję i innych urzędników państwowych.

*

Komitet Pomocy Zimowej w Radomiu dożywia w roku bieżącym 5.000 dzieci, z czego 1.700 w wieku przedszkolnym. Miesięczny koszt wyżywienia dzieci wyraża się kwotą 15 tysięcy zł.

*

Rozporządzeniem władz starościńskich nad drzwiami sklepów żydowskich w Radomiu rozpoczęto wywieszanie szyldów z właściwymi imionami i nazwiskami. Kupujący będzie miał możliwość przekonania się jakiej narodowości jest właściciel danego sklepu. Akcja ujawniania nazwisk i imion winna objąć również właścicieli sklepów zamieszkujących na peryferiach.

(x. y.)

MIELEC

Walne Zebranie Koła L. O. P. P. w Mielcu — odbyło się dnia 5 b.m. w sali szkoły męskiej. — Koło to wykazuje stały rozwój. Liczba członków w roku sprawozdawczym wzrosła i obecnie Koło posiada 329. Dochody Koła w r. ub. wyniosły: 2.036 zł.

Zarząd wybrano w dotychczasowym składzie z prof. Biernackim Stanisławem na czele. Na zastępców weszli z wyboru pp. prof. Królówna i redaktor mgr. Kutrzeba Tadeusz.

*

Referat oświaty pozaszkolnej przy Obwodowym Inspektoracie Szkolnym w Mielcu wszczął akcję założenia na terenach C. O. P. licznych ośrodków dokształcania w celu umożliwienia młodzieży wsi zdobywania samodzielnych warsztatów pracy. W obwodzie szkolnym mieleckim ośrodek taki istnieje na razie w Sędziszowie Małopolskim, powiat dębicki. Jak ważna jest konieczność tej formy nauki, świadczy fakt, że w tak małej miejscowości korzysta z ośrodka tego przeszło 40 osób.

DĘBICA

W bieżącym miesiącu jeden z przemysłowców z Wielkopolski uruchamia w Dębicy nowoczesną stolarnię mechaniczną, dostosowaną do fabrykacji mebli.

PUŁAWY

6 lutego br. odbyło się w Puławach posiedzenie Rady Wydziału Powiatowego. Najważniejszym punktem porządku dziennego był budżet na rok 1939/40. Po stronie dochodu zamyka się on kwotą 669,136.01, po stronie wydatków — 564.724.51. Z ciekawszych pozycji

budżetu wymienić należy: budowa i utrzymanie dróg 212.916 zł 58 gr (plus dodatkowo 84410.50), zdrowie publiczne — 64.364.98, popieranie rolnictwa 84410.50 i t. d.

*

Wybory do rad gminnych na terenie całego powiatu odbędą się w niedzielę, 12 lutego br. W dniu tym powiat wybierze 292 radnych, którzy zasiądą w 17 gminach,

*

W niedzielę, 5 bm. odbyło się w Puławach Walne doroczne zebranie tamt. Stowarzyszenia Kupców Polskich, w którym wzięło udział 80 osób.

Na porządku dziennym zebrania znalazły się następujące sprawy: sprawozdanie z całorocznej działalności, plan pracy, wybory zarządu, zmiana statutu Stowarzyszenia i in.

Z złożonego sprawozdania wynika, że działalność Stowarzyszenia była bardzo pozytywna.

W planie pracy m. in. postanowiono przerzucić się z akcją unarodowienia handlu na teren osad i miasteczek. Postanowiono założyć polskie placówki handlowe w następujących miejscowościach: Markuszów, Opole, Końskowola, Kurów i in. W wymienionych miasteczkach polskich sklepów prawie niespotyka się.

Zebranie postanowiło również zmienić swój statut w tym sensie, by oddzielić się od stowarzyszenia warszawskiego, którego dotąd było oddziałem, a stać się niezależną jednostką prawną.

Prezesem zarządu na dalsze trzy lata wybrano ponownie p. R. Domańskiego.

*

Puławskie Stowarzyszenie Kupców Polskich pragnąc podnieść poziom zawodowy i ogólny kupca polskiego, organizuje w dniach od 6 lutego do 16 kwietnia br. cykl wieczorów dyskusyjnych, w programie których uwzględniono wykłady na tematy społeczne i zawodowe (kalkulacja, rachunkowość, organizowanie handlu i t. p.)

Zebrania odbywać się będą w godzinach wieczorowych trzy razy w tygodniu.

*

W niedzielę, 5 bm. w Puławach zorganizowano obchód „Dnia Polaka Zagranicą”. Po nabożeństwie na tę intencję odprawionym odbyła się akademicka, która cieszyła się liczną frekwencją. Postanowiono dążyć do jaknajściślej kontaktu z Polakami Zagranicą, co umożliwiło by m. in. wyrobienie kontraktów handlowych polskim firmom na dostawę towarów.

Rzemiosło

Związek Izb Rzemieślniczych w sprawie projektu rozporządzenia Min. Skarbu o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych uchwalił do wymienionego rozporządzenia następujące poprawki:

1) zastąpienie terminu zastosowanego w par. 1 projektu: „wiadomości posiadane przez urząd skarbowy” zwrotem: „konkretne dane posiadane przez urząd skarbowy, a to dla uniknięcia dowolności; 2) przeniesienie przedsiębiorstwa w obrębie tej samej miejscowości z okręgu jednego urzędu skarbowego do innego urzędu — nie powinno powodować wyłączenia z ryczałtu; 3) nie wyłączenie z ryczałtu przedsiębiorstw, które dorywczo sprzedają swe wyroby na targach i jarmarkach; 4) odliczanie części należności za nabyte na przedsiębiorstwo świadectwo przemysłowe na rok 1939 potrącalne z pobieranego na zasadach ogólnych podatku obrotowego w myśl art. 15 ustawy z raty podatku zryczałtowanego, płatnej w dniu 15 lutego 1940 r. Jeżeli w sposób powyższy nie zostanie odjęta od podatku zryczałtowanego cała podlegająca potrąceniu kwota należności za świadectwo przemysłowe, pozostałość tej kwoty należy uznać za nadpłatę (art. 125 ordynacji podatkowej).

Przedłużenie czasowej obniżki składek ubezpieczeń społecznych

W sprawie powyższej zarząd Związku Izb Rzemieślniczych, biorąc pod uwagę fakt, że warunki, które spowodowały czasowe obniżenie składek za ubezpieczenie społeczne nie uległy zmianie i że powrót do wyższych składek może wywołać szkodliwe dla rozwoju życia gospodarczego refleksje — postanowił zwrócić się do p. ministra Opieki Społecznej z prośbą o wniesienie rządowego projektu ustawy o przedłużeniu czasowego obniżenia składek za ubezpieczenie społeczne.

Znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w styczniu b. r.

Pierwszy miesiąc r. b. przyniósł w P. K. O. znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, wynoszący przeszło 18.1 miln. zł. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia 806,8 miln. zł.

Równoległe wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62.288 i osiągnęła ogółem — 3.448.309 książeczek.

Wiadomości gospodarcze

O budowę pieca do wytapiania rud krajowych w C. O. P.

Właściciele kopalń rud żelaznych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego zainteresowali się ostatnio sprawą budowy pieców do wytapiania rud krajowych.

Dotychczasowa sytuacja jest tego rodzaju, że jedynym prawie odbiorcą produkcji kopalń rudy jest Wspólnota Interesów, w której rękach znajduje się tym samym kontrola nad wydobyciem i sprzedażą rud żelaznych. Ten stan rzeczy krępuje do pewnego stopnia inicjatywę prywatną tym bardziej, że Wspólnota Interesów chętniej zużywa surowce z własnych terenów, mniej interesując się prywatnymi dostawcami.

Prywatny przemysł jest zdania, że brak zbytu wpływa ujemnie na rozwój kopalnictwa.

Podnoszą się jednocześnie głosy, iż gdyby rudy krajowe zachować jako rezerwat na wypadek konieczności uniezależnienia się od zagranicy, to należałoby wybudować specjalne piece do wytapiania rud krajowych. Rudy krajowe bowiem, jako niskoprocentowe, wymagają specjalnego wytapiania jeśli idzie o produkcję masową.

Produkcja przemysłu gumowego

Władze wojskowe dały ostatnio dowód należytego oceniania wartości i znaczenia naszego przemysłu gumowego dla obronności kraju stwarzając warunki umożliwiające otwarcie nowego, wielkiego centrum tego przemysłu w C.O.P., gdzie znajdzie on należyłą ochronę i możliwość skutecznej bez przeszkód produkcji.

Jednym z nader ważnych i coraz to bardziej docenianych czynników składających się na stworzenie jak najlepszych warunków obronności kraju jest motoryzacja. O stopniu zaś jej uzależnienia się od rozwoju przemysłu gumowego pisać chyba nie trzeba, tak oczywiste są te rzeczy. Opony samochodowe,

we, lotnicze, dętki, artykuły z gumy twardej i miękkiej, taśmy izolacyjne itd. — oto niektóre z gałęzi produkcji przemysłu gumowego, ważne dla rozwoju motoryzacji. Sprowadzanie tych produktów wraz z artykułami sanitarnymi itd. z zagranicy — poza osłabieniem naszego życia gospodarczego stawia nas w stan zależności od obcych. A więc znowu: rozwój przemysłu gumowego ma znaczenie ogromne, zasadnicze dla normalnego funkcjonowania warunków obronności kraju. Na szczęście przemysł ten samorzutnie z własnej inicjatywy — a zwłaszcza jego polska nie tylko krajowa część — rozumiejąc swój obowiązek, czyni wszystko, by sprostać zadaniu. I przyznać trzeba osiągnięcia jego na tym polu już są dziś znaczne: w ciągu 9 lat globalną cyfrę sum za import artykułów gumowych zredukowano do jednej szóstej, import kauczuku w ciągu 17 lat powiększono 300 krotnie, roczna wartość sprzedaży artykułów gumowych, wyprodukowanych w kraju wynosi już dziś 59 milionów zł.

Trzyletni plan Związku „Społem”

W drugim roku realizacji trzyletniego planu rozbudowy spółdzielczości spożywców, zcentralizowanych w Związku „Społem”, który to plan został uchwalony na zjeździe pełnomocników w 1936 r., niemal wszystkie zamierzenia zostały daleko przekroczone. W ubiegłym roku (1938) przyjęto do związku 278 spółdzielni, podczas gdy preliminowano przyjęcie 150-ciu. Ogólna ilość spółdzielni związkowych wyniosła 1887, przewidywano zaś 1650. W dziedzinie kształcenia spółdzielczego przekroczenie zamierzonych planów jest jeszcze wyraźniejsze. Ilość uczestników kursów korespondencyjnych przewidziana na 500 osób, wyniosła aż 3.028, a ilość uczestników wakacyjnych kursów spółdzielczych wyniosła 924 przy przewidywaniu 500.

Polscy kupcy zaopatrują się w towary z fabryk chrześcijańskich

M. Koczvarski.

Warszawa — ul. Elekoralna Nr. 25
poleca cukry i czekolady.

„TEAD RADE.”

Warszawa, — ul. Nowogrodzka 12
poleca herbaty, kawy i kakao

WACŁAW KACZOROWSKI

W A R S Z A W A

poleca musztardy i soki.

WACŁAW SOB CZYK

Warszawa, ul. Tarczyńska 27

poleca biszkopty i herbatniki.

PRZEDSTAWICIELE

STANISŁAW KAROŃ I JAN SOJA

Skarżysko-Kamienna, Limanowskiego 32.

„SPOŁEM” Związek Spółdz. Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej ZAKŁADY WYTWÓRCZE W DWIKOZACH

Kontraktuje dostawę pomidorów i ogórków.

W sezonie skupuje wielkie ilości jabłek, śliwek, porzeczek, malin, truskawek, wiśni, czereśni i t. p.

Informacji udziela biuro Zakładów w Dwikozach w godzinach od 8 do 15. Tel. Nr 8.

ZAKŁAD DUKARSKI
„DRUKARNIA NOWOCZESNA”
CZESŁAWA CYRKLERA
w Sandomierzu, ul. Opatowska 15, tel. 53.
WYKONYWA ROBOTY:

Dzielowe, ilustrowane, akcydencowe,
cenniki i katalogi ilustrowane, księgi
handlowe, **druki wielobarwne**, bi-
lety wizytowe, wykwitne zaproszenia
ślubne i inne w zakres druk. wchodzące.

Ceny konkurencyjne.

Posiadając wielki wybór bardzo gustownych czcionek oraz zespół kwalifikowanych pracowników, zadowolić może wszelkie wymagania klienteli.

PRZEDSIĘBIORSTWO KAMIENIARSKIE ANTONI NIEDBAŁ

Sandomierz — Nadbrzezie 301

Wykonuje wszelkie roboty kamieniarskie z marmuru, piaskowca i terrazzo.

FABRYKA PILNIKÓW

S. SOSNOWSKI

SKARŻYSKO-KAMIENNA, PIŁSUDSKIEGO 41
Wyroby pilników nowych z wysokiego gatunku stali oraz powtórne nacinanie zużytych pilników.

Adr. telegr.: Sosnowski Skarżysko

Egzystuje od 1900 r. — Telefon Nr. 30

Mechaniczny Zakład Stolarski

właściciel **JAN SZULC** mistrz stolarski
SANDOMIERZ, ul. ŻEROMSKIEGO — BOCZNA TEL. 178
wykonuje wszelkiego rodzaju roboty stolarsko-budowlane i meblowe z materiałów własnych i powierzonych.
CENY PRZYSTĘPNE — — — WYKONANIE SOLIDNE

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły budowlane, węgiel, koks,
nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.

MECHANICZNY ZAKŁAD STOLARSKI

Właściciel

Antoni Klimaszewski

Mistrz stolarski

Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 12 tel. 384

Wykonuje wszelkie prace budowlane i meblowe jak drzwi, okna wszelkiego typu i urządzenia wnętrz.

CENY KONKURENCYJNE.

Elektrownia w Radomiu

przyjmuje zgłoszenia

NA TARYFĘ BLOKOWĄ DLA MIESZKAŃ
I SKLEPÓW

MICHAŁ SAMSONOWICZ

Wytwórnia maszyn, odlewnia żelaza i metali
W DĘBICY Tel. 71.

Maszyny i narzędzia dla przem. koszykarskiego. — Maszyny do wyrobu mat trzciniowych. — Wszelkie konstrukcje żelazne. — Odlewy żeliwne i innych metali z własnych lub dostarczonych modeli.

Biały Tydzień w firmie Buliński Sandomierz

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami

229614
459
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

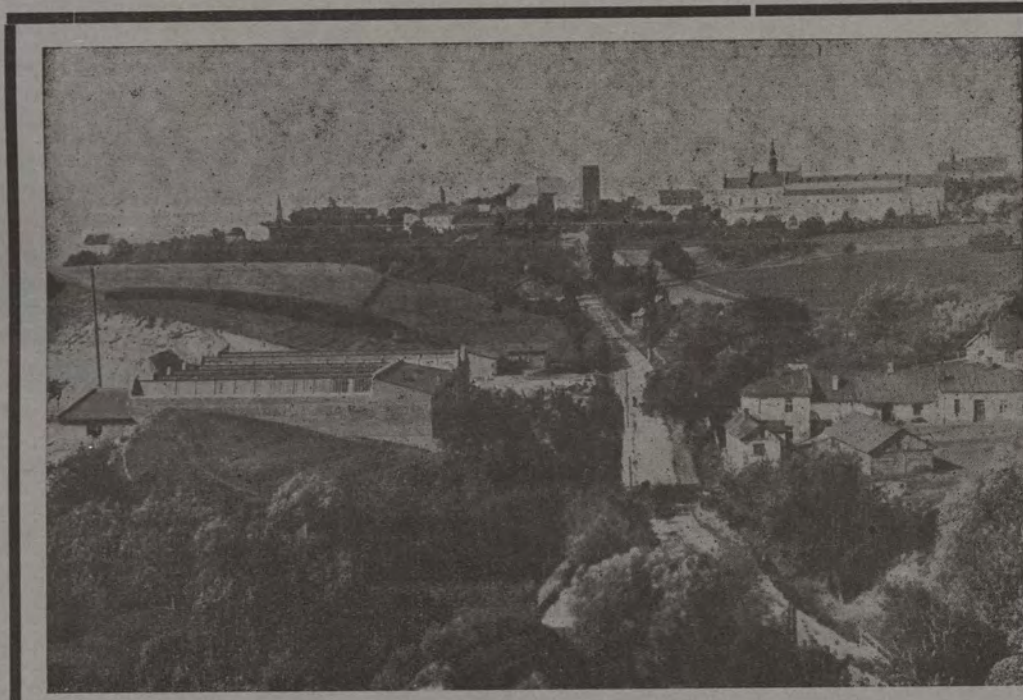


TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

N^o 8

19.II.1939



Sandomierz

Widok ogólny

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —

SANDOMIERZ

ROLNICTWO

Zmiany w sposobie gospodarowania

W kołach rolniczych zwracają uwagę, że mimo niskich cen na zboża nie dało się zauważyć zmniejszenia arealu obsiewowego żytem na korzyść roślin przemysłowych; widoczny jest natomiast wzrost arealu z roślinami pastewnymi. Trudności w zbycie słomy lnianej zmniejszają zainteresowanie uprawą lnu włóknistego. Z powodu pogorszenia koniunktury na chmiel zostało zaorane około 10 ha plantacji chmielu.

Natomiast zwiększa się ilość rolników, zagospodarowujących racjonalnie łąki oraz zakładających sady owocowe.

Reforma podatku gruntowego

Koła rolnicze zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o podjęcie prac nad zmianą zasad poboru podatku gruntowego w gospodarstwach rolnych.

Inicjatywa kół rolniczych spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony czynników państwowych, które przyrzekły rozpatrzyć możliwości rewizji zasad dotychczas obowiązującego podatku gruntowego, głównie w grupie gospodarstw drobnych.

Według opinii rolnictwa, dzisiejszy system ściągania tego podatku w tej grupie drobnych gospodarstw ze względu na małe kwoty, należne od tych gospodarstw, powoduje zbyt duże koszty, niewspółmiernie do osiągniętego efektu.

Zmiany zostałyby wprowadzone do preliminarza budżetowego wpływów podatkowych, jaki opracowany będzie w jesieni b. r.

Zainteresowanie rolnictwa przetwórstwem warzywniczym

W kołach ogrodniczych podkreślają, że wśród rolników zaobserwować można zwiększające się ostatnio zainteresowanie warzywami w nadchodzącym sezonie, przy czym zaobserwowanie to łączone jest z inicjatywą w kierunku przetwórstwa.

Ozimyiny wegetują dobrze, okopowe i drzewka owocowe poprzemarzały

Jak donoszą z różnych stron kraju, stan oziminy przedstawia się dobrze. Ostre mrozy grudniowe nie wpłynęły na jakiegokolwiek szkody w stanie oziminy. Natomiast ucierpiały od mrozów okopowe, przechowywane w kopcach i nienależycie zabezpieczone. Również w szkółkach drzew owocowych poprze-

marzały korzenie, znajdujące się tuż pod powierzchnią ziemi. Rozmiaru szkód w chwili obecnej nie można jeszcze stwierdzić.

Cel I kongresu inżynierów miernictwa

I kongres inżynierów miernictwa, zwołany na dzień 10 lutego b. r. do Warszawy, po dwudziestu latach istnienia państwa, dał przegląd dorobku w dziale miernictwa, przedstawił wszechstronną użyteczność tej gałęzi techniki dla gospodarstwa narodowego, obrony państwa, wszelkich inwestycji budowlanych oraz związaną z tym rolę inżyniera mierniczego, ponoszącego trud wykonania studiów w terenie i planów dla przyszłych projektów gospodarczych.

Rozpoczął się skup zboża na rezerwę

W porównaniu z ubiegłym tygodniem nie ma w tygodniu bieżącym większych zmian na rynku zbożowym. Cena żyta na skutek nikłego zaofiarowania podniosła się o 25 gr.

Sytuacja na rynku zagranicznym bez zmian. Chęć kupna istnieje w dalszym ciągu. W chwili obecnej cena żyta wynosi 16 zł franco Gdańsk. Również na skutek małego zaofiarowania cena jęczmienia uległa lekkiej poprawie tak za 105 f. h. osiągnęto 17.90 zł; za 110 f. h. — 18.10 zł; za 114 — 115 f. h. — 18.30 do 18.40 zł. franco Gdańsk. Gryka bez zmian 20.50 — 20.60 zł.

Na rynku wewnętrznym został rozpoczęty skup żyta na rezerwę zbożową i płacono 14.50 zł. franco Warszawa, co w stosunku do ostatniego najwyższego notowania na giełdzie warszawskiej wykazuje wyższość o 25 gr przy bardzo małym zaofiarowaniu.

Ceny pszenicy bez zmian. Osiąga się za pszenicę zbieraną 20.25 do 20.50 zł., a za jednolitą 20.75 — 21.00 zł. franco Warszawa, przy istniejącej chęci kupna. Zbyt na mąkę normalny przy nie zmienionych cenach.

Rolnictwo chce meliorować — lecz nie ma funduszy

W kołach gospodarczych podkreślają wzrost zainteresowania rolnictwa spółkowymi melioracjami. Szczególnie zauważyć można chęć zrealizowania wykonanych dawniej projektów melioracyjnych przez formalnie wprowadzone już istniejące spółki wodne, które jednak wskutek kryzysu gospodarczego zaniechały wykonania projektem przewidzianych melioracji. W związku z tym szereg takich spółek zgłosiło do Państwowego Banku Rolnego wnioski o długoterminowy kredyt melioracyjny. Uruchomione na te cele kredyty są jednakże nie wystarczające.

Z posiedzenia Zarządu Kiel. Izby Rzemieślniczej

W dniu 14 stycznia br. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby.

Przyjęto do wiadomości złożone przez dyrektora Izby sprawozdanie rachunkowe za rok 1938 oraz zatwierdzony przez Ministerstwo P. i H. budżet na rok 1938 w wysokości 189.280 zł. po stronie wydatków i dochodów i wytyczne Ministerstwa Przemysłu i H. odnośnie wykonania budżetu Izby w roku 1939.

Następnie podjęto następujące ważniejsze uchwały:

Postanowiono na wniosek Koła Radców Izby w Sosnowcu utrzymać nadal na najbliższy okres Sekretariat Koła Radców III Okręgu Wyborczego w Sosnowcu.

Przyjęto do wiadomości postulaty wysunięte przez Związek Izb Rzemieślniczych w sprawie dowodu uzdolnienia zawodowego do wykonywania rzemiosł koncesjonowanych, a to w związku z mającym się ukazać rozporządzeniem wykonawczym do znowelizowanej ustawy o prawie przemysłowym.

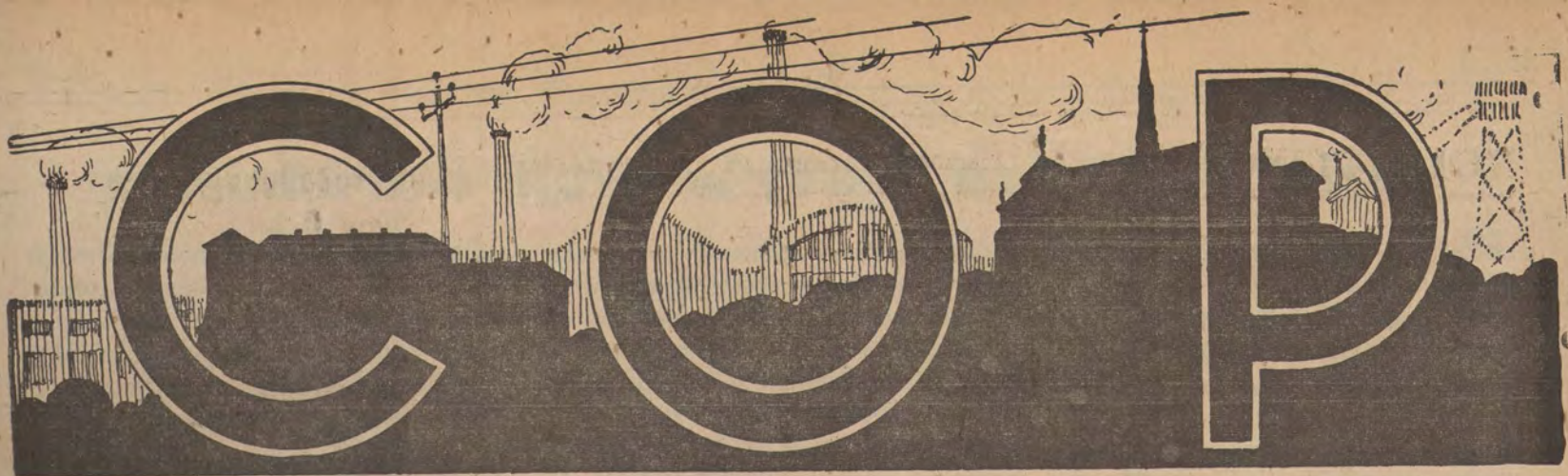
Zapoznano się z decyzją Izby Skarbowej w Kielcach w sprawie wystąpienia Izby Rzemieślniczej o obniżkę ustalonych norm średniej dochodowości dla piekarzy i wędliniarzy na rok podatkowy 1938.

Postanowiono wystosować do wszystkich cechów odpowiednie przypomnienie, że przy zawieranych przed cechami umowach o naukę rzemiosła winny być bezwzględnie okazywane stosowne dokumenty terminatora, jak metryka urodzenia, świadectwo szkolne, lekarskie i że dane zawarte w umowie winny być z tymi dokumentami dokładnie porównane.

Na prośbę nowo-zorganizowanej Szkoły dla cholewkarzy i czapników w Stopnicy postanowiono jednogłośnie wydać zapewnienie, że absolwenci szkoły po ukończeniu kursu 3 letniej nauki według programu określonego przez Kuratorium będą dopuszczani do egzaminów czeladniczych.

Przyjęto do wiadomości fakt likwidacji w Chmielniku Cechu Piekarskiego i Cukierników Żydów i Powiatowego Cechu Krawców, Czapników i Kusierników Żydów i postanowiono postawić Urzędowi Wojewódzkiemu wniosek na przekazanie pozostałego po tych cechach, znikomo małego zresztą majątku Szkole Doksztalującej Zawodowej w Busku na pomoce naukowe.

Ogłaszajcie się w „C.O.P.”



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEG

ROK II

Sandomierz, 19 lutego 1939 r.

Nr 8

Treść numeru: *Udział Funduszu Pracy w akcji zatrudnienia (dokończenie) — Pracownicy państwowi w COP otrzymają jednorazowy zasiłek — Szkolnictwo i przemysł Radomia — Organizacja obrotu zwierzętami rzeźnymi — Potrzeby gospodarcze Łańcuta — Nowa linia kolejowa — Rozwój Skarżyska — Budżet inwestycyjny pow. sandomierskiego — Możliwości rozwoju przemysłu chałupniczego w C. O. P. — Podokrąg piłki nożnej w Sandomierzu — Rzemiosło — Rolnictwo — Kronika,*



=====

*Wzruszeni do głębi śmiercią
nieodżałowanej pamięci Ster-
nika Kościoła Katolickiego
ś. p. Papieża Piusa XI., —
łączymy się w żałobie głę-
bokiej, jaka ogarnęła cały
świat katolicki i Polskę po
Jego zgonie.*

=====

Udział Funduszu Pracy w akcji zatrudnienia

Ze względu na duże nasilenie bezrobocia na terenie woj. kieleckiego, celem zatrudnienia większej ilości bezrobotnych, na poszczególnych terenach zastosowano turnusowy system zatrudnienia, a mianowicie:

na 4-ch robotach 3-dniowy tydz. pracy zatrudn. w m-cu VIII —	1175 rob.
Na 6-ciu rob. 4-dniowy tydz.	2229 „
„ 31 „ 6 „ „	5126 „

Razem: 8530 rob.

Na robotach prowadzonych z kredytów Fun.Pracy w Zagłębiu Dąbrowskim dla uniknięcia turnusowego systemu zatrudnienia, wprowadzono 6-cio godzinny dzień pracy, przy zatrudnieniu ciągłym, przez pełny tydzień i częściowo przy dwóch zmianach dziennych.

Jakkolwiek szczupłość kredytów przy dużym nasileniu bezrobocia zmusiła Woj. Biuro F. P. do zalecania kredytobiorcom wprowadzenia turnusowych systemów zatrudnienia, to jednak turnusy stosowane były w nielicznych wypadkach i tylko tam, gdzie po szczegółowej analizie rynku pracy i możliwości przemieszczenia robotników nie udało się zwiększyć zatrudnienia na robotach innych, nie finansowanych przez F. P.

W okresie sezonu 1938 roku Woj. Biuro F. P. położyło szczególny nacisk na wykonywanie robót sposobem przedsiębiorczym, a tam gdzie kredytobiorca uzyskał zezwolenie P. Wojewody na prowadzenie robót sposobem przedsiębiorczym, wymagano wprowadzenia w jak najszerszym ujęciu akordów. Nacisk ten pozwolił na utrzymanie znacznie większej wydajności w pracy, wyrażającej się w niektórych wypadkach jej zwiększeniem o 100 i więcej proc.

Tablica podana wyżej wskazuje, że system pracy akordowej miał najszerze zastosowanie przy robotach melioracyjnych, obwałowaniu i regulacji rzek, najmniejsze — na robotach wodociągowo - kanalizacyjnych. W m-cu sierpniu, w którym uzyskano najwyższe zatrudnienie, pracowało w akordzie 3839 robotników, natomiast na dniówkę 4891.

Zlecony przez Woj. Biuro F. P. system wykonywania robót sposobem przedsiębiorczym ze względu na brak silniejszej konkurencji między przedsiębiorcami na terenie wojew. kieleckiego, częstokroć nie dawał rękami właściwego i taniego wykonania robót, w związku z czym w wielu wypadkach po rozprawie przetargowej poszczegól-

ne samorządy podejmowały wykonanie robót sposobem gospodarczym. Mimo to jednak na 42 większe roboty wykonywane w bież. roku przy pomocy kredytu F.P., oddano do wykonania przedsiębiorcom całkowicie 10 robót oraz częściowo 4 roboty. Biorąc pod uwagę, że na pozostałe 28 robót — 4 dotyczy robót Min. Roln. i R. R., a 3 roboty P. F. D., oraz 5 robót wykonywanych przez Wydz. Pow., otrzymamy tylko 16 robót wykonywanych sposobem gospodarczym, co w porównaniu z latami ubiegłymi wskazuje wyraźnie

Pracownicy państwowi w C. O. P. otrzymają jednorazowy zasiłek

Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, Komitet Porozumiewawczy Pracowników Samorządowych i Państwowych C.O.P., który skupia wokół siebie wszystkie organizacje pracownicze ze wszystkich miast, położonych w widłach Sanu i Wisły, począł czynić usilne starania tak u władz centralnych, jak i na terenie parlamentarnym o przyznanie w miastach C.O.P. lokalnego dodatku drożyznianego pracownikom państwowym i samorządowym.

W wyniku tych starań delegacja Komitetu uzyskała u p. Wicepremiera Kwiatkowskiego audiencję, na której p. Wicepremier Kwiatkowski obiecał załatwić przychylnie prośbę Komitetu, o ile ten wykaże, że drożyzna na terenie miast C.O.P. przekroczyła drożyznę innych miast Polski.

Komitet zebrał potrzebne dane statystyczne z poszczególnych miast i przedstawił w Warszawie, na audycji Naczelnikowi Wydziału Budżetowego Ministerstwa Skarbu, p. Borowiczowi, który w zasadzie przyznał słuszność postulatów Komitetu, jednak ze względów budżetowych — jak twierdził — przyznanie stałego dodatku pracownikom z terenu C. O. P. jest na razie niemożliwe, natomiast przyobiecał przyznać pracownikom państwowym jednorazowy zasiłek, który ma być pokryty z funduszu zapomogowego.

Poszukuję papierów procentowych na kaucję do Orbisu. Procent lub dywidenda. Ewentualnie przyjmę współnika.

Fr. Mańkiewicz
Sandomierz

na zmianę nastawienia kredytobiorców do kredytów Funduszu Pracy, których planowy rozdział i silne nastawienie inwestycyjne tak ze strony F. P. jak i kredytobiorców, gwarantuje jak najbardziej racjonalne wykorzystanie.

W roku bieżącym, tak jak i w ubiegłym na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy stosowane stawki płac określone zarządzeniem P. Ministra Op. Społ. Stawki te oparte w zasadzie na normach zeszłorocznych, uwzględniały pewną podwyżkę stawek dla terenów, gdzie zaobserwowano zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Zwiększenie stawek płac objęło Zagłębie i Częstochowę. Ze względu jednak na stosowanie przez wszystko kierownictwa pracy na akord, właściwe płace robotników niewykwalifikowanych były znacznie większe od ustalonych norm, bowiem w akordzie wynosiły od 20 proc. — 100 proc. od stawki obowiązującej.

Wysokość stawek obowiązujących ilustruje poniższe zestawienie przy porównaniu z wysokością przeciętnej dniówki w akordzie płaconej w bież. roku.

	stawka dniówkowa	przeciętna dniów. w akor.
1. Zagłębie	zł. 3.60	zł. 4.20
2. Częstochowa	„ 3.40	„ 4.00
3. Zawiercie	„ 3.00	„ 4.20
4. Radom	„ 3.00	„ 3.00
5. Kielce	„ 2.80	„ 3.20
6. Skarżysko	„ 2.50	„ 3.00
7. Ostrowiec	„ 2.70	„ —
8. Olkusz	„ 2.60	„ 3.20
9. Sandomierz	„ 2.70	„ 4.20

obwałowanie rz. Wisły

W wypadkach zatrudnienia robotnika poza miejscami jego stałego miejsca zamieszkania, prócz obowiązującej stawki dniówkowej wypłacano robotnikowi dodatek kwaterunkowy w wys. 10 gr. dziennie.

Płace robotników wykwalifikowanych uzależnione były od umów zbiorowych lub indywidualnych i wynosiły od — 4.50 (betoniarze i pomoc brukarska) do 16 i 18 zł. (brukarz-kostkarz).

Średnia dla robotników wykwalifikowanych na poszczególnych terenach w bież. roku wynosiła.

Zagłębie	zł. 3.70
Częstochowa	„ 7.80
Zawiercie	„ 5.70
Radom	„ 8.80
Kielce	„ 7.30

Szkolnictwo i przemysł Radomia

Szkolnictwo zawodowe w Radomiu

Napływ młodzieży do szkół zawodowych jest wielki, absolwenci szkół powszechnych najchętniej kierują swe kroki do szkół rzemieślniczych typu niższego lub średniego. Na terenie Radomia istnieją trzy szkoły zawodowe męskie: Zakłady techniczne, Szkoła Rzemiosł i Szkoła Chemiczno Garbarska. Wszystkie wspomniane uczelnie rozwijają się bardzo pomyślnie. Wpływa na to przychylne ustosunkowanie się władz szkolnych, jak również życzliwy stosunek miejscowego społeczeństwa do szkolnictwa zawodowego.

Zakłady techniczne posiadają wspólnie urządzone warsztaty, w których młodzież kształci się zawodowo. Uczelnia ta liczy obecnie około 700 uczniów.

Szkoła Rzemiosł liczy około 400 uczniów. Ta ostatnia po gruntownej reformie i zmianie dyrektora stanęła naprawdę na wysokości swego zadania. Absolwenci obu rych uczelni nie pozostają bez pracy. Najchętniej znajdują zatrudnienie w przemyśle na terenie całego COP.

Jeżeli chodzi o szkołę Chemiczno-Garbarską, jest ona również bardzo ważną placówką naukową. Absolwenci otrzymują posady nie tylko w miejscowych garbarniach, ale i w przemyśle wojennym.

Co się tyczy szkół zawodowych żeńskich, jest ich nieco mniej, bo dwie. Jedna pod kierownictwem Katolickiego Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami, druga to Państwowe Gimnazjum Krawieckie. Obie uczelnie puszczają rokrocznie w świat wyszkolone fachowo i teoretycznie dzielne i energiczne niewiasty.

Jakie fabryki powstaną w Radomiu?

Uprzemysłowienie Radomia z każdym miesiącem i rokiem postępuje szybkim krokiem naprzód. W ostatnim numerze naszego pisma pisaliśmy naszym Czytelnikom o powstałej w Radomiu fabryce obuwia mechanicznego. Dziś chcemy poinformować wszystkich o mającej nastąpić tu budowie wielkiej fabryki samochodów osobowych i ciężarowych, o budowie fabryki silników i wreszcie o budowie fabryki motorów elektrycznych.

Fabrykę samochodów założy tu „Wspólnota Interesów” z siedzibą w Katowicach. Jak nam dokładnie wiadomo, zarząd wspomnianych zakładów w

całym COP-ie spotykał się z przychylnym stanowiskiem ze strony władz miejskich w poszczególnych miastach w sprawie zaofiarowania odpowiednich terenów pod przyszłą fabrykę. Dyrekcja zakładów zdecydowała się jednak na uruchomienie fabryki w Radomiu.

Przed kilkoma dniami wszelkie formalności związane z rejestracją — załatwiono w miejscowym sądzie okręgowym. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie kupna terenów. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że tereny kupiono we wsi Kowali pod Radomiem.

Fabryka zajmie około 30 ha. ziemi. Praca przy budowie hal fabrycznych zacznie się jeszcze w roku bieżącym. Przyszła fabryka ma zatrudnić 5.000 osób i produkować będzie trzy typy samochodów.

Pierwszy typ dostępny będzie dla każdego niemal robotnika fabrycznego, drugi typ, więcej efektywniejszy i piękniejszy nabyć będą mogli pracownicy państwowi na długoterminowe spłaty, trzeci typ, dostępny będzie dla osób bardzo zamożnych.

Druga fabryka, która w krótkim czasie zacznie roboty nad budową bloków fabrycznych, to wytwórnia silników. Obiekty fabryczne staną na terenach odległych od Radomia 5 kilometrów w stronę gminy Wielogóra. Fabryka zatrudnić ma około 2.000 osób.

Trzecią z kolei fabryką będzie wytwórnia motorów elektrycznych, która stanie w pobliżu Żakowic.

Z powyższego wynika, że Radom stanie się wkrótce wielkim przemysłowym miastem, miastem, w którym nie będzie bezrobotnych, miastem, które odbijać się będzie głośnym echem nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

Przy sposobności należy zaznaczyć, by odnośne czynniki już działały i zastanawiały się nad tym, jak rozładować bezrobocie, bo nie do pomyslenia byłoby, gdyby sprowadzano robotników skądinąd, a miejscowi bezrobotni tak jak dotąd pozostawaliby bez zajęcia.

(x. y.)

W sprawie organizacji obrotu zwierzętami rzeźnymi w C. O. P.

W dniu 11bm. odbyło się w Krakowskim Towarzystwie Rolniczym w Krakowie plac Szczepański 8, zebranie ogólnego Komitetu Organizacyjnego Spółki rolniczej dla prowadzenia i eksploatacji Państwowych Przetwórni Mięśnych w Dębicy z filią w Tarnowie, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i R. R. Państwowego Banku Rolnego oraz Dyrekcji Państw. Przetwórni mięśnych w Dębicy.

Komitet ustalił ostatecznie statuty Kół Producentów zwierząt rzeźnych, Powiatowych Spółdzielni zbytu zwierząt rzeźnych, oraz szczegółowe wytyczne do umowy Spółki złożonej z Powiatowych Spółdzielni zbytu zwierząt rzeźnych z Państwowym Bankiem Rolnym.

Następnie Komitet Organizacyjny wybrał Komitet Wykonawczy złożony z czterech przedstawicieli a mianowicie: z Lwowskiego i Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego, z Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Kielcach oraz z Państwowych Przetwórni Mięśnych w Dębicy.

Wybrany Komitet Wykonawczy ma zająć się w najbliższym czasie przygotowaniem akcji w terenie, związanej z powołaniem do życia Kół Producentów

zwierząt rzeźnych oraz Powiatowych Spółdzielni zbytu zwierząt rzeźnych w porozumieniu z kierownictwem Państwowych Przetwórni Mięśnych w Dębicy.

Tak więc dochodzi do skutku powołanie do życia placówki spółdzielniczej, mającej dla zorganizowanego rolnictwa znaczenie pierwszorzędnej wagi. Nie ulega wątpliwości, że urolniczenie Państwowych Przetwórni Mięśnych w Dębicy z filią w Tarnowie, wywoła zasadniczy przewrót w stosunkach i warunkach obrotu zwierzętami rzeźnymi, mięsem i artykułami zwierzęcego pochodzenia w województwie kieleckim, krakowskim i lwowskim na korzyść szczególnie drobnego rolnictwa.

Normy chłodnicze dla urządzeń maszynowych

Odbyte niedawno ogólne zebranie Polskiego Komitetu normalizacyjnego zatwierdziło normy dla maszynowych urządzeń chłodniczych, przygotowane i opracowane na licznych zebraniach podkomisji chłodnictwa, złożonej z członków Komitetu. Normy powyższe znajdują się obecnie w druku i w najbliższym czasie ukażą się w oddzielnej odbitce.

Potrzeby gospodarcze Łańcuta

Łańcut, jedno z najpiękniejszych i najczystszych miast powiatowych na terenie nie tylko COP, ale całej Polski, o przepięknej tradycji i zabytkach historycznych, miasto posiadające duże ambicje rozwojowe pod względem gospodarczym — posiada niestety wiele braków, które musi ze swej drogi usunąć, by dopiąć swego celu. Jedną z najbardziej palących kwestyj, która musi w bliższej przyszłości znaleźć rozwiązanie jest woda. Kwestia ta już kilkakrotnie była poruszana ilekroć omawiano sprawę Łańcuta. O tej to wodzie zamierzamy wkrótce napisać oddzielny artykuł, uważając ją za sprawę pierwszorzędną w przyszłym rozwoju miasta.

O ten brak wody w Łańcutie rozbija się szereg możliwości inwestycyjnych. Zrozumieli to już sami obywatele, którzy ze zwej strony starają się wywrzeć nacisk na odpowiednie czynniki, gdyż sami nie podolają rozwiązać tej kwestii. Są natomiast bolączki, do usunięcia których obywatele mogliby przystąpić bezzwłocznie, nie czekając zmiłowania.

Na pierwszy plan wysuwa się tu *regulacja ulic*. Mimo to że dotychczasowy Zarząd miejski uregulował wiele placów i ulic, jak rynek, targowicę, albo tak ważną arterię komunikacyjną ulicę Grunwaldzką — wiele jeszcze w tej dziedzinie pozostaje do zrobienia. Najbardziej o naprawę proszą się: ulica Konopnickiej, gdzie do dzisiaj trudno jest przejechać wozem, nie mówiąc już wcale o samochodach, ulica Kraszewskiego i całe t. zw. Przedmieście oraz szereg drobnych uliczek bocznych. Plac nad stawem obok browaru musi zmienić swój wygląd tym bardziej, że nie wymaga to dużego nakładu sił i pieniędzy, żeby mu dać jaki-taki przyzwoity, kulturalny wygląd. Mówiąc o stawie natychmiast zwracamy się myślni ku potokowi wypływającemu z ulicy Kraszewskiego obok browaru, stawu, przez ulicę Konopnickiej i Grunwaldzką do Wisłoka.

Otóż potok ten zupełnie nie regulowany — jest hańbą Łańcuta. Zimą tej hańby tak się nie odczuwa, ale gdy nadejdą letnie wieczory, całe miasto jakkolwiek malowniczo położone w ogrodach — tonie w okropnych woniach zabójczych, wydobywających się z potoku. Źródłem tych woni są zapewne odpływające kanały z domów Przedmieścia, nieczystości z browaru i rzeźni, położonej obok stawu nad potokiem.

Z uwagi na stan estetyczny i sanitarny miasta w pierwszym rzędzie winien być uregulowany ten potok, który może się stać podstawą do skanalizowania miasta, w drugim rzędzie musi być przeniesiona na peryferie miasta rzeźnia i zgodnie z wieloma zapowiedziami Zarządu miejskiego rozbudowana stosownie do potrzeb miejscowej ludności.

Plac obok rzeźni, na którym mieści się zimą ślizgawka też prosi się o bardziej wyraźną opiekę zwłaszcza poza sezonem łyżwiarskim, gdyż robi on smutne wrażenie bezpańskiego placu. Jeżeli już się wspomina o niewłaściwym położeniu rzeźni, nie należałoby pominąć również niewłaściwego położenia elektrowni leżącej też niemal że w środku miasta, powodującej — jak skarżą się sąsiedzi elektrowni — wstrząsy, a tym samym rychle niszczenie się domów okolicznych.

Wracając do spraw sanitarnych i higieny miasta, nie można pominąć tu potrzeby choćby prymitywnego zakładu czyszczenia miasta, łaźni i szpitala. Wcale nie chodzi tu w całym tego znaczeniu o zakłady, lecz chodzi poprostu o urządzenie, streszczające się do utrzymania względnie wynajęcia wozu z parą koni, który by raz na pewien okres czasu pozbiarał i powywoził, oczywiście za pewną opłatą ze śmietników podwórkowych śmiecie.

W porze zimowej przydałby się ręczny wózek na piasek do posypywania placów i ulic należących do miasta, a w porze letniej jaka taka sikawka do polewania ulic zakurzonych.

Co do łaźni to istnieje takowa, ale rytuatna, wystarczająca dla potrzeb ludności żydowskiej, a co ma robić ludność katolicka? Jeżeli wioska Handzlówka przyszła do wniosku, że jedną z najważniejszych potrzeb kulturalnych jest łaźnia i mogła się zdobyć na zrealizowanie tej potrzeby, to Łańcut wcale nie może pozostawać w tyle za Handzlówką. I wreszcie przychodzi sprawa budowy szpitala, sprawa stara, bo ciągnąca się od kilkudziesięciu lat, mająca w różnych czasach mniej lub więcej dogodne warunki zrealizowania, albo wręcz celowo lub przypadkowo zapomniana. Ostatnimi czasy znowu została odgrzebana z zapyłonych półek archiwalnych.

Opinia Łańcuta podzieliła się tu na dwa obozy, które można określić: „chcemy” — „nie chcemy”. Czy taki szpital jest potrzebny w Łańcutie mówi fakt następujący. Pewien młody parobek nie posiadający nikogo z bliskich, ani żadnego mienia, zachorował na gruźlicę. Nikt nieszczęśliwego nie przyjął do chałupy na pielęgnację obawiając się tej strasznej choroby zaraźliwej.

Szpitala okoliczne również odmówiły przyjęcia nieuleczalnie chorego. Wreszcie podczas zimy umieszczono go w stodole, gdzie nieszczęśliwy dokonał nędznego żywota. Zapewne, że utrzymanie szpitala kosztuje, ale to nie argument. Czego się nie robi dla utrzymania życia ludzkiego i dla oddalenia nędzy i cierpienia.

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE

T A D E U S Z A P A S Z T Y

w Sandomierzu, ul. Browarna 11 tel. 117.

Polecam wszystkim na terenie C. O. P. wykonanie robót stolarskich całkowicie wchodzących w zakres budowlę według najnowszych wymagań technicznych i praktycznych oraz wykonuję meble według najnowszych stylów od najbardziej luksusowych do najskromniejszych po cenach przystępnych. — Polecam się łaskawej pamięci P. T. Klienteli

Polscy kupcy zaopatrują się w towary z fabryk chrześcijańskich

M. Koczwar ski.

Warszawa — ul. Elekoralna Nr. 25

poleca cukry i czekolady.

„T E A D R A D E.”

Warszawa, — ul. Nowogrodzka 12

poleca herbaty, kawy i kakao

WACŁAW KACZOROWSKI

W A R S Z A W A

poleca musztardy i soki.

WACŁAW SOBCZYK

Warszawa, ul. Tarczyńska 27

poleca biszkopty i herbatniki.

PRZEDSTAWICIELE

STANISŁAW KAROŃ I JAN SOJA

Skarżysko-Kamienna, Limanowskiego 32.

Nowa linia kolejowa Jarosław—Sieniawa—Biłgoraj—Zwierzyniec

Miasto Jarosław, województwo lwowskie, posiada naturalne warunki rozwoju, ze względu na rozwinięty handel i rzemiosło. Przemysł w m. Jarosławiu dopiero właściwie powstaje. Istniejące zakłady przemysłowe mają raczej charakter lokalny. Istniejąca fabryka ciastek zatrudnia 50 robotników, fabryka wstążek 50 robotników i cegielnia 30 robotników oraz 3 młyny po 15 do 18 robotników. Ilość przedsiębiorstw handlowych w tym mieście wynosi 619 a w tym samodzielnych warsztatów rzemieślniczych 301 i warsztatów chałupniczych 20.

Ogólny stan zatrudnienia w Jarosławiu jest dość poważny, gdyż doliczając zatrudnienie w handlu, rzemiosle i w urzędach wynosi 5.800 osób.

Przemysł miałby więc już obecnie warunki do powstawania w okręgu Jarosławia, lecz stoi temu na przeszkodzie brak dostatecznych połączeń komunikacyjnych. Kolej żelazna Jarosław

jest małym węzłem kolejowym dla 4 szlaków, gdzie połączenie jest stosunkowo dogodnie. Wszystkie te połączenia jednak mają raczej znaczenie lokalne, gdyż łączą to miasto jedynie z miastami i ośrodkami b. zaboru austriackiego. Brak jest natomiast połączenia z regionem Centralnego Okręgu Przemysłowego, to jest z regionem aprowizacyjnym C O P.

Aby usunąć braki komunikacyjne w związku z zagadnieniami aprowizacyjnymi, miejscowe władze kolejowe wystąpiły do Min. Komunikacji z postulatem budowy nowej linii kolejowej Jarosław — Sieniawa—Biłgoraj—Zwierzyniec która by skróciła połączenie z regionem B.

Min. Komunikacji do postulatu tego odniosło się przychylnie i w najbliższym czasie ma być realizowana sprawa budowy linii, łączącej Jarosław z Sieniawą, Biłgorajem i Zwierzyniec.

Pomyślny rozwój m. Skarżyska-Kamiennej

Posiedzenia budżetowe organów miejskich m. Skarżyska Kamiennej, które odbyły się w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca, potwierdziły dobrą koniunkturę we wszystkich niemal dziedzinach tak w zakresie gospodarki publicznej jak i prywatnej.

Jeśli chodzi o gospodarkę publiczną, to na pierwszy plan wybija się ogromny wysiłek inwestycyjny — zakończony pięknymi osiągnięciami — chociażby wymienić sfinalizowanie budowy gmachu szkoły im. Tadeusza Kościuszki z wprowadzeniem najnowocześniejszych urządzeń kosztem 200.000 zł — w zakresie zaś gospodarki prywatnej dała się zauważyć intensywa rozbudowa szczególnie w dziele budownictwa. Na skutek zwiększonych obrotów i rentowności lokaty kapitałów w inwestycjach szanse rozwojowe miasta wybitnie wzrosły.

Okoliczność powyższa sprzyja powstaniu nowych poważnych przedsiębiorstw przemysłowych i zakładów handlowych.

Przed trzema miesiącami została uruchomiona nowo wybudowana kaflarnia, nie straciła również nic z aktualności budowa większego zakładu przez

pewne konsorcjum śląskie.

Wyrazem tendencji rozwojowych miasta jest zwyczajny budżet administracyjny miasta na rok 1939/40 zwiększony o 20 proc. w stosunku do analogicznego budżetu okresu bieżącego.

Ciążar gatunkowy tych tendencji przyczynił się w znacznej mierze do wydatnego zwiększenia przydziału dogodnego kredytu przez publiczne instytucje kredytowe na rzecz dalszej rozbudowy miasta.

Przydział ten przedstawia się następująco:

kredyt terenowy . . .	200.000 zł
budowlany	80.000 „
na budowę remizy straż.	40.000 „

Razem 320.000 zł

Zapowiedź Zarządu Miejskiego o pracowania w najbliższym czasie planowej konstrukcji gospodarki związku samorządowego na nadchodzące pięciolecie — dostosowane w głównych zarysach do takiego minimalnego planu gospodarki państwowej w C. O. Pie — z uwzględnieniem najistotniejszych potrzeb, terenu i ustaleniem hierarchii tych potrzeb, pozwoli bliżej zanalizować charakter, potencjał i kierunek dalszych zamierzeń.

Budżet inwestycyjny Wydziału Powiatowego w Sandomierzu

Dnia 14 b.m. odbyło się pod przewodnictwem Starosty Powiatowego dr. L. Polanowskiego posiedzenie Rady Wydziału Powiatowego.

Uchwalony został na posiedzeniu budżet Wydziału Powiatowego na rok 1939/40 i wyraża się globalną sumą 637.000 zł. W sumie tej przewidziano 120.500 zł. na roboty inwestycyjne, z czego 90 tysięcy zł. przypada na budowę dróg samorządowych. Niezależnie od tej ostatniej kwoty Wydział Powiatowy ma przyręczone na ten cel większe dotacje w r. bieżącym, ponadto jednak uchwalono zaciągnąć w Funduszu Pracy pożyczkę w kwocie 65 tysięcy z przeznaczeniem również na potrzeby dróg powiatowych.

Po raz pierwszy również uchwalono większą sumę na budowę szkół powszechnych w powiecie sandomierskim (20.000 zł).

Nie jest to wprawdzie suma, która pozwoliłaby zaspokoić potrzeby budownictwa szkolnego powszechnego w powiecie sandomierskim, niemniej jednak jest to pozycja pozytywna. W ogólnych ramach budżetu i w związku z dużymi potrzebami Samorządu Powiatowego w innych dziedzinach życia na terenie powiatu. Wstawienie tej pozycji do budżetu powitać trzeba z uznaniem jako początek ważnej akcji subwencjonowania budowy szkół powszechnych.

Że w kwocie inwestycji drogowych przewidziano najwyższą pozycję — a nawet postanowiono zaciągnąć na ten cel pożyczkę — jest to dowód, iż kierownictwo Wydziału Powiatowego rozumie doskonale podstawowe znaczenie gospodarcze inwestycji w dziedzinie komunikacyjnej, które w obecnej sytuacji powiatu sandomierskiego w związku z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego uznać należy za najbardziej pilne.

O budżecie w. f. i p. w. na rok 1939/40 i kwocie inwestycyjnej na sport i wychowanie fizyczne — piszemy na innym miejscu.

Omówieniu innych pozycji preliiminarza budżetowego Wydziału Powiatowego poświęcimy osobne rozważania.

**Wytwórnia szpagatu i tasiemki
oraz wyrobów powroźniczych
EDWARD SCHÖJN**

KIELCE, ul. Piotrkowska 38
Skrz. poczt. Nr. 225.—P.K.O. 81.206

Inwestycje gospodarczo-społeczne w pow. mieleckim

Inwestycje Powiatowego Związku Samorządowego w Mielcu

Powiatowy Związek Samorządowy mielecki stara się reagować na potrzeby wyłonione, lub spotęgowane przez budowę COP. Obecnie przystępuje m. in. przede wszystkim do budowy szkoły ogrodniczo-sadowniczej kosztem ok. 200 tys. zł. Połowę tej kwoty Wydział Powiatowy spodziewa się uzyskać ze Skarbu Państwa tytułem ustawowego udziału w kosztach budowy szkoły. Resztę projektuje się pokryć z podatku inwestycyjnego (w kwocie ok. 35 tys. zł. rocznie) i ewent. z pożyczek, o ile P. Z. S. zdoła je uzyskać na dogodnych warunkach. Celem szkoły będzie usprawnienie aprowizacji COP przez podniesienie i nastawienie miejscowej produkcji rolniczej na potrzeby COP. Zrealizowanie tegoż przyczyni się jednocześnie do podniesienia rentowności gospodarstw rolnych w powiecie mieleckim.

Aprowizacja robotników w C. O. P.

W związku z przybyciem do Mielca z wiosną br. około 3.000 robotników oraz koniecznością należytej aprowizacji tychże, Zarząd Miejski m. Mielca przeznacza obiekt, w którym mieściły się dawniej stajnie spędowne za torem kolejowym w pobliżu bloków mieszkalnych P.Z.L., celem uruchomienia tamże przez inicjatywę prywatną taniej jadłodajni robotniczej. Dany przedsiębiorca, który podejmie się prowadzenia takiej placówki, winien własnym kosztem dokonać stosowne przeróbki i wybudować urządzenie kuchenne prowizoryczne, mogące obsłużyć większą ilość pobierających obiady robotników.

Obiady winny być skalkulowane po cenach jak najniższych, gdyż zachodzi możliwość wydawania ich ponad 1000 dziennie.

Prowadzący omawianą jadłodajnię będzie mógł ewentualnie posiadać napoje chłodzące i pewne artykuły spożywcze codziennego użytku.

Czas odnowić prenumeratę

JULIAN HOLICKI

mistrz kominiarski

W Ł A Ń C U C I E

tanio, szybko i dobrze wykonuje wszelkie roboty kominiarskie

Wyzysk szewców-chałupników w C.O.P.

Kielce i okolica są terenem masowej produkcji obuwia na wywóz. Z grubsza biorąc Kielce liczą około 2000 warsztatów chałupniczych, Chęciny — 200 warsztatów, Małogoszcz — około 300 takie miejscowości jak Bilcza, Słopiec, Strawczyn, Bodzentyn, Morawice, Włoszczowice, Obice i inne conajmniej po kilkadziesiąt warsztatów chałupniczych. W każdym z warsztatów pracuje po kilku i więcej ludzi.

Między chałupnikami i nakładcami obowiązuje umowa zbiorowa, ustalająca wysokość zapłaty za wykonanie pary obuwia za 2.25 gr. dla I kateg. 2 zł, 75 gr. dla II kat. i 3 zł. dla III-ej Tymczasem nakładcy niemal nigdzie nie dotrzymują warunków umowy, płacąc w granicach od 3 zł. (rzadko) do 1 zł. 20 gr. Mało tego. Zdarzają się wprost niewiarogodne wypadki, że nakładca, wykorzystując nieświadomość chałupnika wypłaca mu za przyniesioną robotę ryczałt, według swego uznania i kalkulacji

Sprawami powyższymi zajmowała się konferencja okręgowu szewców — chałupników, zwołana przez Okr. Oddział Spraw Ruchu Zawodowo Gospodarczego O.Z.N. Wysunięto na niej szereg postulatów, których urzeczywistnienie, rozwiązując w pewnej mierze problem chałupnictwa, przyczyniłoby się do poprawienia bytu sproletaryzowanych dzisiaj rzesz szewców.

Zakończenie kursu czelaniczego w Kielcach

W dniu 5 lutego b. r. odbyła się w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan w Kielaach uroczystość zakończenia kursu dokształcającego dla kandydatów do ulgowych egzaminów czeladniczych, zorganizowanego na zasadzie okólnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr 34 z dnia 30. VII. 1938 r. i upoważnienia Izby Rzemieślniczej w Kielcach — przez Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej w Kielcach z Wiceprezesem p. Stanisławem Lorensem, przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan z prezesem p. L. Krupskim oraz delegaci miejscowych Cechów i absolwenci kursu w liczbie 56.

Drobni rolnicy przestali kupować nawozy sztuczne

Na zebraniach Kółek Rolniczych podnosi się skargi, że zakończenie okresu moratorium w rolnictwie i płatność rat kapitałowych wraz z niekorzystną koniunkturą roślinną wpłynęły na zmniejszenie, w stosunku do roku ubiegłego, zapotrzebowania na nawozy sztuczne wśród drobnych rolników. Poza tym na mniejszą w bieżącym okresie chęć kupna nawozów wpłynęło zmniejszenie bonifikat, udzielanych przez fabryki przy wcześniejszych zakupach. Stosunek zakupu gotówkowego do kredytowego wynosi 65.:35.

WYDZIAŁ POWIATOWY
Powiatowy Zarząd Drogowy
w Opatowie
Nr. DA. 13/1/39.

Opatów, dnia 14 lutego 1939 r.

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy (Powiatowy Zarząd Drogowy) ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na przewóz 6.500 ton brukowca ze stacji kolejowej Jakubowice na drogę powiatową 5p. Wyszmontów — Jakubowice — Sandomierz.

Szczegółowych informacji zasięgnąć można w godzinach 10—12-ej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Opatowie. Tam też można otrzymać druki ofertowe.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 28 lutego 1939 roku o godzinie 10-ej w Wydziale Powiatowym.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) W. BOŁDOK

Możliwości rozwoju przemysłu chałupniczego na terenie C. O. P.

Najbardziej zaniedbanym przemysłem chałupniczym w COP jest przemysł chałupniczy szewski, który koncentruje się w czterech środkowych powiatach COP, a to w powiecie: rzeszowskim, kolbuszowskim, łańcuckim i tarnobrzescim.

W powiecie łańcuckim, w Żołyni, zatrudnionych jest obecnie około 100 szewców chałupników, którzy potrzebny materiał otrzymują od kupców żydowskich, a wyrobione obuwie oddają zakładom. Dawniej istniała Spółdzielnia Szewska, która dostarczała obuwie w stosunkowo dużych ilościach dla wojska, z powodu braku jednak funduszy i złej organizacji spółdzielnia rozpadła się.

W powiecie rzeszowskim, w Głogowie, istnieje kilkudziesięciu szewców, którzy wyrabiają obuwie na sprzedaż, na straganach w okolicznych miastach oraz na zamówienia dla sklepów.

W powiecie kolbuszowskim pra-

cuje w Kolbuszowej około 50 szewców i przynajmniej drugie tyle w Sokołowie. Wyrabiają oni obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie, dla wsi i miasta.

Powyższe dane liczbowe nie są jednak dokładne. Niedokładność idzie w kierunku in minus i przy odpowiedniej organizacji w tej dziedzinie, można by zatrudnić kilkakrotnie większą ilość szewców chałupników i zapewnić im ciągłość pracy. Ciągłości tej w obecnych warunkach nie ma, ze względu na małe zapotrzebowanie zbiedzonej ludności miejscowej, która butów używa przez parę miesięcy zimowych, oraz w niedzielę i święta przed południem, a poza tym chodzi boso.

Obecnie jednak warunki te uległy zasadniczej zmianie. Wobec znacznego napływu ludności do powstających w C.O.P. zakładów przemysłowych oraz wobec wzrostu dochodów miejscowej ludności, zatrudnionej w tych zakładach

z dniem każdym wzrasta możliwość zwiększonego zbytu wszelkiego rodzaju obuwia.

Kwestią tą warto by się zainteresować, bo przy dużych możliwościach zbytu, dałoby się podnieść wysokość zarobków, które dotychczas wynoszą za robotę pary butów od 2 zł. do 4.50 zł., przez co skończyłyby się wędrówki bezrobotnych ze wsi i małych miasteczek do zakładów przemysłowych i do miast.

W razie poczynienia konkretnych kroków, zmierzających do zorganizowania chałupniczego przemysłu obuwniczego, z pewnością można by zastosować racjonalną organizację pracy i znalazłaby się większa ilość zakładów.

Jak się ostatnio dowiadujemy kilka fabryk obuwia w przewidywaniu istniejących możliwości zamierza wybudować na terenie C.O.P. fabryki obuwia, które prawdopodobnie również zatrudnią część chałupników.

Podokrąg piłki nożnej w Sandomierzu

Dnia 10 lutego br. odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu w. f. i p. w. pod przewodnictwem Starosty Powiatowego dr. L. Polanowskiego.

Z przedłożonego na zebraniu sprawozdania i działalności Komendy Powiatowej w. t. i p. w. wynika, że stan jednostek organizacyjnych p. w. w powiecie zwiększył się wydatnie. Po sprawozdaniu z wykonania budżetu przyjęto i uzupełniono niektóre pozycje preliminarza budżetowego na r. 1939/40. Budżet ten wyraża się kwotą globalną

przeszło 12 tys. złotych, w czym najpoważniejszą pozycję inwestycyjną stanowi kwota 2 tys. zł. na dalsze prowadzenie robót nad budową stadionu sportowego w Klimontowie.

Przybyli specjalnie na to zebranie delegaci z Kielc — przedłożyli projekt ujęcia życia sportowego w Sandomierzu w ramy organizacyjne. Intencją projektu było, aby Sandomierz, jako przyszła stolica Centralnego Okręgu, przygotował się już teraz do wypełnienia roli magistrali regionalnej sportu, aby

już teraz przygotować „społeczny” kierunek ruchu sportowego, który za kilka lat rozwinie się na tutejszym terenie. Przede wszystkim chodzi o stworzenie sandomierskiego podokręgu piłki nożnej, ten bowiem rodzaj sportu — jako najpopularniejszy — liczyć może tutaj na najszybszy rozwój. Władze sportowe kieleckie wyraziły gotowość przyjęcia z jak najbardziej wydatną pomocą w postaci trenera i sprzętu.

Przedłożony projekt został przez zebranie przyjęty. Wyloniono od razu specjalny komitet, który już w najbliższej przyszłości zajmie się pracą nad zorganizowaniem sportu piłkarskiego na terenie Sandomierza tak, aby z początkiem sezonu sportowego mogła już ruszyć sekcja piłkarska.

Należy się spodziewać, że martwe na ogół dotąd życie sportowe Sandomierza wejdzie w okres racjonalnego rozwoju, a dziko dotychczas uprawiany — poza W. K. S. — sport piłkarski ujęty zostanie w należyte ramy organizacyjne i sportowe, nabierając pełnego znaczenia społecznego.

Miłośnicy piłki nożnej będą mogli już niedługo oglądać zmagania o mistrzostwo pomiędzy drużynami Sandomierza, Tarnobrzega, Rozwadowa i Stalowej Woli.

C. ULRICH

CENNIK

wyszedł z druku i rozsyłany jest na żądanie
B E Z P Ł A T N I E!

Założ. w 1805 roku
Hodowle i Składy Nasion
Warszawa — Ceglana 11

GŁÓWNY NASION
NARZĘDZI OGRODNICZYCH

FABRYKA PILNIKÓW
J. SOSNOWSKI
SKARŻYSKO-KAMIENNA, PIŁSUDSKIEGO 41

Wyroby pilników nowych z wysokiego gatunku stali oraz powtórne nacinanie zużytych pilników. — Adr. telegr.: Sosnowski Skarżysko
Egzystuje od 1900 r. Telefon Nr. 30

KRONIKA

SANDOMIERZ

Dnia 14 b. m. oddał Sandomierz hold pamięci Papieża Piusa XI. Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Piusa XI celebrował J.E. Ks. Biskup Jan Lorek.

Po nabożeństwie odbyła się podniosła w swej powadze — akademie żałobna. Na program złożyły się: przemówienie J. E. Ks. Biskupa J. Lorka, odczyt prof. Pisarczyka oraz muzyka poważna w wykonaniu orkiestry wojskowej.

Spółeczeństwo sandomierskie wzięło tłumny udział w tych żałobnych uroczystościach.

MIELEC

Referat oświaty pozaszkolnej w Mielcu organizuje szereg wycieczek krajoznawczych. Z początkiem bieżącego tygodnia nauczycielstwo powiatu mieleckiego w liczbie przeszło 100 osób z kierownikiem wycieczki p. instruktorem Ochaliem Romanem na czele, zwiedziło Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych oraz elektrownię w Mościcach.

W drugiej połowie lutego br. uda się tam wycieczka uczestników kursów wieczorowych z powiatu mieleckiego i dębickiego.

Ze sprawozdań, przedstawionych na Walnym Zebraniu Obwodu L.O.P.P. w Mielcu z dnia 12 bm. wynika, że najżywotniejsze są Koła Szkolne LOPP. Na terenie powiatu istnieje takich Kół 67, w tym 4 nowe powstałe w okresie sprawozdawczym. Liczba członków zwiększyła się o 169 i wynosi 3.281.

W jesieni ub. r. przeszkolono nauczycielstwo szkół wyżej zorganizowanych, co przyczyniło się już w dużej mierze i jeszcze przyczyni do pogłębienia wiadomości o obronie przeciwlotniczo-gazowej wśród młodzieży szkolnej, a przez młodzież wśród starszych. W roku 1938 wpłaciły Koła Szkolne 416.61 zł.

*

Na Walnym Zebraniu członków Koła L.O.P.P. Rzochów, wręczono adres pamiątkowy dr. Lucjanowi Gawendzie z Mielca, zasłużonemu działaczowi na polu L. O. P. P. w powiecie mieleckim, przyznając mu równocześnie godność członka honorowego.

*

B. członek Rady Miejskiej w Tarnowie, poseł ziemi dąbrowskiej, mielec-

kiej i tarnowskiej ks. infułat dr. Lubelski zrezygnował z kandydatury do Rady Miejskiej w Tarnowie.

*

W miejscowości Majdan w powiecie kolbuszowskim, graniczącym z powiatem mieleckim, rozpoczęto prace około budowy nowego gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie Urząd Poczty, dostosowany do potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego.

k.f.

DĘBICA

W ubiegły wtorek w sali „Sokoła” w Dębicy odbyło się przedstawienie staraniem młodzieży szkolnej p. t. „Czar Zimy”. Obrazki sceniczne i deklamacje młodzieży postawione były na nieprzeciętnym poziomie. Grono nauczycielskie wysiłkiem swoim sprawiło dużą radość młodzieży i jej rodzicom. Olbrzymia sala „Sokoła” wypełniona była publicznością po brzegi. Trzeba podkreślić z dużą przyjemnością, że społeczeństwo prace szkoły docenia należycie, a wysiłki jej najwydatniej popiera.

RADOM

W dniu 4 marca rb. rozpoczynają się w Radomiu egzaminy dla eksternów z 8 klas według programu gimnazjum starego typu. Ponadto w dniu 6 marca rozpoczną się egzaminy dla eksternów z 6 klas. Do egzaminów zgłosiło się 55 kandydatów.

*

Tereny położone obok rzeźni miejskiej całkowicie splantowano. W pobliżu wspomnianych terenów stanie betoniarnia miejska. Splantowano również tereny położone przy ul. Młodzianowskiej. Obecnie trwają prace nad niwelacją terenów położonych obok ulicy Wodnej, gdzie stanie olbrzymi blok mieszkalny ZUS-u.

x.y.

ŁAŃCUT

Jedną z największych wad obywateli Łańcuta jest nałogowe spóźnianie się na przedstawienia. Do wyzbicia się tej wady walnie mogą się przyczynić same dyrekcje i kierownictwa teatrów, zarządzające energicznie, by przedstawienie zaczęło się punktualnie. Wielkie zamieszanie panuje na popołudniowych przedstawieniach, gdzie nikt nie przestrzega, by zająć swoje miejsce zgodnie z wykupionym numerem.

Dobrze by było ograniczyć wchodzenie na salę podczas przedstawienia.

SKARŻYSKO

Starostwo Powiatowe w Końskich nadało Gminie Miejskiej w Skarżysku Kamiennej uprawnienie na targi w dniach wtorek i piątek każdego tygodnia na targowiskach: Rynek na Dolnej Kamiennej i Plac Floriański na Górnej Kamiennej.

Równocześnie osobnymi orzeczeniami zatwierdziło Starostwo projekt urządzenia targowiska na Górnej Kamiennej oraz projekt regulaminu targowego.

Ponadto zostały oznaczone dni targowe dla poszczególnych targowisk we wtorki będą się odbywały targi na Dolnej Kamiennej, w piątki zaś na Górnej Kamiennej.

*

Wkrótce zostanie otwarta i oddana do publicznego użytku w Skarżysku Kamiennej Miejska Biblioteka Powszechna.

Nowa placówka powstała z inicjatywy Zarządu Miejskiego przy poparciu miejscowego społeczeństwa, które dotychczas ofiarowało na ten cel 800 tomów najpożyteczniejszych pisarzy.

Utworzony w ten sposób księgozbiór zakładowy został poważnie zwiększony dzięki subwencji Zarządu Miejskiego.

Biblioteka ma zagwarantowany rozwój wskutek stałego subwencjonowania ze strony Zarządu miejskiego. W budżecie miejskim na następny okres przeznaczono na ten cel kredyt w wys 2500 zł.

Rod względem liczby i doboru dzieł najliczniej reprezentowane są: literatura piękna, beletrystyka współczesna, dział społeczny i młodzieżowy.

Nazwiska założycieli i praca włożona w organizację mającej powstać biblioteki pozwalają sądzić, że nowa instytucja zostanie postawiona na wysokim poziomie i w doborze księgozbioru zadowolony najwybitniejszych znawców i czytelników.

Ceny targowe rynku sandomierskiego z dnia 13. II. 1939 r.

Pszenvica	za 100 klg.	17 zł.
Żyto	" "	12 "
Jęczmień	" "	13 "
Owies	" "	12 "
Kartofle	" "	4 "
Siano	" 100 kg.	6— zł.
Jaja	" 1 szt.	7 gr.
Masło osetkowe	" 1 klg.	2.40
Razowy 95%	" "	0.21 "

Rzemiosło

Statuty cechowe

W związku z okólnikiem ministra Przemysłu i Handlu Nr 50 z dn. 20 grudnia 1938 r., odraczającym termin składania statutów cechowych władzom administracyjnym do dnia 30 czerwca br., Związek Izb Rzemieślniczych, po opracowaniu statutów cechowych, związków cechów i kół czeladzi i przyjęciu ich przez specjalną komisję, wyłonioną przez Radę Związku Izb oraz po uzgodnieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, wydał te statuty w ilości kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy i rozsyła je zainteresowanym organizacjom.

Sprzedaż rzemieślnikom obrabiarek, wycofanych z użycia przez władze wojskowe

Władze wojskowe przystąpią w najbliższym czasie do sprzedaży różnych obrabiarek, wycofanych z użytku w poszczególnych wytwórniach i warsztatach wojskowych. Sprzedaż wycofanych maszyn nastąpi z wolnej ręki po ściśle ustalonych cenach za gotówkę.

Nabywcami mogą być: szkoły zawodowe, małe zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze, w pierwszym rzędzie takie warsztaty, które są poddostawcami innych fabryk lub też przewidziane są na poddostawców, a które wykupują świadectwa przemysłowe od V do VIII kategorii, oraz inne małe zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze o rozmiarach jak wyżej, które zasługują na poparcie.

Pierwszeństwo do kupna w powyższych grupach mają nabywcy, których warsztaty położone są na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego i zakres swojej produkcji nastawiają na poddostawcę dla tamtejszych wielkich fabryk.

Sprawa elektryfikacji warsztatów rzemieślniczych

W Izbie rzemieślniczej w Warszawie prowadzone są badania w sprawie możliwości zelektryfikowania niektórych gałęzi rzemiosła stołecznego. Przede wszystkim brane są pod uwagę: fryzjersstwo i krawiectwo. Ze strony jednak rzemieślników wysuwane są zastrzeżenia, aby zelektryfikowanie warsztatu nie pociągnęło za sobą zwiększenia stawek opodatkowania oraz aby elektrownia miejska zrewidowała swoje dotychczasowe opłaty, gdyż — jak to zostało stwierdzone w kilku większych warsztatach — wprowadzenie elektryfikacji nieproporcjonalnie podniosło koszty energii elektrycznej.

Ponadto wchodzi w grę sprawa ułatwień kredytowych przy nabywaniu maszyn i motorów. W sprawie tej odbędzie się jeszcze szereg konferencji przy udziale osób i instytucji zainteresowanych.

Ustawa o układach zbiorowych pracy nie ma zastosowania dla chałupników

Jak informowaliśmy w swoim czasie, Izba Rzemieślnicza w Kielcach wystąpiła do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o uznanie, że między chałupnikami a nakładcami mogą być zawierane układy zbiorowe pracy i że układy te winny być rejestrowane przez Inspekcję Pracy na podstawie ustawy o układach zbiorowych pracy. Stanowisko swe Izba uzasadniała tym, że stosunek chałupnika do nakładcy posiada cechy zbliżone do umowy o pracę oraz tym, że obserwowany częstokroć wyzysk chałupników przez nakład-

ców powoduje konieczność ingerencji odpowiednich czynników.

W odpowiedzi na wystąpienie Izby Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, co następuje:

„Ustawa o układach zbiorowych pracy odnosi się do osób, które są zatrudnione na podstawie umów o pracę lub umów o naukę zawodową.

Umowa z chałupnikiem nie jest umową o pracę, lecz swoistym rodzajem umowy-zlecenia, skoro więc stosunek chałupnika do nakładcy opiera się na innych zasadach, aniżeli stosunek pracownika do pracodawcy, ustawa o układach zbiorowych pracy nie może chałupników dotyczyć. Należy jednak podkreślić, że umowa zawarta przez chałupników z nakładcami, mimo iż nie jest układem zbiorowym pracy, jest uważana jako umowa cywilna i w tym charakterze podlega ogólnym zasadom prawa cywilnego.

Wiadomości gospodarcze

Kto ponosi winę za złe dostawy węgla. 78 proc. sprzedaży dokonują żydzi.

Niedomagania w zaopatrywaniu węgłem rynku wewnętrznego, a zwłaszcza ośrodków mniejszych i terenu wiejskiego, zmuszają do zastanowienia się co jest istotną ich przyczyną. Głębsze wniknięcie w tę sprawę musi doprowadzić do wniosku, że jednej z przyczyn szukać należy w wadliwej organizacji sprzedaży. Koncerny, za wiedzą i aprobatą Konwencji Węglowej, poszły w organizacji sprzedaży węgla po linii najmniejszego oporu; nie troszczyły się zupełnie o to, kim są hurtownicy i agenci, którym powierzono sprzedaż, a nadto tworzyły własne biura sprzedaży, które oczywiście wręcz uniemożliwiały pracę w dziedzinie zbytu węgla solidnemu kupiectwu chrześcijańskiemu oraz spółdzielczości.

Jako konsekwencja takiego postępowania wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że na całym terenie kraju, poza województwami zachodnimi, Warszawą i Łodzią, jest zaledwie kilku hurtowników chrześcijan na prawach kategorii A (największe rabaty), spółdzielni jednak nie ma zupełnie. Dopiero związki (centralne) tych spółdzielni korzystają z praw hurtowników kat. A. Nie trzeba się zatem dziwić, że w tych warunkach 78 proc. sprzedaży węgla w kraju przeszło w r. 1938 przez ręce hurtowników i agentów żydowskich.

Drugim zasadniczym powodem

złej obsługi konsumenta w węgiel w ostatnim sezonie jest stan naszego kolejnictwa.

Uregulowanie odbioru urządzeń chłodniczych

Opracowanie norm dla maszynowych urządzeń chłodniczych zostało powitane z dużą ulgą przez samorząd miejski, dla którego sprawa odbioru urządzeń była zagadnieniem indywidualnym i zależna była częstokroć od firmy, dostarczającej urządzenia oraz od rzeczoznawcy chłodniczego.

Obecnie ściśle określone normy odbioru maszynowych urządzeń chłodniczych usuwają wszelką dowolność wydawanej oceny urządzenia, rzeczoznawca bowiem opierając się na normach oraz na wynikach własnych pomiarów próbnych, może z łatwością zebrać wszelkie konieczne podkłady liczbowe.

Brak popytu na maszyny rolnicze

Utrzymująca się dekoniunktura produkcji zbożowej wpływa na ograniczenie popytu na maszyny rolnicze. Sprzedano nieco więcej małych parników, wialni, jednakże maszyny droższe nie znajdują zbyt licznych nabywców. Niektóre transakcje kupna młocarń, tryerów, młynków, śrutowników, zapoczątkowane po żniwach, zostały następnie przez rolników wycofane.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

*Ryba w przezroczystej galarecie
smaczną będzie, gdy użyjecie*



**żelatyny
mielonej**
d-ra OTKERA

w firmie Buliński
Sandomierz

Biały Tydzień

PRZEDSIĘBIORSTWO KAMIENIARSKIE

ANTONI NIEDBAŁ

Sandomierz — Nadbrzezie 301

Wykonuje wszelkie roboty kamieniarskie z marmuru,
piaskowca i terrazzo.

MECHANICZNY ZAKŁAD STOLARSKI

Właściciel

Antoni Klimaszewski

Mistrz stolarski

Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 12 tel. 384

Wykonuje wszelkie prace budowlane i meblowe
jak drzwi, okna wszelkiego typu i urządzenia
wnętrz

CENY KONKURENCYJNE

„SPOŁEM” Związek Spółdz. Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej ZAKŁADY WYTWÓRCZE W DWIKOZACH

Kontraktuje dostawę pomidorów i ogórków.

W sezonie skupuje wielkie ilości jabłek, śliwek, porzeczek,
malin, truskawek, wiśni, czereśni i t. p.

Informacji udziela biuro Zakładów w Dwikozach w godzinach
od 8 do 15. Tel. Nr 8.

ZAKŁAD DRUKARSKI „DRUKARNIA NOWOCZESNA” CZESŁAWA CYRKLERA

w Sandomierzu, ul. Opatowska 15, tel. 53.

WYKONYWA ROBOTY:

Dzielowe, ilustrowane, akcydensowe,
cenniki i katalogi ilustrowane, książki
handlowe, **druki wielobarwne**, bi-
lety wizytowe, wykwitne zaproszenia
ślubne i inne w zakres druk. wchodzące.

Ceny konkurencyjne.

Posiadając wielki wybór bardzo gustownych czcionek
oraz zespół kwalifikowanych pracowników,
zadowolili może wszelkie wymagania klienteli.

Mechaniczny Zakład Stolarski

właściciel **JAN SZULC** mistrz stolarski

SANDOMIERZ, ul. ŻEROMSKIEGO — BOCZNA TEL. 178

wykonuje wszelkiego rodzaju roboty stolarsko-budowlane i me-
blowe z materiałów własnych i powierzonych.

CENY PRZYSTĘPNE — — — WYKONANIE SOLIDNE

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły budowlane, węgiel, koks,
nawozy sztuczne, części maszyn rolni-
czych, naczynia kuchenne.

Prenumerujcie i ogłaszajcie się w „C.O.P.”

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami

22296(1)

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

Główny Urząd Statystyczny
Warszawa
Al. Jerozolimskie 32

2 egz

Wol



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

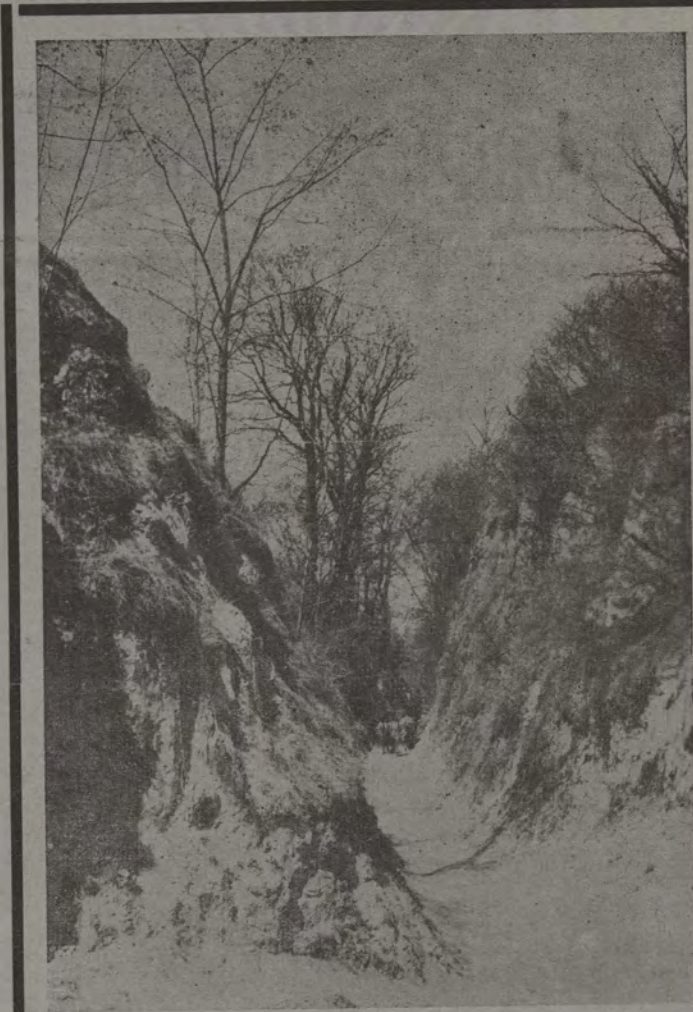
ROK II

N^o 9

26.II.1939

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —



Sandomierz

Wąwóz Królowej Jadwigi

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Stan postępowania układowego spółdzielni rolniczo-handlowych

Na dzień 1 stycznia 1939 r. zgłoszono do postępowania układowego w wojewódzkich urzędach rozjemczych 303 wnioski, z których wycofano 53 wnioski, nie opłacono 15 wniosków, nie nadano biegu z braku kompetencji 17 wniosków, razem 86 wniosków. Nadano bieg postępowania 218 wniosków, z których otwarto postępowanie 46 wniosków, zatwierdzono listy wierzytelności w 69 wnioskach, zawarto układy przez wierzycieli w 6 wnioskach, zawarto i zatwierdzono układy w 80 wnioskach, pozostała zaległość 15 wniosków. Wyniki postępowania układowego spółdzielni i ich central na dzień 1 stycznia 1939 r. w 79 układach są następujące: majątek spółdzielni, szacowany według bieżącej wartości, wynosi 7.897.000 zł., zadłużenie w tych spółdzielniach doszło do 20.591.000 zł. Zadłużenie, podlegające redukcji wynosiło 17.507.000 zł., a obniżono je do 12.593.000 zł. Zadłużenie, nie podlegające redukcji, z 3.083.000 zł zostało dobrowolnie obniżone na 2.954.000 zł. Ogólne więc zadłużenie wymienionych spółdzielni zostało sprowadzone do 7.902.000.

Spółdzielnie rolnicze organizują eksport cebuli

W dniu 6 lutego br. Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie, w porozumieniu ze Związkiem Producentów Warzyw i Warszawską Spółdzielnią Warzywników, zwołał konferencję w celu omówienia zagadnienia eksportu cebuli za granicę, głównie do Anglii.

Referat p. t. „Światowy handel cebulą i widoki eksportu cebuli z Polski” wygłosił p. Kubalski prezes Warszawskiej Spółdz. Warzywników. Stwierdził on, że wymieniona spółdzielnia podjęła z dodatnim wynikiem eksport cebuli. Omówił następnie, jakim wymogom odpowiadać winien towar eksportowy. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, która weszła na drogi praktyczne. Każdy z prelegentów wyjaśnił, w jakich warunkach rozwija się produkcja cebuli w jego okręgu oraz w jakim stopniu lokalna spółdzielnia może współdziałać przy eksporcie.

Handel Towarów Spożywczych i Kolonialnych **T. Albigowski** Łańcut—Rynek — Naczynia kuchenne, aluminiowe, szkło, porcelana, fajanse. Duży wybór — Ceny niskie

Posiedzenie Rady Nadzorczej Zw. Gosp. Spółdz. Roln. Handl.

W dniu 7 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Nadzorczej Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, na którym Rada zapoznała się działalnością Związku w roku ubiegłym oraz rozpatrzyła i przyjęła projekt budżetu na r. 1939. Rada stwierdziła pomyślny rozwój Związku i uznała za całkowicie realne zamierzenia zarządu na r. 1939.

HANDEL

Jak uzyskać zamrożone należności z Czecho-Słowacji

Eksporterzy, którzy nie otrzymali dotychczas należności w rozrachunku polsko-czesko-słowackim, winni wydać odbiorcom czesko-słowackim polecenie wpłacenia via banki należności, przypadających za dostawy, dokonane do Czecho-Słowacji, na konto Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Narodni Banka Czesko-Slovenska w Pradze. Im wcześniej bowiem będzie dokonana wpłata na konto clearingowe, tym szybciej eksporterzy mogą uzyskać należności, zamrożone Czecho-Słowacji.

W szeregu znanych wypadków firmy importowe w Czecho-Słowacji zostały bezpośrednio poinformowane o potrzebie szybkiej wpłaty przez radcę handlowego przy poselstwie R. P. w Pradze, w wielu jednak wypadkach trudności, na jakie napotykają eksporterzy polscy w uzyskiwaniu przypadających im płatności, wynikają wskutek niedokonania wpłaty przez odbiorców czosko-słowackich lub banki z nimi współpracujące.

Wiadomości gosp.

Zaopatrzenie pojazdów mechanicznych w szyby bezpieczeństwa

Ze względu na niedostateczny stan krajowej produkcji szyb bezpieczeństwa, Ministerstwo Komunikacji pozostawiło urzędowi wojewódzkim możliwość przedłużania terminu oszklwienia pojazdów mechanicznych szybami bezpieczeństwa na okresy trzymiesięczne lub dłuższe w razie stwierdzenia rzeczywistego braku tego rodzaju szyb wyrobu krajowego na rynku.

Podział kontyngentów tomasyny

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyło się posiedzenie komisji do spraw tomasyny. Na porządku dziennym przedyskutowane były sprawy podziału kontyngentów na okres wiosenny oraz ustalenia cen tomasyny na tenże sezon. Kontyngent wiosenny został ustalony na 15.050 ton;

przewidziany jest import tomasyny niemieckiej i belgijskiej. Przy podziale kontyngentów tomasyny dla rynku krajowego spółdzielcze centrały rolniczo-handlowe otrzymały przeszło 55 proc. całości. Ustalono również jednolite ceny na cały sezon w wysokości od 50.25 gr do 54.75 gr za 1 kg.—^o/_o.

Zjednoczone Fabryki Zw. Azotowych zapowiedziały rozpoczęcie produkcji dwufosfatu, który w sezonie jesiennym może częściowo zastąpić tomasynę.

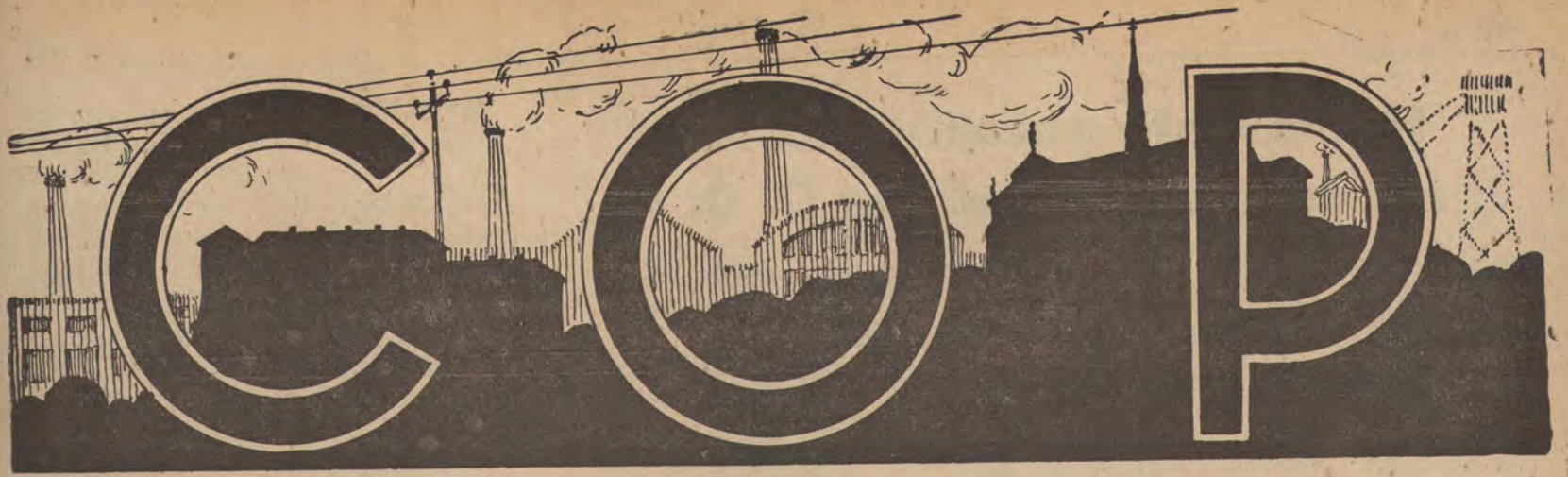
Nieterminowe dostawy polskich eksporterów szkodzą poważnie naszej opinii

Coraz częściej zdarzają się wypadki nieporozumień pomiędzy eksporterami polskimi a importerami argentyńskimi w związku z niedotrzymaniem terminów zamówień przez polskich dostawców, co pociąga za sobą obowiązek uiszczenia kar, wynoszących 10 proc. wartości kwoty nie wykorzystanej, wyszczególnionej w „zezwoleniu uprzednim”, wystawionym przez argentyński urząd kontroli dewiz.

Poselstwo R.P. w Buenos Aires i Państwowy Instytut Eksportowy stwierdzają, że postępowanie takie nie może mieć miejsca jako szkodliwe dla całości wymiany towarowej polsko-argentyńskiej, przy czym jednocześnie zwracają uwagę eksporterów polskich na konieczność dotrzymywania terminów dostaw w stosunkach z Argentyną. Kary za niedotrzymanie terminu dostaw dotyczą obecnie wszelkich transakcji.

Wykorzystywanie kredytu zaliczkowego

Jak wynika z danych, zebranych przez Łódzką Izbę Rolniczą, na terenie jej działalności zapotrzebowanie na kredyt zaliczkowy wzrasta z roku na rok. W okresie 1938/39 r. na terenie 8 powiatów obecnego woj. łódzkiego Państwowy Bank Rolny rozprowadził za pośrednictwem K. K. O., Kas Gminnych Poż. Oszcz. i spółdzielni współpracujących z nim 631,224 zł. Centralna Kasa Spółek rolniczych zaś rozprowadziła za pośrednictwem Kas Stefczyka i Banków Ludowych 420,200 zł. W kampanii 1937/8 na tym samym terenie obie wyżej wyżej wymienione instytucje rozprowadziły tylko 671.552 zł. Wzrost sumy kredytu zaliczkowego w kampanii bieżącej stanowi zatem 55,6 proc. Jednocześnie silnie wzrosła liczba pożyczkobiorców; w roku 1938/39 ilość korzystających z kredytu zaliczkowego wyniosła 7.411, podczas gdy w kampanii zeszłorocznej ilość ta wynosiła 4.466.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz, 26 lutego 1939 r.

Nr 9

Treść numeru: *O skutecznym rad sposobie — Rzemiosło polskie przeciw apetytowi „Baty” na C.O.P. — Potrzeby gospodarcze Łańcuta (II) — Oddział COP Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu — S. A „Metan”, huta szkła taflowego i technicznego — Zdrowa inicjatywa w społecznej organizacji — Dębica wobec zagadnienia elektryfikacji COP — COP musi być związany z Polską północno-wschodnią — Spółdzielczość w Okręgu Ostrowieckim — Miejski Komitet Pożyczkowo-Zapomogowy w Przeworsku — Spółdzielczość—Handel—Rolnictwo — Kronika.*

O skutecznym rad sposobie

Wyniki, jakie włożyło społeczeństwo Sandomierza przy wyborze rady miejskiej w całą tę akcję świadczyły, aż nadto wymownie, że zdaje sobie ono, sprawę, jaką rolę nowo wybrana rada ma odegrać przy odbudowie gospodarczej Sandomierza i podciągnięciu tego miasta do rozbudowy w tempie właściwym całemu Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu. Nie może bowiem ulegać najmniejszej wątpliwości, że stolica Centralnego Okręgu Przemysłowego spóźniła się w rozwoju gospodarczym, a spóźnienie to—przyznać trzeba—zostało w poważny sposób zawinione przez kierowników gospodarki miejskiej, którzy może nie byli w stanie zrozumieć i uchwycić sensu zachodzących przemian gospodarczych i w okresie największego tempa rozbudowy przyjęli postawę bierną. Dlatego ogół Sandomierzan jest przeświadczony, że nowo wybrana rada miejska sprawę skorygowania i zmniejszenia błędów w [dotychczasowej działalności organów miejskich uczyni najważniejszym i podstawowym zagadnieniem swojej działalności.

Społeczeństwo Sandomierza ma prawo domagać się takiej postawy w pracach Rady Miejskiej, gdyż jak już podniesiono, samo wykazało, że do tych zagadnień umie podchodzić w sposób znamionujący duże zrozumienie dla nadchodzących nowych czasów dla COP i jego stolicy Sandomierza; w poczynaniach wyborczych postawa społeczeństwa była jednolita. Z tych względów i rada miejska zagadnienia dotyczące Sandomierza musi rozwiązywać pod kątem widzenia interesów całego miasta a do zagadnień najżywoźniejszych dla miasta nie wolno stosować klucza opartego o interesy wewnątrzgrupowe. A grozi niebezpieczeństwo, że i tego rodzaju podejście do zagadnień gospodarczych Sandomierza może mieć miejsce.

Istnieje cały kompleks zagadnień natury gospodarczej bardzo żywoźnych dla Sandomierza, co do których postawa całej Rady Miejskiej musi być jednolita. Zagadnień tych nie można w żadnym wypadku poświęcić interesom osobistym grup, opartych o ambicje twórczych je członków i nie można dla

realizowania wielkich zagadnień gospodarczych wyciągać sympatyj czy antypatyj natury pozagospodarczej.

Rzecz ta jest do osiągnięcia tym więcej, że na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej jedna z grup wchodzących do Rady Miejskiej zgłosiła gotowość do jak najdalej idącej współpracy dla dobra miasta, stojąc na platformie gospodarczej. Jeżeli odzew ten znajdzie oddźwięk w całości Rady Miejskiej jednolitość podejścia do zagadnień gospodarki miejskiej jest możliwa. A tylko wówczas jest możliwy wynik dodatni uchwał miejskich i tylko wówczas przedsięwzięte uchwały i tworzone programy dla działalności organów miejskich będą odnosiły skutek.

Padło już raz zdanie na posiedzeniu obecnej Rady Miejskiej, że czas jest najwyższy, aby zmienić postawę Sandomierza wobec rozbudowującego się Centralnego Okręgu Przemysłowego, że jeżeli się tego nie zrobi w roku bieżącym, rola Sandomierza może być na długie lata pogrzebana. Aby tak nie było, jest władna to uczynić w pierwszym rządzie Rada Miejska i jej postawa wobec tych zagadnień.

Rzemiosło polskie przeciw apetytowi „Baty” na C. O. P.

Już w roku ubiegłym „Bata” zabiegał o uzyskanie specjalnych warunków, na podstawie których chciał przenieść część swojej fabryki do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Jak podaje „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”, zarówno ówczesne zabiegi, jak i możliwie najlepiej dobrane argumenty nie przekonały jednak naszych władz, dla których nie mógł być obojętnym fakt, że „Bata” reprezentuje i rozporządza obcym kapitałem. Nic dziwnego więc, że nie chciano przyznać przemysłowi czeskiemu tych ulg, z jakich mają prawo korzystać przedsiębiorstwa i warsztaty polskie, zakładające filie w COP. Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach, nie zrażając się poprzednim niepowodzeniem — „Bata” podjął na nowo usiłowania, by na warunkach ulgowych dostać się do COP.

W sferach remieślniczych wiadomość ta wywołała duże wrażenie. Sądzimy jednak, że niepokój ogółu rzemiosła z bezpośrednio zainteresowanym szewstwem polskim na czele jest nieuzasadniony. Wierzymy bowiem, że władze polskie nie tylko nie będą preferowały „Baty” jako reprezentanta kapitału zagranicznego, ale — jak to czynią inne państwa europejskie — postarają się o ograniczenie jego wpływów aż do zupełnego wyrugowania go z rynku polskiego. Władze polskie, dążą do uprzemysłowienia kraju, dążąc konsekwentnie do skierowania przeludnie-

nia wsi przede wszystkim właśnie do rzemiosła, muszą je też otoczyć odpowiednią opieką.

Szewstwo polskie, które obok kraiewictwa wchłania najliczniejsze kadry młodych ze wsi i miasta zasługuje w pierwszym rzędzie na to, by państwo walczyło z tymi, którzy działają na jego szkodę. Przeciwno apetytowi „Baty” na COP rzemiosło polskie kategorycznie protestuje i wierzy, iż nie tylko nie dostanie on żadnych ulg, nie tylko nie wskóra u rządu żadnych nowych koncesyj, ale że jeszcze ograniczona zostanie ekspansja „Baty” w Polsce. Ten postulat ogółu rzemiosła polskiego jest tym bardziej uzasadniony, że każde nowe osiągnięcie „Baty” na ziemiach polskich równa się jednocześnie zrujnowaniu setek naszych warsztatów szewskich. Pociąga to za sobą nie tylko brak środków dla wyżywienia tych rzemieślników i ich rodzin, ale powoduje nowe obciążenie dla państwa, które z jednej strony nie odbiera już płaconych poprzednio przez warsztaty szewskie podatków, z drugiej zaś obowiązane jest utrzymać samodzielnych dotąd obywateli.

A „Bata”? — „Bata” zachęcony powodzeniami będzie w dalszym ciągu dumiał nad tym, jakie jeszcze dziedziny polskiego życia gospodarczego, jakie rzemiosła polskie nadają się najbardziej dla czeskiego kapitału.

Potrzeby gospodarcze Łańcuta

(dok.)

Nie wesoło przedstawiają się też warunki mieszkaniowe. Mieszkań w Łańcutcie brak, a ludzie są zmuszeni, jeżeli tak się można wyrazić, mieszkać poprostu w budach. Nieraz ktoś się dziwi, że mieszkania w Łańcutcie są tanie, ale gdyby ten ktoś zobaczył te mieszkania, powiedziałby, że są najdroższe w Polsce.

Nie można zaprzeczyć, że jest pewien procent mieszkań, odpowiadających wymogom kulturalnych ludzi, ale te są niedostępne dla przeciętnego pracownika. Pewien procent ludności napływa tu z niedalekiego Rzeszowa dla nieco dogodniejszych warunków mieszkaniowych, co również już się odbijać zaczyna niekorzystnie na kwestii mieszkaniowej w Łańcutcie.

Biorąc powyższe trudności pod

uwagę, należałoby pobudzić ruch budowlany w Łańcutcie, który tu niemal zupełnie nie istnieje. Do pobudzenia ruchu budowlanego koniecznym jest udostępnienie ludności odpowiednich dogodnych kredytów.

Z kwestią rozbudowania łączy się także potrzeba drugiego kościoła w Łańcutcie oraz Domu społecznego. Już dzisiaj przy okazji większych świąt kościelnych czy państwowych widzi się masy ludności stojące przed kościołem, który nie może pomieścić wiernych, należących do rozległej parafii łańcutkiej. Z każdym dniem jest ciągle gorzej, bo ludności w Łańcutcie nie ubywa, a przybywa.

Ciekawym jest również fakt, że miasto posiadające coś koło pół setki stowarzyszeń i organizacji, nie posiada

odpowiedniej siedziby, pomieszczenia dla swych stowarzyszeń, gnieźdzących się po różnych, często nieodpowiednich lokalach, jakim jest np. budynek pobernardyński w rynku, zaniedbany (a szkoda, bo to zabytek historyczny) i zagrzybiony, nadający się raczej na więzienie (naturalnie nie według nowoczesnych wymogów), niż na lokal służący organizacjom społecznym. Wystarczy w zupełności śmiała inicjatywa, porozumienie się wspólne stowarzyszeń przekazania części dochodów na ten cel, by wspólnymi siłami wznieść budynek domu społecznego, dającego pomieszczenie organizacjom i stowarzyszeniom, które tego pomieszczenia nie mają. Sprawa jest do zrobienia — wystarczy tylko chcieć.

Wreszcie dla wyczerpania spraw Łańcuta dotyczących jego potrzeb należałoby jeszcze jedną sprawę poruszyć, sprawę budynków państwowych, których Łańcut wogóle nie posiada poza gmachem Sądu Grodzkiego. Sama władza polityczna mieści się w niepozornym budynekczku ciasnym, nie zdrowym, bo zagrzybionym, nie mówiąc już o innych urzędach. Odpowiednie czynniki powinny zwrócić na to uwagę i Łańcut obdarzyć jakimś reprezentacyjnym gmachem państwowym.

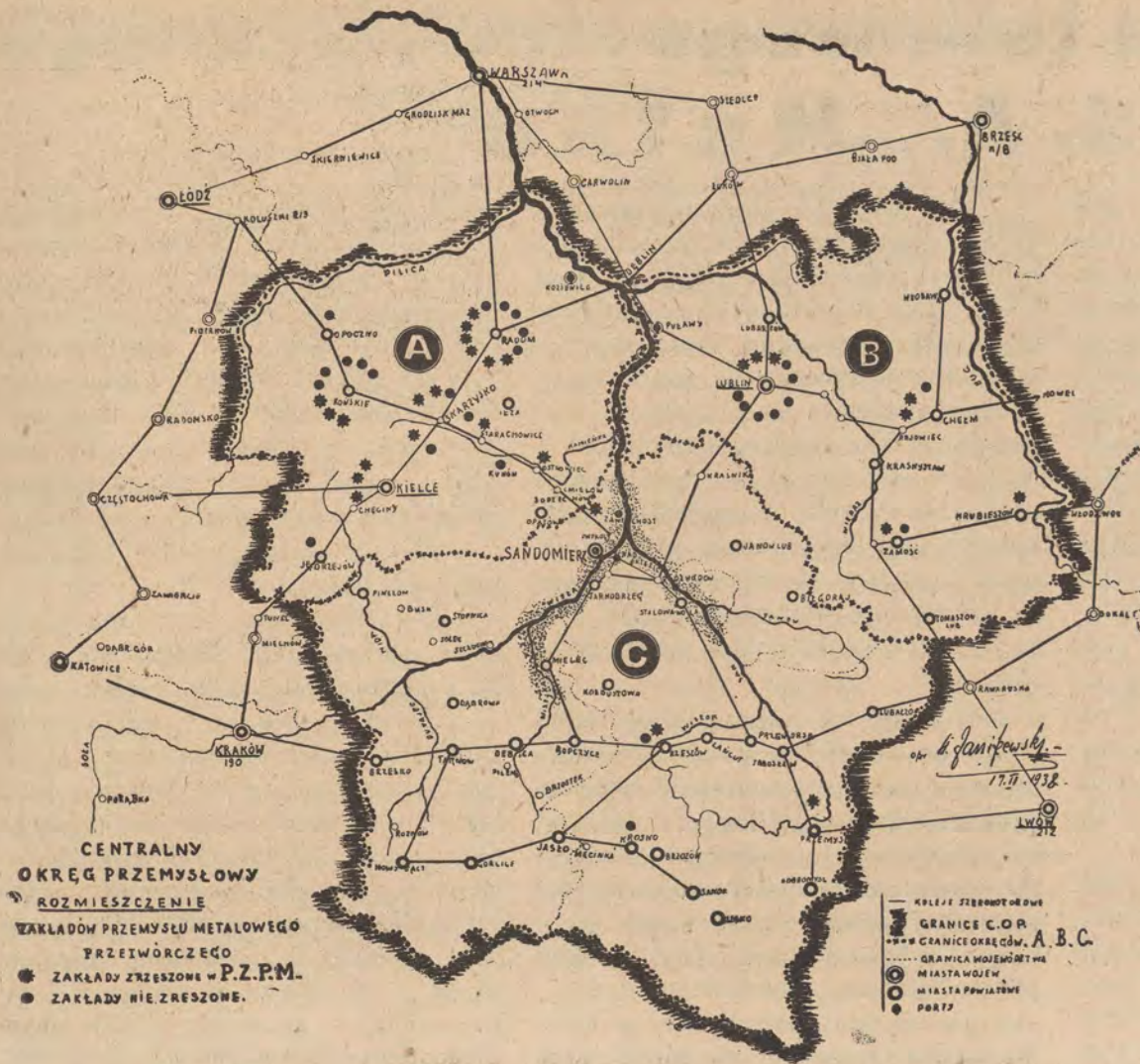
Dobrze by było, gdyby tych kilka słów trafiło do przekonania nowych ojców miasta, którzy by jeżeli nie w zupełności to przynajmniej w części rozpoczęli pracę nad usunięciem tych bolączek, choćby najważniejszych, a resztę przekazali swym następcom w formie rozpoczętego dzieła.

Wiemy, że nie odrazu Kraków zbudowano, ale wiemy, że dużo można zrobić, jeżeli się chce, bo chcieć — to móc. K.

Fabryka „Laticelu” w Centralnym Okręgu

Szybko postępująca rozbudowa C.O.P. wzbogacona została ostatnio o nową ważną placówkę przemysłową. Jak się dowiadujemy, sanocka fabryka wyrobów gumowych „Sanok” S. A. przystąpiła do fabrykacji Laticelu, nowego praktycznego materiału wyściółkowego, bardzo rozpowszechnionego za granicą. Produkcja Laticelu w kraju posiada duże znaczenie gospodarcze i przyczyni się niewątpliwie do szybkiego spopularyzowania tej praktycznej wyściółki w Polsce. Zaznaczyć należy, że Laticel odznacza się rzadką elastycznością, lekkością i trwałością. Laticel produkowany jest w Sanoku na wyłącznych prawach licencyjnych.

(P. A. A.)



Rozmieszczenie ważniejszych zakładów przemysłu metalowego w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Oddział C. O. P. Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu

Szybki rozwój C. O. P. przez budowę zakładów przemysłowych, surowców i półfabrykatów, otwiera duże możliwości dla przemysłów pomocniczych; każdy większy zakład przemysłowy, który się buduje lub jest już wybudowany — wszystkiego sam dla siebie nie wytwarza i posiłkuje się pomocą specjalnych mniejszych zakładów lub rzemiosła.

Powstające zakłady w C. O. P. mają najróżnorodniejszy charakter wytwórczości: budują się zakłady przemysłu metalowego, spożywczo-przetwórczego, ceramicznego, drzewnego i t. p.; w miastach wzmógł się ruch budowlany, roboty publiczne, budowa dróg, mostów. Pokróćce wyliczone prace dają duże możliwości w otrzymaniu samodzielnej pracy, otwierają duże pole dla najszerszych przedsiębiorczych rzesz narodu — pole samodzielnej działalności.

Inny wzgląd, który przemawia za sprzyjającymi możliwościami zakładania sieci warsztatów drobnej lub średniej wytwórczości, wskutek wzmocnienia ruchu inwestycyjnego i podniesienia zapotrzebowań wewnętrznych, wypływa z

logiki dobrobytu przez uprzemysłowienie COP-u.

Unarodowienie przemysłu i rzemiosła daje niewyczerpaną gamę możliwości dla założenia warsztatów.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych pierwszy na gruncie COP od 1937 r. rozpoczął pracę pionierską informacyjno - badawczą, prowadzoną przez Delegaturę w Sandomierzu, a widząc jej rezultaty uznał za konieczne rozszerzenie działalności i uruchomił „**Oddział COP w Sandomierzu**”, stawiając za zadanie pomoc w uprzemysłowieniu Okręgu i zakreślając programem m. in.:

1. opiniowanie o możliwościach powstawania nowych działów wytwórczości,
2. udzielanie informacji o terenach przemysłowych; pomoc przy wyborze miejsc pod budowę fabryk i zakładów rzemieślniczych,
3. udzielanie informacji o możliwościach wytwórczych polskiego przemysłu metalowego w zastosowaniu do budujących się zakładów przemysłowych,
4. współpraca w terenie z samorządami,

5. wspólność akcji z pokrewnymi przemysłami w sprawach uprzemysłowienia Okręgu,
6. organizacja wycieczek w C. O. P. dla grup przemysłowych,
7. organizacja i pomoc fachowa przy osiedlaniu się przemysłu pomocniczego na terenie C. O. P.

Do Zarządu Oddziału zostali wybrani wybitni przedstawiciele i znawcy przemysłu:

Raczyński Kazimierz — prezes, (wiceprezes Zarządu Starachowic),

Tymowski Janusz — wiceprezes (Dyrektor Zakł. Połudn.),

Członkowie: Kwieciński Otmar — (Dyrektor Huty Ludwików),

Ołdakowski Kazimierz — (Dyrektor P. W. Uzbrojeń, Radom),

Rakowicz Kazimierz — (Dyrektor S. A. H. Cegielski Rzeszów).

Świetlicki Konstanty — (Dyrektor Ostrowieckich Zakładów),

Janiszewski Stanisław — (Delegat P. Z. P. M. Sandomierz).

Kierownictwo Oddziału C. O. P. w Sandomierzu powierzono Dyrektorowi p. Janiszewskiemu Stanisławowi.

Biuro oddziału C. O. P. mieści się przy ul. Żeromskiego 11, (naprzeciwko poczty), tel. 182.

Huta szkła taflowego i technicznego S. A. „Metan“

Jeszcze — jak to się bodaj i dziś zdarza — z niedowierzaniem omawiano na terenie Szandomierza projekt jakiejś tam huty szkła taflowego i niełamego w okolicy stolicy Centralnego Okręgu, — a już ktoś ciekawy przyniósł pewną zupełnie wiadomość: w Kamieniu Nowym, w odległości 5 km. od Szandomierza rosną szybko mury dużej huty szklanej.

Projekt jest już dzisiaj faktem najzupełniej realnym, bo huta szkła „Metan“ S. A. pod Szandomierzem — rozpoczyna swoją produkcję już z końcem bieżącego miesiąca. Piece już są zapalone, surowiec zasypywany. Przewidziano już i zorganizowano wszystko. Obliczono sobie również, że huta wypuści na rynki 15.000.000 kg. szkła rocznie.

Huta wybudowana została i wyposażona najbardziej nowoczesnie: posiada najdłuższy w Polsce piec, bo wynoszący 34 mb. Walcownia zaś huty jest tak doskonała technicznie, iż może produkować tafle szklane do 10 m. kw. Pod tym względem jest to jedyna w Polsce huta szkła, która jest w stanie produkować tafle szklane tej wielkości. Są w Polsce 3 podobne huty, ale należą one do towarzystw belgijskich, z którymi jednak huta „Metan“ wytrzyma konkurencję.

Huta „Metan“ obliczona jest na pokrycie całkowitego zapotrzebowania rynku krajowego w szczególności w tych kategoriach szkła, które dotychczas były importowane. Niezależnie od tego „Metan“ nastawiony jest również na eksport swych wyrobów za granicę.

Szkło niełame, importowane do tychczas z Belgii, będzie odtąd produktem czysto krajowym.

„Metan“ zatrudniać będzie na razie około 250 robotników, wyłącznie Polaków. Surowiec do produkcji będzie prawie wyłącznie krajowy.

Licząc się z pewnymi trudnościami komunikacyjnymi, S. A. „Metan“ wybudowała własnymi siłami bocznice kolejową, przy której już w niedługim czasie, bo z nowym rozkładem jazdy kolejowej, przewidzany jest przystanek pociągów osobowych.

Nie trzeba dodawać, że wtedy wspomniana bocznica spełni rolę nie tylko jako droga transportowa huty, ale będzie udogodnieniem komunikacyjnym dla podmiejskiej dzielnicy Szandomierza.

Przy wagonowych dostawach szkła niełamego, z uwagi na bocznice kolejową, kalkulacja ceny szkła będzie o wiele tańsza — natomiast zaopatrywanie bliższych ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego — wiąże się w obecnej sytuacji z nieco wyższymi cenami produktu. Przyczyną takiej kalkulacji cen na rynek bliższy jest zły stan dróg kołowych w Kamieniu Nowym. Sytuacja jest tego rodzaju, że zaledwie przez 3 miesiące w roku można wywozić furmankami. Rozmokłe często drogi polne uniemożliwiają w ogóle przewóz.

Z uwagi na ważność huty szkła taflowego i niełamego jako poważnej placówki gospodarczej nie tylko na terenie Centralnego Okręgu, — należałoby sprawę wspomnianego powiązania kołowego rozwiązać możliwie jak najprędzej przez wybudowanie drogi bitej na odcinku 4 km., t. j. od huty „Metan“ do szosy we wsi Mokoszyn.

Jak slychac pertraktacje w sprawie budowy tego odcinka szosy są już w toku i znajdują się w pewnej chociaż mierze — na drodze do zrealizowania

tej inwestycji. „Huta Metan“ wraz z właścicielem Zakładów ceramicznych „Podgaje” p. Kamockim — zobowiązała się pokryć $\frac{1}{3}$ kosztów tej budowy. Pozostałą część kosztów drogi powinna pokryć gmina i miejscowa ludność (ew. w formie robocizny szarwarkowej), ona bowiem w dużej mierze korzystać będzie z tego odcinka drogi dla swoich celów gospodarczych.

Tak czy owak, kapitał brakujący powinien się znaleźć.

Na zakończenie tych pobieżnych uwag o hucie szkła „Metan“ słów kilka o zastosowaniu szkła niełamego.

Szkło niełame będzie miało największe zastosowanie przy pojazdach mechanicznych. Przez użycie szkła niełamego niemożliwe będą tak częste podczas katastrof samochodowych — wypadki poważnych okaleczeń odłamkami rozpryskiwanych szyb. Szkło niełame posiada tę dodatnią stronę, że po przekroczeniu granic wytrzymałości — rozsypuje się na drobniutką kaszę, nie powodując jednak żadnych okaleczeń, gdyż nie posiada tych ostrości, co szkło zwyczajne. w. p.

Produkcja C. O. P. wywiera już swój wpływ na rynek

Ledwie półtora roku buduje się Centralny Okręg Przemysłowy, a już na jego terenie powstało wiele fabryk, które coraz silniej zaznaczają na rynku swoją produkcję. W pełni wytwórczości znajdują się już fabryki H. Cegielskiego i odlewnia Leszczyńskiego w Rzeszowie, syntetycznego kauczuku w Dębicy, fabryka celulozy w Niedomicach, częściowo produkują już Zakłady Południowe w Stalowej Woli i wiele innych.

W roku bieżącym artykuły, wyprodukowane przez te fabryki, można już spotkać na rynkach wewnętrznych Polski, a częściowo nawet na zagranicy.

Jako charakterystyczny objaw można podnieść, że wszędzie produkcja C. O. P. spotyka się z najwyższym zainteresowaniem.

Nic więc dziwnego, że pragnąc zadość uczynić ciekawości zainteresowanych, jak również „wypłynąć” na szerokie wody rynku zbytu, poważna część fabryk w COP-ie postanowiła wziąć udział w tegorocznych Targach Poznańskich, w czasie od 30 kwietnia do 7 maja. W ten sposób po raz pierwszy zainteresowana część społeczeństwa będzie mogła zapoznać się bliżej z zakresem i rodzajem produkcji przemysłowej w C. O. P.

BIURO INŻYNIER - ARCHIT. - BUDOWLANE

ZYGMUNT FEDORSKI i MARIAN KRAWCZYŃSKI

DYPL. INŻYNIER BUDOWL. ARCH.-DYPL. BUDOWNICZY

S A N D O M I E R Z

UL. ŻEROMSKIEGO 3 — UL. WINNICA 2.

TELEFON Nr 13.

Zdro wa inicjatywa w społecznej organizacji

Z wielkiej ilości stowarzyszeń, istniejących na terenie Łańcuta, jedno tylko może się poszczycić prowadzeniem placówki, która rozwijając się z każdym rokiem, ma wielką przyszłość przed sobą. Stowarzyszeniem tym jest Towarzystwo Wincentego a Paulo, a placówką gospodarczą, którą utrzymuje, jest szwalnia.

Powstanie szwalni jest ściśle związane z potrzebą gotówki na utrzymanie 96 rodzin biednych, którymi się Towarzystwo opiekuje.

W roku 1936 zostaje założona szwalnia, dzięki inicjatywie ks. prałata Mazanka, zmarłego w 1935 roku proboszcza Łańcuta, który pozostawił legatem 1000 zł., zastrzegając, by z tego funduszu założyć placówkę, z której dochód byłby przeznaczony na biednych.

W pierwszych latach swego istnienia szwalnia przeżywa bardzo trudne chwile. Początkowo pracuje tylko 5 uczennic i jedna maszyna. Uczennice są to niezamożne, bezrobotne panienki, które w pierwszym roku uczą się tu szycia, haftu i innych robót, nie otrzymując żadnego wynagrodzenia (mogą zarabiać biorąc roboty do domu), a dopiero w drugim roku otrzymują wynagrodzenie.

Kres ciężkiemu położeniu młodej placówki kładzie matka ordynata Łańcutckiego, hr. Elżbieta Potocka, która zaopiekowała się szwalnią. I tak szwalnia otrzymuje bezpłatny piękny lokal, składający się z dwóch obszernych i schludnych sal i oświetlenie elektryczne. Fakt ten pozwala zwiększyć personel szwalni. Odtąd pracuje 12 uczennic i 2 kierowniczkę, z czego 6 jest zajętych szyciem a drugie 6 haftem. W tym okresie szwalnia nabywa nowe maszyny, a opiekunka szwalni hr. Potocka stale dostarcza najnowszych wzorów i żurnali.

Bezpośrednia opieka i kierownictwo szwalni spoczywa w rękach skarbniczki Tow. św. Wincentego a Paulo, p. Gladys Dwernickiej, córki znakomitego, niedawno zmarłego malarza polskiego Axentowicza, która swą energią, niezmordowaną pracą sprawia, że towar ma zbyt u pierwszorzędną klientelę, a dzięki hr. Potockiej także u najznakomitszej klienteli za granicą. Wystarczy — jeżeli prócz ambasadorów państw obcych i innych znakomości — tutaj zaopatrują się w najrozmaitsze rzeczy księstwo Kentu, którzy między innymi zamówili dla swych dzieci su-

kieneczki, komplety stołowe oraz dwańście saszetów tj. ozdobnych worków na pościel do podróży. Zadowolenie swe z roboty wyraziła księżna Maryna w liście skierowanym do hr. Elżbiety Potockiej.

Szwalnia zorganizowana na zasadach spółdzielczości, jako kooperatywa, z obrotem, który wzrósł już do 7.000 zł rocznie, głównie trudni się wyrobem wypraw pościelowych, bielizny damskiej, bielizny stołowej i wypraw ślubnych oraz w małej mierze ubiorów dzieciennych. Poza tym szwalnia nie gardzi żadnymi zamówieniami. Dla wojska zrobiono tu pokrowce na rękawice (sto par dziennie), fartuchy stajenne, a wkrótce przystąpi się do wykonania nowych zamówień. Wyrabia się tu też haftowane tarcze z numerami dla garnizonów i inne tego rodzaju drobiazgi. Obecnie szwalnia ma zamówienie na 5 wypraw ślubnych. Wzrastające z każdym rokiem wzięcie, szwalnia zawdzięcza nie tylko sumienności i pedanterii w wykonaniu roboty, ale także temu, że robi się tu według wzorów i sposobów dotychczas w Polsce nieznanymi. Wzory te są sprowadzane z Francji, Włoch, Anglii i innych krajów.

Szwalnia popiera tylko przemysł polski, używając tylko płócien wyrabianych w kraju — w Korczyni i Żyrardowie. Ceny są stosunkowo niskie i śmiało mogą wytrzymać walkę konkurencyjną z firmami żydowskimi.

Co roku szwalnia urządza w Łańcutcie wystawę prac uczennic. Ekspozycje wysyła się na wystawy krajowe nie wyłączając stolicy. Ostatnio szwalnia wzięła udział w wystawie w Kanadzie, gdzie polskie wyroby mimo silnej konkurencji haftów indyjskich, o wiele tańszych z powodu taniej robocizny, miały nie gorsze powodzenie i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Obecnie szwalnia znowu zamierza powiększyć swoje warsztaty i zakupić nowe maszyny, by móc nadążyć dużej ilości zamówień.

W dniach od 14 do 19 lutego br. w Puławach odbył się kurs inżynierów i techników drogowych zorganizowany w celu ich przeszkolenia w zakresie służby drogowej. Kursy podobne odbywały się od paru lat w różnych punktach Polski; dotychczas tym sposobem przeszkolono już 369 pracowników drogowych z 173 powiatów. Kurs w Puławach zorganizowany był dla pozostałych 66 powiatów; wzięło w nim udział 82 uczestników.

Sprawy Skarżyska

Jednym z postulatów miasta Skarżyska-Kamiennej jak również i najbliższego rejonu jest rozszerzenie obecnych granic miasta przez administracyjne włączenie kilku sąsiednich osiedli.

Posiadamy wiadomość z miarodajnych źródeł, że z dniem 1 kwietnia 1939 r. teren gromady Bzin z gminy Bliżyn oraz część gromady Rejów z gminy Suchedniów mają być włączone do rejonu miejskiego.

W ten sposób obszar miejski powiększy się blisko o 200 ha. powierzchni a ludność miasta wzrośnie o 3.300 osób. Fakt ten pozwoli rozwiązać niejedno niecierpiące zwłoki zagadnienie na właściwej płaszczyźnie — przede wszystkim będzie miał ogromny wpływ na planowe rozwiązanie urbanizacji miasta.

Będzie to ponadto dalszym etapem i poważnym postępem przy realizacji wielkiego Skarżyska-Kamiennej.

W Skarżysku-Kamiennej powstał Komitet Organizacyjny Pokazu Wytwórczości średniej i drobnej, który na zebraniu inauguracyjnym w dniu 12 b.m. wyłonił Prezydium i Wydział Wykonawczy oraz przedyskutował zadania dla pierwszego etapu prac w związku z projektowanym pokazem.

Przewodniczącym Komitetu został wybrany burmistrz Franciszek Tatkowski, na przewodniczącego Wydziału Wykonawczego powołano wiceburmistrza Mariana Maciejewskiego.

Urządzeniem pokazu zajmują się organizacje rzemieślnicze — niemniej jednakże intencją organizatorów jest zademonstrowanie również ekspozycji innych gałęzi wytwórczości rodzimej.

Organizatorzy pokazu mają zapewniony udział drobnych zakładów przemysłowych, przemysłu ludowego, domowego, jako też chałupniczego.

Impreza cieszy się poparciem Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Kożuszki z Kurowa

Kożuszki, jakie kupuje się w sklepach czy na targach całej Polski, wyrabiane są niedaleko Lublina w miasteczku Kurów puławskiego powiatu. Osiedliło tu ok. 100 kuśnierzy, którzy w ciągu tygodnia zdolni są wyprodukować kilkaset kożuszków. Dostarczają je do miast i do wsi. Często w większych partiach zamówienia wykonują dla wojska, dla tramwajarzy warszawskich, poznańskich, lwowskich, dla kolejarzy całej Polski i in.

Kuśnierze ci, mimo iż osiedli w zażydżonym miasteczku, stanowią element ściśle polski, nie ma ani jednego żyda kuśnierza.

Dębica wobec zagadnienia elektryfikacji C. O. P.

Zrozumiałą jest rzeczą, że jednym z najpierwszych, niemal elementarnych zagadnień powstających obiektów przemysłowych w dorzeczu Wisły i Sanu, jest sprawa dostarczania należytej energii tak świetlnej jako też i pędnej.

Nie można sobie wyobrazić najmniejszego warsztatu pracy przeznaczonego na wytwórczość bez motoru elektrycznego lub bodaj małego dynamy. Czasy, kiedy pracowało się przy użyciu siły rąk ludzkich lub siły zwierząt, należą do przeszłości. Dlatego nikogo nie dziwi fakt, że wzdłuż pól i łąk COP-u biegają wysokie słupy z porcelanowymi izolatorami, przez które przewija się drut a napis ostrzega przed niebezpieczeństwem wysokiego napięcia. We wszystkich kierunkach biegają te przewody, niosąc wszechpotężną energię dla potężnych maszyn i warsztatów.

Obiekty fabryczne jak „Stomil”, „Lignoza”, Zakłady Chemiczne położone niemal na przedmieściach Dębicy — już niemal od pierwszych chwil swego istnienia zaopatrzone zostały w prąd wprost z Mościc.

A miasto samo? — Dębica stała się zapomnianym kopciuszkiem. Dookoła niej biegają słupy niosące energię we wszystkich kierunkach, tylko nie dla miasta. Opasana przewodami wielkiego napięcia — sama wegetuje słabym prądem, którego matką jest elektrownia miejscowej Przetwórni Mięsa.

Jeśli się znajdzie kto z szerokiego świata przypadkowo w Dębicy wieczorem — uzyska obraz najprawdziwszy.

Ruchliwe ulice i place błyszczą gdzie niegdzie jaśniejszymi punktami — w których nie świecą się, lecz żarzą się poprostu lampy — rzucając tyle światła, że w kręgu niepodobna nawet poznać twarzy przechodnia. Jest tych lamp na terenie całego miasta za ledwie kilkadziesiąt.

W dodatku mniej więcej kilka razy na miesiąc elektrownia akuratnie w godzinach najbardziej ożywionego ruchu miejskiego robi sobie odpoczynek, lampy gasną, a ulice zalegają głęboka ciemność, którą dopiero po dobrej chwili rozjaśniają zapalane pośpiesznie po domach i sklepach świece lub lampy naftowe.

A za to „rzęsiste” oświetlenie miasta Magistrat składa haracz miesięczny teje wspomnianej elektrowni — ponad 10.000 zł.

Tak przedstawia się sprawa oświetlenia miasta.

Jakże wyglądają stosunki po warsztatach mechanicznych i zakładach prywatno-przemysłowych? Tu panują stosunki wprost opłakane.

Zwykle w godzinach przedpołudniowych, gdy praca jest w całym pędzie — braknie prądu, bo albo pękają pasy transmisyjne, albo palą się stopki rozdzielcze. Warsztaty stają, materiały na maszynach niszczeją, a pracownicy beczynnie czekają aż „elektryka ruszy”. Wieczorami podobne występy zdarzają się aż zanadto często. Kiedy jednak nie ma przerw w dostarczaniu prądu, ale za to ruszą z miejsca trzy kina, moc natężenia spada tak nisko, że szyny ledwie mogą się poruszać.

Światła przygasają, na mieście i w mieszkaniach robi się szaro, a głośniki radiowe — czynne w takich chwilach — ledwie są słyszalne.

Czy taki stan rzeczy może dać zadowolenie w pracy zakładom i przedsiębiorcom, którzy zachęteni propagandą COP przyjechali, włożyli pieniądze w inwestycje pewni, że im się to opłaci? A co będzie na przyszłość, gdy stanie do pracy potężna szkoła mechaniczna, która będzie posiadała olbrzymie hale maszynowe? Zapewne — padnie odpowiedź — postara się o prąd z Mościc.

I tu właśnie leży sedno trudności. Magistrat dębicki, przepatrzywszy odpowiedni moment uzyskania konsensu elektryfikacyjnego, zezwolił na otrzymanie tegoż Przetwórni Mięsa, która się stała panią sytuacji elektrycznej na terenie miasta. Od niej więc całe miasto jest bezapelacyjnie zależne i to tak dalece, że musi się nawet sownie za to opłacać. Czynione starania o odebranie konsensu elektrycznego Przetwórni przez miasto natknęły na nieprzewidziane przeszkody tak ze strony władz wojewódzkich jako też i ministerialnych. W żaden sposób nie pomogą interpelacje, wyjazdy, prośby.

Dębica prądu z Mościc nie dostanie i kwita. Były nadzieje, że już, już wszyscy odetchną z ulgą, nawet postawiono odpowiedni transformator — lecz wszystko się rozwiało. Dalej błyszczą światełka na ulicach — dalej prąd się rwie — ledwie poruszają się maszyny.

Om.

C. O. P. musi być związany z Polską północno-wschodnią

Centralny Okręg Przemysłowy — według koncepcji wicepremiera Kwiatkowskiego — ma spełniać obok zadań zwiększenia obronności kraju i uprzemysłowienia dla potrzeb pokojowych — również ważne zadanie pomostu między Polską A i Polską B. Niestety, zdaniem sfer gospodarczych Polski północno-wschodniej, C. O. P., mimo że jest istotnie centralny dla reszty, w stosunku do ziem północno-wschodnich nie usprawiedliwia swej nazwy. Ziemia ta są najdalej od C. O. P. położone i grozi im, że w wymianie z tym okręgiem będą miały — wbrew intencjom — udział najmniejszy. Realizacja słusznej i doniosłej koncepcji C. O. P. niewątpliwie grozi osłabieniem tempa uprzemysłowienia Ziemi Północno-Wschodnich. Pewną rekompensatą tych strat mógłby być udział w ożywionych na skutek powstania C. O. P. procesach gospodarczych, w szczególności w dostawach do C. O. P. przedmiotów produkcji miejscowego przemysłu, leśnictwa i rolnictwa. Zbyt duża odległość oraz wysokie koszty przewozu kolejowego stoją niestety temu na przeszkodzie.

Te ujemne skutki zbyt wielkiego oddalenia Ziemi Północno-Wschodnich od C. O. P. mogą być złagodzone specjalną polityką taryfową. Nie chodzi bynajmniej o jakieś daleko idące przywileje dla Ziemi Północno-Wschodnich. Chodzi jedynie o wyrównanie ich możliwości gospodarczych przez częściowe choć anulowanie tych wszystkich dodatkowych kosztów, jakie gospodarka tych ziem z racji swego położenia ponosi.

Linia kolejowa Jasło—Dębica

Nadmienialiśmy swego czasu o projekcie budowy linii kolejowej, łączącej Mielec i węzłową stację Dębicę z ośrodkami przemysłowymi Podkarpacia. Obecnie projekt ten wchodzi w stadium realizacji. W krótkim już czasie podjęte zostaną roboty wstępne ze stacji kolejowej Jasło i prowadzone będą w kierunku północnym na Dębicę. Zaznaczyć trzeba, że nowa arteria komunikacyjna przyczyni się bardzo do uproszczenia ruchu osobowego i towarowego między ośrodkiem P.Z.L. w Mielcu a terenami podkarpackimi, przyczem Mielec uzyska dogodne połączenie z Jasłem, dotychczas skomplikowane przez kilkakrotne przesiadanie.

Ogłaszajcie się w „C.O.P.”

Spółdzielczość w Okręgu Ostrowieckim

Od pewnego czasu na terenie powiatu iłżeckiego, wchodzącego w skład Ostrowieckiego Okręgu Spółdzielczego, a zwłaszcza w okolicach Wierzbnika, zauważyć się daje wzmożony ruch spółdzielczy. Złożyło się na to parę przyczyn. Przede wszystkim na terenie samego Wierzbnika istnieje dosyć żywotne Okręgowe Stowarzyszenie Spółdzielcze, którego działalność rozciąga się na przyległą osadę fabryczną Starachowice a także i na szereg sąsiednich wiosek, których ludność znajduje pracę w tamtejszych zakładach starachowickich lub w kopalniach.

Stowarzyszenie to liczy obecnie, niezależnie do swej siedziby w Wierzbniku, kilkanaście filii w Starachowicach, Wąchocku, a nawet we wsi kościelnej — Mircu, odległym od Wierzbnika o 12 km. Mieszkańcy dalszych od Wierzbnika wiosek, patrząc na taką gospodarkę, która zaopatruje swych członków we wszelkie artykuły nie tylko spożywcze, ale i odzieżowe, jak również i węgiel, w zrozumieniu własnej korzyści, idą za przykładem Wierzbnika i także zawiązują u siebie stowarzyszenia spółdzielcze, zwane krócej spółdzielniami.

Ostatnio mamy do zanotowania świeżo organizujące się spółdzielnie we wsiach Stykowie i Marcinkowie. Do powstania tam placówek spółdzielczych przyczynił się wielce Kierownik Spółdzielni Okręgowej w Wierzbniku p. Walenty Chlebon, który nie szczędził swych rad i wskazówek zwracającym się do niego mieszkańcom tych miejscowości, a nadto po parę razy jeździł z p. Hipolitem Wąsikowskim lub też z p. Antonim Pachułkiem (wszyscy trzej — to członkowie Rady Okręgowej w Ostrowcu) z referatami na temat celu i zadań stowarzyszeń spółdzielczych, co w zupełności zdołało przekonać chwiejnych i doprowadzało w rezultacie do przyjęcia, uchwalenia i podpisania statutów spółdzielni i wyborów władz z każdej z nich. Zwykle też na tych zebraniach omawiano wysokość udziałów i wpisowego oraz możliwość wpłacenia udziałów ratami z życzeniem, by kto może, raczył wpłacać połowę lub nawet cały udział.

Z takich wezwań bywa skutecznym czasem wielce znamienity i wysoce sympatyczny, świadczący o dużym uspołecznieniu i rozwiniętej solidarności członków zawiązującej się spółdzielni. Tak np. w Stykowie, jedna z paru obecnych na zebraniu organizacyjnym

członkiń tak wzięła do serca apel o wpłacaniu udziałów zaraz, że bezpośrednio po tym wezwaniu na ręce Prezydium zebrania, prawdopodobnie po uprzednim porozumieniu się z mężem, złożyła całkowity udział, uchwalony na zgromadzeniu, a nadto tytułem jakby pożyczki dodała drugie tyle, co razem uczyniło 50 zł. Kwota, jak na stosunki wiejsko-robotnicze — dość znaczna.

Przykład to godny naśladowania, i jak tym trybem pójdziemy dalej, to w marcu rb. stowarzyszenie uruchomią swą spółdzielnię i rozpoczną na dobre jej działalność. W podobny sposób zapowiada się i spółdzielnia w Marcinkowie, a przy coraz bardziej wzrastającym uświadczeniu ludu wiejskiego, przykład Stykowa i Marcinkowa nie pozostanie bez echa: w iłżeckim, tak jak

i w innych powiatach, są jeszcze takie ośrodki — małe miasteczka i większe wsie kościelne, — w których jeszcze nie ma stowarzyszeń spółdzielczych. Wielką rolę zatem w tworzeniu dalszych ośrodków spółdzielczych może tu odegrać nauczycielstwo. Tak było w Stykowie i Marcinkowie: nauczycielstwo wzięło tam czynny udział, a więc i w innych miejscowościach, o ile się solidnie do tego zabierze, praca jego wyda piękne owoce i zostanie przychylnie oceniona przez ogół ludności, zwykle wybierającej i zapraszającej nauczycielstwo do władz spółdzielni. A przyznać trzeba, że nauczycielstwo tak pojmuje swą rolę społeczną, zaczynając do tej pracy przygotowywać społeczeństwo już wśród dziatwy w szkole.

A. Ł.

Miejski Komitet Pożyczkowo-Zapomogowy w Przeworsku

W Przeworsku przy gminie miejskiej istnieje fundusz pożyczkowo-zapomogowy, o którym, ze względu na pochodzenie historyczne, jak również na tradycję samorządową oraz aktualne znaczenie, wspomina się często.

W krytycznej chwili dla mieszczan przeworskich przychodzi z pomocą w roku 1750 Antoni i Zofia Lubomirscy, dziedzice na Przeworsku, dając początek kasie pożyczkowo-zapomogowej.

W aktach miejskich pod datą 1750 znajduje się następujący zapis z podpisem Antoniego Lubomirskiego:

„Do Umyślonej a potrzebnej Intencji naszej dla podźwignienia, y Zaratowania podobozłych Mieszczan y Rzemieślników Miasta naszego Przeworska, nim się wynalazą sposoby znaczniejsze, ku tak pożytecznemu Onych za Wygodzeniu, na ten pierwszy początek z Kasy naszej Złoty Polskich Dwa Tysiące naznaczamy w ten adinterin Sposób”.

Po tym wstępie następują warunki udzielania pożyczek, które są oprocentowane na 7 proc.

Zaś pod datą 1766 jest zapis o zwiększeniu funduszu następującej treści:

„Oznajmujemy, komu o tym wie-dzieć będzie należało, Iż pragnąc w Najpomysłniejszym stanie Miasto Nasze Dziedziczne Przeworsk, y w Zupelnym widzieć zawsze uszczęśliwieniu, a przeyrzawszy, że Sytuacja niektórych uboga, do przyzwoitego Starania trudność czyni, y zważywszy doskonale, iż w Potrzebie nagłej Szukając kredy-

tu, Opłacaniem Lichwy Sami Siebie, częstokroć niszczą, y ruynują, Przeto zapobiegając tym y dalszym z przetożonych przyczyn pochodzących Upadkiem, y mając na naszych mieszkańców osobliwsze względy, na zaratowanie w Ucisku, y z tak dobrze rządzącym się przyczynić fortun pomnożenia Umyśliłmy Sumę w Monecie dobrej, żadney Wątpliwości niepodpadającej, kurs swoy mającey, Trzy Tysiące Złoty Polskich na Ratuszu lokować, jako do rąk Słw. Magistratu Miejskiego, y za ich osobliwym Skrypsem, pod Datą Dnia Dziewiętnastego Miesiąca Października, Roku terażniejszego Tysiącznego Siedmsetnego Sześćdziesiątego Szóstego, oddajemy y wyliczyć polecamy ... itd.

Kasa ta była początkowo przeznaczona dla rzemieślników i handlarzy chrześcijan, w późniejszych latach wypożyczali w niej mieszkańcy miasta bez różnicy wyznania. Kasa miała w roku 1889 kapitału obrotowego zł. p. 8.784 — w r. 1901 — kor. 23.025, w r. 1913 — kor. 30.362 — wypożyczających 624.

Obecnie po zdewaluowaniu wznowiona przed paru laty posiadała w roku 1936 kapitału obrotowego zł. 6.588, wypożyczających 143, w roku 1937 — 7.220 — wypożyczających 139.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 4 proc. a wysokość pożyczki wynosi 50 i 100 zł. Spłata w ratach tygodniowych każdego piątku po zł. 1 i 2 w ciągu roku (52 tygodnie).

J. B.

K R O N I K A

SANDOMIERZ

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, już z wiosną bież. roku rozpocznie się w Sandomierzu budowa stałego mostu na Wiśle. Przeznaczony został na ten cel fundusz w wysokości półtora miln. zł.

W niedzielę dnia 19 b. m. odbył się w Sandomierzu zjazd kierowników oddziałów Straży Pożarnych powiatów sandomierskiego i tarnobrzeskiego. Przed południem odbyła się w sali ratuszowej konferencja w sprawach pożarnictwa, a po południu pokaz gaszenia powstających pożarów przy pomocy różnego rodzaju nowoczesnych gaśnic.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12.30, odbędzie się w sali Akcji Katolickiej „poranek morski”, organizowany staraniem miejscowych szkolnych Kół L.M. i K. Odegrany zostanie poemat J. Stępowskiego p. t. Gdynia. Wykonawcami będą uczennice i uczniowie miejscowych szkół średnich — przy współudziale orkiestry wojskowej.

RADOM

Miejscowe fabryki, jak garbarnie i odlewnie rozpoczęły normalną pracę. Sezon martwy t. zw. zimowy całkowicie minął. W związku z tym zwiększył się niewątpliwie liczba zapotrzebowań robotników.

Jedna z miejscowych fabryk rozpocznie w roku bieżącym produkcję motorowerów. Obecnie przygotowuje się odpowiednie narzędzia do wyrobu wspomnianych pojazdów.

W najbliższych dniach uruchomiony będzie w Radomiu chrześcijański sklep konfekcji damskiej i męskiej. Właścicielem sklepu będzie znany kupiec poznański.

W ciągu roku ubiegłego na terenie powiatu radomskiego wybudowano 7 dróg gminnych, na przestrzeni 6.470 km. i 5 dróg powiatowych na przestrzeni 6.761 km.

Sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej do Chelmina weszła już na realne tory. Wszystkie biura dyrekcyjne mają być przeniesione do dnia 1 października r.b.

W ubiegłym tygodniu bawił w Radomiu przedstawiciel Litwy celem nawiązania kontaktu handlowego z miejscowymi odlewniami kuto-lanymi. Wizyta dostojnego gościa w naszym mieście świadczy o wielkim zainteresowaniu się Litwy przemysłem radomskim.

Olbrzymi gmach Dyrekcji Lasów Państwowych został już całkowicie wykończony. Biura dyrekcyjne, które dotychczas mieściły się w gmachu starostwa przeniesiono do nowego lokalu. Opróżnione pokoje po dyrekcji zajmie starostwo i drugi Urząd Skarbowy. Lokal po Urzędzie Skarbowym zajmie wydział śledczy P. P.

Dotychczasowy komendant powiatowy p. nadkomisarz Ostrowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Gdyni. Do Radomia przybył p. komisarz Świtła z Bochni. Nowy Komendant objął już urządowanie.

SKARŻYSKO

Staraniem Cechu Zbiorowego został zorganizowany dla czeladników rzemieślniczych z terenu m. Skarżyska-Kamiennej i najbliższej obolicy kurs dokształcający dla kandydatów do ulgowych egzaminów czeladniczych.

Kurs ten odbywa się w lokalu związkowym Cechu Zbiorowego przy ul. J. Piłsudskiego Nr. 31.

Frekwencja uczestników jest bardzo dobra.

Zakończenie kursu przewiduje się w m-cu. marcu br.

RZESZÓW

Z dniem 1 kwietnia br. rozpocznie się w Państwowej Szkole Mleczarskiej w Rzeszowie roczny kurs mleczarsko-serowarski.

Kandydaci, starający się o przyjęcie na kurs, powinni przesłać do 28 bm. własnoręcznie napisane podanie do dyrekcji P. S. M. w Rzeszowie.

Ze względu na licznie rozgałęzioną sieć mleczarni w powiecie mieleckim, placówki O. T. R. mieleckiego winny w pierwszym rzędzie kurs ten obesłać.

MIELEC

Ze względów obronności kraju i w związku z własnym bezpieczeństwem na wypadek wojny Obwodowy Inspe-

ktorat Szkolny w Mielcu po porozumieniu się z miejscowymi władzami L. O. P. P. oraz PW i WF urządza na kursach wieczorowych, gdzie uczęszczają przedpoborowi, cykle referatów z zakresu L. O. P. P. i PW i WF. Na tych wykładach, które w miarę możliwości ilustrowane będą przezroczami, winni być wszyscy kursисти bez względu na wiek i płeć, gdyż na wypadek wojny kobiety będą miały nie mniejszą rolę do spełnienia niż mężczyźni — brońąc mienia, dzieci, starców i siebie.

PUŁAWY

Wydział Powiatowy w Puławach na ostatnim posiedzeniu Rady postanowił zapisać się na wieczystego członka T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych. W tym celu zadeklarował odpowiednią kwotę przewidzianą dla tego rodzaju członków.

W dniach od 6 do 11 b.m. puławski Oddział Zw. Spożywców „Społem” zorganizował 6-cio dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów spółdzielni terenowych. Podczas tego kursu Związek przeszkolił fachowo i ideowo 18 osób.

Na kursie oprócz wykładów ściśle buchalteryjnych poruszane były tematy z dziedziny spółdzielczej i społecznej. W sobotę 11 bm. w godzinach wieczorowych odbyło się uroczyste zakończenie kursu z udziałem zaproszonych gości.

Z dniem 1 kwietnia b.r. w powiecie puławskim uruchomione zostaną 3 ambulatoria weterynaryjne, które podlegać będą Wydziałowi Powiatowemu. Powstaną one w Puławach, Kazimierzu Dolnym i Opolu.

W chwili obecnej jest już czynne podobne ambulatorium w Kurowie, razem więc od 1 kwietnia powiat będzie miał 4 ambulatoria. Na ich utrzymanie Wydział Powiatowy przeznaczył 50.195 zł 66 gr.

**Wytwórnia szpagatu i tasiemki
oraz wyrobów powroźniczych
EDWARD SCHÖN**

KIELCE, ul. Piotrkowska 38
Skrz. poczt. Nr. 225.—P.K.O. 81.206

**Oszczędzajcie w Komunalnej Kasie Oszczędności w Tarnobrzegu
i w Oddziale w Rozwadowie**

ROLNICTWO

Biuletyn Wiosenny Zakładu Doświadczalnego Rolniczego w Zdanowie pow. sandomierskiego

Wobec zbliżającego się sezonu siewów i prac wiosennych wydajemy niniejszy biuletyn, zawierający rady i wskazówki, oparte na wynikach doświadczeń, przeprowadzonych w Zakładzie Doświadczalnym Rolniczym w Zdanowie. Ujęte popularnie mają za zadanie ułatwić rolnikowi rozstrzygnięcie wielu kwestii, dotyczących uprawy, nawożenia i doboru odmian.

Wskazówki poniższe odnoszą się głównie do gleb lössowych, na których Zakład pracuje, w pewnej mierze dotyczyć będą i innych typów gleb, na których również przeprowadzano doświadczenia.

I. WYBÓR STANOWISKA I UPRAWA MECHANICZNA

Przeznaczanie odpowiednich stanowisk pod poszczególne rośliny, można nazwać wyborem, tylko w bardzo ograniczonych ramach, jest on bowiem uzależniony w głównej mierze od rodzaju gleby i wymagań każdej rośliny co do nawożenia, uprawy mechanicznej i t. p.

Pominięcie tych czynników przy planowaniu zasiewów, odbija się ujemnie na plonach roślin, a zatem i na rentowności całego gospodarstwa.

Prawidłowe następstwo roślin po sobie uwzględnia **racjonalny płodozmian**, dobrany odpowiednio do typu gospodarstwa.

O płodozmianach pisaliśmy dość szeroko w poprzednich biuletynach, podając jako przykład płodozmian czteropolowy, najlepiej uwzględniający wymagania poszczególnych roślin. Poza tym, przy dużej ilości okopowych i motylkowych, stwarza on szczególnie korzystne warunki dla hodowli, która w naszych gospodarstwach nie jest jeszcze postawiona na odpowiednim poziomie.

Gospodarstwa włościańskie, mimo posiadania znacznej ilości inwentarza, nastawione są głównie na produkcję zbożową. Zboża zajmują niekiedy do 65 proc. obszaru całego gospodarstwa. Zrozumiałym jest, że w tym wypadku nie można dać najodpowiedniejszego stanowiska każdej roślinie, a zmuszeni jesteśmy do zasiewania kilka razy po sobie roślin kłosowych, które wyczerpując zbyt jednostronnie glebę ze składników pokarmowych, nie mogą dać wysokich plonów, bez kosztownych nakładów.

Gospodarstwa jednostronnie nastawione na produkcję zbożową, bardzo silnie odczuwają wszelkie zmiany ko-

niunktury. Zjawisko to odbiło się szczególnie wyraźnie w roku bieżącym, gdzie gospodarstwa—szczególnie drobne—produkujące głównie zboża, wobec spadku ich cen, znalazły się w obliczu katastrofy. Położenia tego nie mogła złagodzić hodowla, która pod względem ilościowym przedstawia się dość pokaźnie, jednak jej wartość produkcyjna pozostawia wiele jeszcze do życzenia.

Z rozważań powyższych wynika, aby zabezpieczyć się możliwie skutecznie przed niepomyślnymi zmianami koniunktury, należy gospodarstwo zorganizować możliwie wszechstronnie, zasiewając różne rośliny, aby w razie niskiej ceny jednej z nich, inne stratę choć częściowo wyrównały. Mamy tu na myśli, poza roślinami okopowymi i pastewnymi, dla potrzeb hodowli, rośliny przemysłowe, jak mak, rzepak, rzepik i inne rośliny oleiste, oczywiście na silnych i w kulturze, których cena w ostatnich kilku latach utrzymuje się na dość wysokim poziomie.

Przechodzimy do właściwego rozplanowania zasiewów.

Pola nawiezione obornikiem przeznaczyć należy pod okopowe, które najlepiej go wykorzystują i opłacają, przyczem pola z obornikiem wiosennym przeznaczyć pod ziemniaki. Na oborniku przyoranym w jesieni zasiać buraki cukrowe, pastewne i marchew.

Najlepszym stanowiskiem pod rośliny jare, jak jęczmień, owies, mak i rzepak jary, będą okopowe na oborniku. Pola po okopowych zawierają dość znaczne zapasy niewyzyskanych składników pokarmowych z obornika, zostawiają rolę w dobrej strukturze i wyczyszczone z chwastów. Rośliny jare znajdują tu więc doskonałe warunki rozwoju, słabo ocieniając rolę nie są narażone na zagłuszenie przez chwasty.

Ze względu na słabe ocienianie roli przez jarzyny (owies, jęczmień) wsiewa się w nie koniczynę czerwoną, białą i t. p. W ogóle motylkowe, o ile nie stosuje się pod nie obornika, powinno się zasiewać w trzecim roku po oborniku.

W czwartym roku po oborniku sieje się oziminy, które mając pole wzbogacone w azot przez rośliny motylkowe, dadzą dobre plony bez obornika przy niewielkim dodatku nawozów sztucznych, zwłaszcza fosforowych.

Podany w krótkości powyższy płodozmian może oczywiście być zmieniony w zależności od miejscowych warunków glebowych i ekonomicznych. (c. d. n.)

Nowe rynki zbytu — osiągnęły polskie ziemniaki

Jak nas informują, miesiąc styczeń był okresem spokoju w handlu eksportowym ziemniakami i w obrocie wewnętrznym tym produktem. Do wiadomości kupców przedostawało się, że ziemniaki w kopcach przezimowują na ogół dość dobrze.

Natomiast w poszukiwaniu odbiorców zagranicznych kupiectwo wykazywało znaczną energię i w wyniku zabiegów zawarto już wiele kontraktów na eksport sadzeniaków do Belgii, Francji, Szwajcarii i t. p. Francja nie uruchomiła w dostatecznej ilości kontyngentów na przewóz polskich sadzenia-

ków, co spowodowało znaczne ograniczenie zamówień. Ceny eksportowe wahają się w granicach od 5,50 do 11 zł, dla producentów w zależności od jakości i warunków eksportowych. Ceny detaliczne w stosunku do okresu ubiegłego nie uległy zmianom.

Spadek wartości kapitału w rolnictwie

Według obliczeń instytucji i organizacji rolniczych, dotyczących skutków kryzysu w rolnictwie, kapitał gruntowy, stanowiący największą pozycję wśród kapitałów czynnych, obniżył się (skutkiem spadku cen ziemi) o 49,9 proc., kapitał roślinny o 50 proc., kapitał inwentarza żywego o 64,1 proc., inwentarza martwego o 32,4 proc., kapitał o-

biegowy o 63,2 proc., ogółem zaś kapitał czynny o 46,6 (do 1203 fr. zł.) Skutkiem tego wartość majątku czystego obniżyła się o 52,6 proc, podczas gdy kapitał bierny wzrósł o 29,5 proc.

Sprowadzamy coraz więcej owoców z zagranicy.

Przywóz owoców z zagranicy ukształtował się w r. 1938 w porównaniu do r. 1937 następująco: śliwek przywieźliśmy w r. 1938—8.534 ton. a w r. 1937—6.741, winogron—4.886 i 431, bananów—3.124 i 1.965, pomarańcz i cytryn—38.000 i 37.706, rodzynek i koryntek—3.349 i 2.567, orzechów—1.940 i 1.529, migdałów—465 i 381.

„SPOŁEM” Związek Spółdz. Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej ZAKŁADY WYTWÓRCZE W DWIKOZACH

Kontraktuje dostawę pomidorów i ogórków.

W sezonie skupuje wielkie ilości jabłek, śliwek, porzeczek, malin, truskawek, wiśni, czereśni i t. p.

Informacji udziela biuro Zakładów w Dwikozach w godzinach od 8 do 15. Tel. Nr 8.

Mechaniczny Zakład Stolarski

właściciel **JAN SZULC** mistrz stolarski

SANDOMIERZ, ul. ŻEROMSKIEGO — BOCZNA TEL. 178
wykonuje wszelkiego rodzaju roboty stolarsko-budowlane i meblowe z materiałów własnych i powierzonych.

CENY PRZYSTĘPNE — — — WYKONANIE SOLIDNE

ROMUALD GIERYCZ

Radom, 1 Maja 3 tel. 11.00

wykonuje skrzynie an. unicyjne i transportowe dla potrzeb wojskowych oraz roboty stolarsko-budowlane

Ordynacja Łańcucka

Hr. ALFREDA POTOCKIEGO

POLECA PIWA, WÓDKI
I ROSOLISY ZE SWYCH
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Browar — Likiernia Łańcut

BŁAWAT KONFEKCJA Aleksander Chmiel ŁAŃCUT, RYNEK 31

poleca ostatnie nowości w wełnach, bawełnach, jedwabiu, towarach białych i t. p. —

CHUSTKI—FIRANKI—CHODNIKI
Dział konfekcji: płaszcze damskie i dziecinne, futra.

Ceny przystępne.

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE

TADEUSZA PASZTY

w Sandomierzu, ul. Browarna 11 tel. 117.

Polecam wszystkim **na terenie C. O. P.** wykonanie robót stolarskich całkowicie wchodzących w zakres budowy według najnowszych wymagań technicznych i praktycznych oraz wykonuję meble według najnowszych stylów od najbardziej luksusowych do najskromniejszych po cenach przystępnych. — Polecam się łaskawej pamięci P. T. Klienteli

JAN SZCZUREK SKŁAD WĘDLIN w Łańcucie

Laseczki Karlsbadzkie
wypiekane w piekarni **Ignacy Kwiatek**
ŁAŃCUT, ul. SŁOWACKIEGO 495
(sklep w Starym Rynku)

Prenumerujcie i ogłaszajcie się w „C.O.P.”

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrach. Sandomierz „C.O.P.” Nr 2
Konto czekowe P. K. O. Nr 145.700

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

Główny Urząd Statystyczny
Warszawa
Al. Jerozolimskie 32

2007



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

R O K II

N^o 10

5.III.1939



Przeworsk

Fragment kościoła parafialnego

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —

SANDOMIERZ

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

„METAN”

SPÓŁKA AKCYJNA
ZARZĄD W WARSZAWIE

MECHANICZNA HUTA SZKŁA TAFLOWEGO I TECHNICZNEGO

W KAMIENIU k/SANDOMIERZA

St. kol. i poczta Sandomierz

Komunalna Kasa Oszczędności

pow. lubelskiego w Lublinie, ul. Kapucyńska 4 telef.: 13-33, 27-88

załatwia wszelkie operacje finansowe przewidziane Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X. 1934. r. (D.U.R.P. Nr. 95 poz. 880). Przyjmuje wkłady i lokaty oszczędnościowe ze statutowym oprocentowaniem.

Tajemnica wkładów ustawowo zagwarantowana. Terminowy zwrot wkładów jest zabezpieczony nie tylko majątkiem Kasy, podatkami komunalnymi oraz majątkiem związku poręczającego, ale i **Funduszem Gwarancyjnym Związku Kas Oszczędności**

Lokata w K. K. O. zasila przemysł, rolnictwo, handel i usuwa bezrobocie

Komunalna Kasa Oszczędności

pow. puławskiego w Puławach, konto P.K.O. 65.620

K. przyjmuje wkłady oszczędnościowe. Wydaje pożyczki — Stali wkładcy korzystają z pierwszeństwa w uzyskaniu kredytu w K. K. O.
K. Sumy do 2.500 zł. złożone na książeczkę K.K.O wkładcy, ręczy całym swoim majątkiem i dochodami Powiatowy Związek Samorządowy w Puławach
O.

WŁ. JAGUSIEWICZ

BRONŃ, AMUNICJA,
RADIO SPRZĘT

J. JAGUSIEWICZ

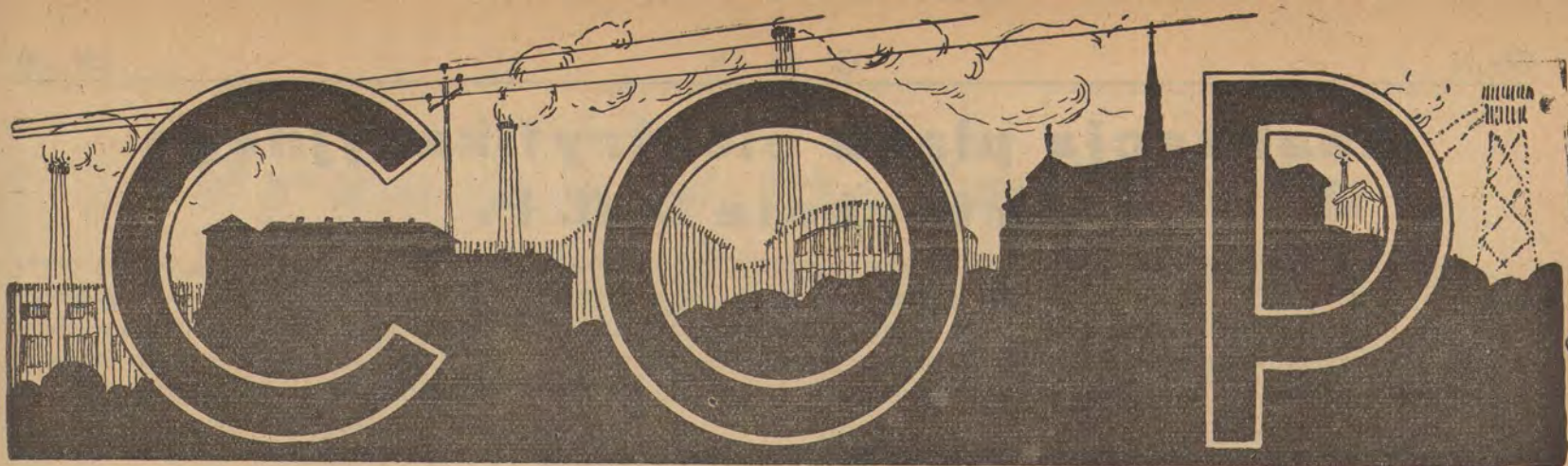
KSIĘGARNIA. CZYTELNIĄ, MA-
TERIAŁY PIŚMIENNE

Puławy, Marsz. Piłsudskiego 14
tel. 41.

Handel Towarów
Winno-Kolonialnych
F. CHRUSCIEL
Puławy, ul. Lubelska 37.

Skład
Apteczny **Feliksa Gałata**
w Puławach, ul. Lubelska 35
poleca artykuły perfumeryjne, kosmetyczne,
farby i środki domowego użytku.

Handel towarów spożywczych i kolonialn.
T. Albigowski Łańcut — Rynek
Naczynia kuchenne, aluminiowe, szkło, porcelana, fajanse. Duży wybór — Ceny niskie.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEG

ROK II

Sandomierz, 5 marca 1939 r.

Nr 10

Treść numeru: *O koordynację w akcji uprzemysłowienia Centralnego Okręgu — Realizacja planu elektryfikacyjnego na terenie C. O. P. — Przemysł m. Radomia — Nowa linia kolejowa — Puławskie sklepy w walce o unarodowienie handlu — Z historii Koźnic — W obronie starego Sandomierza — Wezwanie — Spółdzielnia Szewska w Staszowie — Z życia Krakowskiej Izby Rolniczej — Kronika Centralnego Okręgu — Biuletyn wiosenny Zakładu Doświadczalnego Rolniczego w Zdanowie pow. sandomierskiego.*

O koordynację w akcji uprzemysłowienia Centralnego Okręgu

Ostatnie debaty sejmowe wykazały w sposób jak najbardziej dobitny, że kierownicy naszego życia gospodarczego opierają możliwości podniesienia dobrobytu mas na zakrojonej na olbrzymią skalę akcji uprzemysłowienia kraju. Realizacja niewielkiej części tego planu, dokonana w niespełna dwuletniej pracy na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, — jest najdobitniejszym argumentem popierającym akcję ogólnogospodarczego planowania.

Widoczna już dziś poprawa gospodarki narodowej i powolny, ale coraz wyraźniejszy wzrost dobrobytu — staną się zjawiskiem powszechnym i stałym, jeżeli oprą się o zrozumienie społeczeństwa, które do celu zdążyć będzie po „jednej linii”.

Doniosłość koncepcji gospodarczej i społecznej C.O.P. polega między innymi na tym, że Centralny Okręg przekreśla raz na zamsze konkurencję „frontów” — to do wsi, to znów do miasta. Frontów, które nie wykazały się trwałymi rezultatami. C.O.P. w swych zadaniach ominął dotychczasowe zabiegi gospodarcze, ujmując je w jedno łożysko skoordynowanych celów. Przeszedł z pracą do tych ośrodków, w których pracy nie było, gdzie kartłowate i jałowe gospodarstwa dawały społeczeństwu głód i bezrobocie,

Martwy ośrodek stał się gospodarczo aktywny. Fabryki o różnym charakterze wytwórczości powstają tam, gdzie jest największe zaludnienie potrzebujące pracy i gdzie jest bezpieczeństwo. Budujący się w tych warunkach przemysł tworzy dobrobyt. Wokół niego powstają roboty publiczne, budują się drogi, rozbudowują miasta.

Wszystkie zadania łączą się w harmonijną całość. Powstające fabryki są nie tylko źródłem zarobków, ale i pionierskim czynnikiem społecznym, oświatowym i kulturalnym.

Przy fabrykach i poza nimi powstają szkoły, w których kształcą się i kształcą całe zastępy obecnych i przyszłych pracowników.

Wzrasta zatrudnienie rzemiosła, rynek wewnętrzny chłonie coraz więcej wytworów przemysłu pomocniczego, rozwija się przetwórczość oparta o miejscowy surowiec, rośnie i wzmacnia się polski handel.

Przemysł i rzemiosło, zainteresowane możliwościami inwestycyjnymi, słyszą o Centralnym Okręgu z pism. Nie zakładają na starych terenach, a do nowych częstokroć trafić nie mogą. Uciekają się często do niejachowego pośrednika, który ma własny, a nie inwestytora interes na uwadze.

W dziedzinie tej potrzebne jest, a nawet konieczne, aby informacje były planowe i jednorowe. Jest to bardzo ważne zagadnienie społeczno-gospodarcze.

Rozumiejąc znaczenie akcji uprzemysłowienia kraju Polski Związek Przemysłowców Metalowych od r. 1937 bada teren i jego możliwości przemysłowe, przez swój Oddział C.O.P. w Sandomierzu *) udziela wyczerpujących porad, wiadomości i opiniuje — co i kto w Centralnym Okręgu z dziedziny metalowo-przetwórczej, przemysłu i rzemiosła — powinien robić.

*) Oddział C.O.P. Polskiego Zw. Przemysłowców Metalowych, Sandomierz, ul. Żeromskiego 11 tel. 182.

Realizacja planu elektryfikacyjnego na terenie C. O. P.

Pierwszym wysiłkiem, jaki został uczyniony w roku 1937, w dziedzinie realizacji planu elektryfikacyjnego w C.O.P., było przeprowadzenie linii wysokiego napięcia na 30 kv. z Sandomierza do Stalowej Woli oraz wyprzedzenie poprzednio już egzystujących linii, sięgających aż do Starachowic, aby uzyskać możliwość dostarczania budującym się Zakładom Południowym minimum potrzebnej im energii elektrycznej. Połączenie to zostało ukończone i uruchomione dn. 9 grudnia 1937 r. Daje ono możliwość pobierania przez Zakłady Południowe mocy 2.000 kv, przy czym w chwili obecnej są już ukończone dodatkowe urządzenia umożliwiające podniesienie tej mocy. Należałoby zaznaczyć, że ten sposób zaopatrzenia Zakładów Południowych w energię elektryczną — za pomocą linii przesyłowej 30 kv — przekracza normalnie zasięg linii o tym napięciu, toteż musi on być uważany za prowizoryczny — do chwili wybudowania potężnego źródła energii elektrycznej w tej okolicy.

Źródłem tym będzie budowana obecnie elektrownia okręgowa w Stalowej Woli (Nisko), która powinna pokryć na razie nie tylko zapotrzebowanie Zakładów Południowych, lecz i inne zapotrzebowanie w tym rejonie, oczywiście, przy rozbudowie odpowiedniej sieci rozdzielczej wysokiego napięcia. Elektrownia w Stalowej Woli posiadać będzie moc zainstalowaną w 2 turboszespołach po 20.000 kW każdy oraz 4 kotły parowe, o wydajności pary po 50 t/g. Kotły będą przygotowane na opalanie za pomocą węgla, dowożonego w przyszłości drogą wodną Wisłą i w górę Sanem z naszych zagłębi węglowych; równocześnie kotły otrzymują urządzenia do opalania gazem ziemnym, który zostanie doprowadzony do miejsca spalania rurociągiem gazowym.

Budowa tej elektrowni została rozpoczęta w terenie w kwietniu 1938 roku, zostanie uruchomiona w maju b.r. i służyć będzie w pierwszym rzędzie dla pokrycia zapotrzebowania Zakładów Południowych.

W podobnie nagłym sposobie powstała sprawa dostarczania energii elektrycznej zakładom przemysłowym, powstającym w okolicy Rzeszowa. W tym celu została w ciągu kilku miesięcy wybudowana linia przesyłowa z Mościc do Rzeszowa — ukończona i uruchomiona dn. 28 listopada 1937 r. Jest ona w stanie dostarczyć około 2.000

kW. Należy ją jednak również uważać za załatwienie jedynie prowizoryczne, gdyż sprawę należytego zaopatrzenia tej okolicy w energię elektryczną rozwiąże dopiero znajdująca się w budowie linia przesyłowa b. wysokiego napięcia 150 kV Mościce-Rzeszów. Linia ta, budowana całkowicie z funduszu inwestycyjnego w dziale elektryfikacji, zostanie ukończona w ciągu 1940 r. i będzie stanowiła w przyszłości środkową część tzw. podkarpackich szyn zbiorowych, biegnących z Zagłębia Śląskiego poprzez Mościce i Rzeszów aż do Lwowa. Wspomniana poprzednio linia 30 kV Mościce-Rzeszów, po ukończeniu linii 150 kV, wejdzie w skład okręgowych sieci rozdzielczych 30 kV i w znakomity sposób powiększy długość tych sieci. Na trasie tej linii 30 kV znajduje się miejscowość Pilzno, Dębica, Ropczyce i Sędziszów, które

Ustawa o układach zbiorowych pracy nie ma zastosowania do chałupników

Jak informowaliśmy w swoim czasie, Izba Rzemieślnicza w Kielcach wystąpiła do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o uznanie, że między chałupnikami a nakładcami mogą być zawierane umowy zbiorowe pracy i że układy te winny być rejestrowane przez Inspekcję Pracy na podstawie ustawy o układach zbiorowych pracy. Stanowisko swe Izba uzasadniała tym, że stosunek chałupnika do nakładcy posiada cechy zbliżone do umowy o pracę oraz tym, że obserwowany częstokroć wyzysk chałupników przez nakładców powoduje konieczność ingerencji odpowiednich czynników.

W odpowiedzi na wystąpienie Izby, Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło co następuje:

„Ustawa o układach zbiorowych pracy odnosi się do osób, które są zatrudnione na podstawie umów o pracę lub umów o naukę zawodową.

Umowa z chałupnikiem nie jest umową o pracę, lecz swoistym rodzajem umowy zlecenia, skoro więc stosunek chałupnika do nakładcy opiera się na innych zasadach, aniżeli stosunek pracownika do pracodawcy, ustawa o układach zbiorowych pracy nie może chałupników dotyczyć. Należy jednak podkreślić, że umowa zawarta przez chałupników z nakładcami, mimo iż nie jest układem zbiorowym pracy, jest uważana jako umowa cywilna i w tym charakterze podlega ogólnym zasadom prawa cywilnego”.

w najbliższej przyszłości zostaną zelektryfikowane z funduszy inwestycyjnych. Należy dodać, że linia ta w obecnej chwili zaopatruje w tych miejscowościach w energię elektryczną 6 nowopowstałych zakładów przemysłowych.

Niezależnie od powyższych linii w okręgu tym została ostatnio wykończona linia 30 kV Dąbrowa-Mielec, będąca przedłużeniem linii Mościce-Dąbrowa. Na odcinku Mościce-Mielec znajdują się miejscowości: Żabno, Dąbrowa, Radogoszcz i Radomyśl. Poza zelektryfikowaną już Dąbrową w stadium elektryfikowania znajduje się miasto Mielec, gdzie powstaje cały szereg zakładów. Linia ta będzie musiała być w przyszłości przedłużoną od Mielca przez Majdan do Stalowej Woli, aby można było przesyłać prąd elektryczny do tych zakładów przemysłowych dwustronnie — tj. również z elektrowni budującej się w Stalowej Woli.

Palącą potrzebą Mielca jest połączenie miasta przez Baranów z Tarnobrzegiem, gdzie również powstaje cały szereg zakładów przemysłowych.

Nie należy pomijać milczeniem wykonanej już wcześniej linii 30 kV o charakterze górskim Mościce-Chorzów-Rożnów-Nowy Sącz. Należy podkreślić, że daleko posunięta sprawa budowanej przez Ministerstwo Komunikacji elektrowni wodnej o mocy 50.000 wolt na zaporze w Rożnowie, po ukończeniu będącej w budowie linii przesyłowej b. wysokiego napięcia 150 kV Rożnów-Mościce, w znakomity sposób spotęguje możliwość zaopatrzenia — via Mościce — całego C. O. P. w energię elektryczną.

Projektowany w przyszłości odcinek linii b. wysokiego napięcia 150 kV Rzeszów — Stalowa Wola wspólnie ze wspomnianymi powyżej liniami przesyłowymi b. wysokiego napięcia Rożnów-Mościce-Rzeszów połączy ze sobą trzy największe źródła energii elektrycznej znajdującej się w tym rejonie, a mianowicie: Rożnów wraz z Czchovem, Mościce oraz Stalową Wolą.

Mówiąc o C.O.P. nie można pominąć również świeżo wybudowanej linii przesyłowej 30 kV z Lublina do Kraśnika, zaspokajającej na razie potrzeby powstających tam Zakładów. Linia ta została ukończona i puszczona w ruch dnia 5 czerwca 1938 r.

Ogółem na przestrzeniach zupełnie surowych pod względem elektryczności wybudowano i uruchomiono w roku 1937 oraz 1938 ok. 350 km linii 30 kV stanowiących początek okręgowych sieci rozdzielczych wysokiego napięcia.

Przemysł m. Radomia

Przemysł garbarski

W ubiegłym miesiącu wszystkie garbarnie na terenie Radomia były czynne i należy zaznaczyć, że ruch był dość ożywiony. Odczuwało się tylko na rynku brak ciężkiego surowca. Składało się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim zmniejszenie kontyngentu na surowiec przywozowy tak europejski jak również zamorski. Co się tyczy cen na towary — utrzymały się na tym samym poziomie, co w miesiącach ubiegłych roku 1938. Należy zaznaczyć, że miejscowe garbarnie nie zawarły w ubiegłym miesiącu żadnej transakcji handlowej z miejscowymi hurtownikami względnie z poszczególnymi kupcami. Produkty garbarskie wywożone były przeważnie za granicę.

Miesiąc styczeń dodatnio wpłynął na eksport ze względu na łatwy zbiór skór cielecych, które dały należyty materiał i przyczyniły się w wydatnym stopniu do kontynuowania dalszej pracy, chroniąc przy tym robotników przed bezrobociem.

Poza garbarniami należy coś wspomnieć o nowo-powstałej tu fabryce obuwia mechanicznego, która produkuje już około 200 par obuwia dziennie. Mówi się o tym, że w niedalekiej przyszłości produkcja wzrośnie do 500 par. Fabryka zaopatrywać będzie w obuwie przeważnie instytucje państwowe, które dotąd zaopatrywały się w ten wyrób w poszczególnych sklepach.

Wiść o uruchomieniu tak poważnej placówki rozeszła się po Radomiu lotem błyskawicy i spowodowała, że wytwórcy Polacy zaczęli się obawiać konkurencji. Jak się okazuje, fabryka nie ma zamiaru dostarczać swych wyrobów do sklepów, a przez to moment konkurencyjny zupełnie odpada.

Przemysł ceramiczny i meblowy

Jak w przemyśle garbarskim zanotowano w ubiegłym miesiącu pewne ożywienie, tak w przemyśle ceramicznym działo się wręcz przeciwnie. Wszystkie fabryki jeżeli były czynne, to nie dlatego, że miały zamówienia lecz po to, by produkcję po prostu magazynować. Handel zupełnie zamarł i należy się spodziewać, że wznowienie nastąpi nie prędzej, jak w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Na tym miejscu wypada podkreślić, iż robotnicy zatrudnieni w tej gałęzi przemysłu nie utracili pracy — oczywiście zarobki zmniejszyły się, ale wystarczały na skromne utrzymanie.

Inaczej przedstawiała się sprawa w przemyśle drzewno-meblowym. Fabryka giętych mebli i fabryka fornirów — pracowały zupełnie normalnie. Produkcja nie zmniejszyła się, zarobki te same, słowem — sytuacja nie uległa żadnej poważniejszej zmianie na gorsze.

Przemysł metalowy

Pierwszy miesiąc w roku bieżącym tj. styczeń dotkliwie dał się odczuć w przemyśle metalowym. Wszystkie odlewnie na terenie naszego miasta były nieczynne. Właściciele większych odlewni, dysponujący większym kapitałem przeprowadzili w swych fabrykach gruntowny remont, przygotowując tak piece, jak i urządzenia do nowej intensywnej produkcji, która zaczęła się już w ubiegłym tygodniu. Jeżeli chodzi o robotników przemysłu metalowego — najbardziej odczuli jednomiesięczny okres bezrobocia, gdyż zapomoga nie wystarczała na najskromniejsze choćby utrzymanie.

Huty szklane

W Radomiu znajdują się obecnie trzy huty szklane: huta „Widok”, „Ustronie” i „Micavit”. Pierwsza z nich produkuje wyłącznie butelki, a w sezonie letnim słoje i w ogóle naczynia domowe, druga przeważnie rzeczy apteczne, ostatnia, która uruchomiona została przed paroma zaledwie dniami — produkować będzie szyby do samochodów, mających tę zaletę, że w razie wypadnięcia z ramy okiennej nie ulegną roztrzaskaniu, lecz rozsypią się w proszek. W dwóch pierwszych hutach pracowano normalnie, jeżeli chodzi o ostatnią — zaangażowała już kilkudziesięciu robotników i rozpoczęła pracę.

Obsługa samochodów

W ubiegłym tygodniu ukończono w Radomiu pracę przy budowie wzorowej stacji obsługi samochodów (ul. Żeromskiego). Stacja należy do p. p. inż. Gąsiorowskiego i Nowaka. Poza stacją obsługi firma ta ma również przedstawicielstwo i sprzedaż samochodów firmy „Lilpop, Rau i Loewenstein” S. A., montowanych w Warszawie. Tego rodzaju placówka odda naszemu miastu wielkie korzyści i zadowolni przybywających tu automobilistów.

Ruch budowlany

Dzięki stosunkowo lekkiej zimie i panującej obecnie pięknej pogodzie, zaczyna się w Radomiu ożywiać ruch budowlany. Tu i ówdzie widać już mu-

rarzy zajętych przy pracy nad wzniesieniem nowych domów czy odnawianiu starych. Należy przypuszczać, że za parę jeszcze dni ruch budowlany całkowicie się rozpocznie. Dużo mówi się także o mającej nastąpić w Radomiu budowie fabryki samochodów „Wspólnoty Interesów”, aczkolwiek sprawa ta jeszcze całkowicie nie dojrzała. Gdyby istotnie fabryka ta powstała, ożywiłaby się praca w miejscowych cegielniach oraz zmniejszyłoby się do pewnego stopnia bezrobocie. Nie chcemy przesądzać sprawy i dlatego nic o tym szerzej nie piszemy. Jedno możemy tylko powiedzieć, że w pierwszych dniach wiosny rb. rozpocznie się w Radomiu **budowa fabryki motorów elektrycznych**, która zatrudni kilkaset osób.

Nowa linia kolejowa C. O. P.

Jedną z najkapitałniejszych spraw dla rozwoju C. O. P. jest należyte rozwiązanie zagadnienia dogodnej i normalnej komunikacji. Zainteresowany tym jest przede wszystkim przemysł prywatny, bo tam, gdzie powstają państwowe zakłady przemysłowe, buduje się też od razu odpowiednie drogi. Oczywiście, to nie jest zarzut, chodzi tylko o to, by w równej mierze uwzględnić potrzeby inwestycji prywatnych, a w interesie państwa leży, by tych inwestycji było jak najwięcej.

Najbardziej pilną sprawą w chwili obecnej jest zbudowanie odpowiednich połączeń komunikacyjnych dla m. Baranowa sandomierskiego. Na wiosnę — a więc lada miesiąc — będą tam uruchomione prywatne zakłady przemysłowe, mające początkowo zatrudniać 3.000 ludzi. Położenie miasta jest tego rodzaju, że może tam powstać wielki ośrodek przemysłowy. Predystynują Baranów do tego naturalne warunki, ale komunikacja tego miasta jest na razie fatalna.

Baranów leży przy linii kolejowej Sandomierz-Dębica, ale linia biegnie w odległości 4 — 5 klm od miasta. Od Wisły miasto jest oddalone o 2 klm. Pozostaje linia autobusowa Tarnobrzeg — Baranów — Tarnów, funkcjonująca jak najfatalniej, niesprawnie i nieregularnie. Jednak w planie inwestycyjnym Ministerstwa Komunikacji jest przewidziana budowa linii kolejowej Rzeszów — Tarnobrzeg przez Głogów i Baranów. Otóż jest rzeczą bardzo ważną, aby prace nad budową tej linii rozpoczęły się jak najszybciej.

Puławskie sklepy w walce o unarodowienie handlu

Sklep polski przyczynia się nie tylko do zwiększenia naszego bilansu handlowego. Pomijając korzyści, jakie daje naszemu życiu gospodarczemu, pamiętać przede wszystkim wypada, że sklep polski jest miejscem, w którym skupia się ośrodek niezmiernie doniosłej walki, dziś tak bardzo aktualnej, tj. walki o unarodowienie handlu. Nikt inny nie rzucił inicjatywy tej walki, nikt nie czuje tak wielkiej potrzeby jej prowadzenia, nikt wreszcie tak wiele w tym nie może zdziałać jak właśnie małe, niepozorne niekiedy sklepy polskie.

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego tego rodzaju sklepów spotkać możemy bardzo dużo. Istnieją one prawie w każdym miasteczku. Przytoczymy tu kilka faktów wziętych z życia kupców z Puław.

Miasto to, posiadające kilkanaście tysięcy mieszkańców, ma 75 proc. sklepów żydowskich a tylko 25 proc. polskich. Te nieliczne w mieście polskie sklepy, przyciśnięte wielką konkurencją firm żydowskich, nie poddały się często spotykanej desperackiej metodzie, wyrażającej się w słowach „bij Żydów”, nie poszły po linii najmniejszego oporu, lecz podjęły z nimi planową walkę kulturalną starając się z jednej strony postawić swe sklepy na lepszym poziomie niż żydowskie, z drugiej zaś wzajemnie popierając wszelkie placówki polskie choćby nawet i konkurencyjne, byle tylko zwiększyć stan posiadania polskości w mieście.

Poczęli kupcy polscy organizować wspólne zebrania, na których uczono się sposobu walki z żydowskimi firmami, urządzono kursy buchalteryjne, kursy zawodowo-kupieckie i in. byle tylko podciągnąć się do pewnego poziomu wymaganego od kupca w tej ważnej walce. Równocześnie, dbając o to, by podjęta akcja miała pewną ciągłość, by następcy dzisiejszych kupców mogli w dalszym ciągu dążyć do całkowitego opanowania handlu, dużym wysiłkiem ci polscy kupcy postanowili uuchomić w mieście szkołę przysposobienia kupieckiego, która przygotowywałaby młodzież do handlu i urabiała społecznie. Postanowienie swe zrealizowali: w mieście od szeregu miesięcy egzystuje szkoła i rozwija się jak najlepiej.

Spółeczeństwo puławskie powoli zaczyna rozumieć, że polskie sklepy w mieście nie stanowią jedynie placówek ściśle handlowych, że nie trudnią się one wyłącznie handlem, lecz prowadzą

jednocześnie społeczną akcję, kładąc w to duże koszty i wiele trudu. W zrozumieniu tego, mieszkańcy Puław poczynają coraz tłumniej odwiedzać polskie sklepy, unikając firm żydowskich, a jednocześnie poczynają inaczej patrzeć na tego lekceważąco dotąd traktowanego kupca.

O uspołecznieniu sklepów polskich świadczyć mogą jeszcze fakty następujące:

Gdy jeden z właścicieli firm polskich dorobił się na tyle, że mógł otworzyć w mieście drugi sklep o tym samym charakterze, wśród kupców nie było takich, którzy by zazdrościli, lecz przeciwnie — cieszą się, że jeszcze jedna polska placówka przybywa; gdy inny kupiec przyjechał do Puław i założył sklep z artykułami konkurującymi z innymi sklepami polskimi, również nie szkodziło mu w organizowaniu sklepu, lecz jeszcze pomagano. Dzięki temu społecznemu nastawieniu kupców i społeczeństwa, ośmieliła się również powstać w mieście pierwsza owocarnia polska, która nie bojąc się już żydowskiej konkurencji bardzo szybko powstała na nogi.

Faktów podobnych można by bardzo dużo przytoczyć. Kupcom puławskim należy się pełne uznanie. Dają oni przykład jak należy prowadzić skuteczną walkę o unarodowienie polskiego handlu. COP takich właśnie ludzi potrzebuje. K.

Z działalności Izby Rzemieślniczej w Kielcach

W miesiącu styczniu 1939 r. wpłynęło do Izby Rzemieślniczej w Kielcach 136 podań o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego i 45 podań o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego. Przeprowadzono ogółem w tymże okresie 247 egzaminów czeladniczych z czego 238 kandydatów złożyło egzamin z wynikiem pomyślnym, zaś 9 z wynikiem ujemnym. Egzaminów mistrzowskich przeprowadzono 11—wszystkie z wynikiem pomyślnym.

Podań o dyspensę z art. 146 prawa przem. wpłynęło 204.

Ogółem postawiono Starostwom i Urzędowi Wojewódzkiemu w sprawie dyspens 87 wniosków przychylnych, z czego 81 w oparciu o pomyślny wynik egzaminu sprawdzającego i 21 wniosków odmownych, z czego 6 w oparciu o ujemny wynik egzaminu.

Z HISTORII KOZIENIC

Po klęsce pożaru, jaka nawiedziła Kozienice w roku 1781, odbudowę miasta zajął się sam król Stanisław August Poniatowski; król ten, doceniając lokalne warunki, założył tu wówczas Hamernię i „dobrą fabrykę broni palnej, do której robotników (specjalistów) sprowadził z Niderlandii, Leodium i Saksonii”. Kozienska fabryka broni palnej, wraz z fabrykami w Końskich i Przysusze, przed Sejmem Czteroletnim wyrabiała zaledwie po 500 karabinów rocznie, co wprawdzie zaspakajało potrzeby bardzo szczupłego ówczesnego wojska polskiego, lecz nie wystarczało na uzbrojenie większej armii. Fabryka ta czynna była dwanaście lat — do maja 1794 roku; w tym czasie oddział rosyjski, wysłany w celu rozbicia wojsk Tadeusza Kościuszki, „zrujnował fabrykantów rusznikarzy oraz dom dyrektora, zatopił 1500 sztuk broni i zniszczył Hamernię”...

...Wraz z nowym podziałem administracyjnym (w r. 1867) wybudowano szosę z Radomia do Kozienic, a w kilka lat później osiada tu na stałe 25 pułk smoleński piechoty rosyjskiej, co dla rozwoju tego zaściankowego, pozabawionego komunikacji miasta było zwrotnym punktem ku lepszej gospodarce przyszłości...

...a w latach 1915—1918 Kozienice były siedzibą Komendy Grupy i Kadry Zapasowej Legionów Polskich. W roku 1916-ym była tu założona pierwsza legionowa szkoła oficerska. Brak odpowiednich koszar uniemożliwia pomieszczenie na stałe garnizonu wojskowego w naszym mieście. Czy nie byłoby więc wskazane właśnie teraz rzucić inicjatywę wybudowania tu odpowiednich budynków koszarowych dla stałej siedziby Wojska Polskiego?...

Przytaczając tych kilka, nie związanych bezpośrednio z akcją dozbrojenia naszego Komitetu, wiadomości z historii naszego miasta, pragniemy przypomnieć, że Kozienice mają swoją tradycję pokrewną z zagadnieniami dozbrojenia i pobytem wojsk, oraz nawiązać do faktu powstania na terenie naszego miasta w maju b. r. Komitetu Obywatelskiego zbiórki funduszków na wykup terenów dla Wojska. Znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy w dobrze zrozumianym interesie miasta i powiatu podjęli starania, by Wojsko nasze otrzymało od społeczeństwa i miasta tereny na cel rozbudowy obozów bezpłatnie. Ciężar ten powinien być udziałem całego społeczeństwa miasta i powiatu, a nie tylko właścicieli gruntów obok obozów W.F. i P.W. położonych.

W obronie starego Sandomierza

Nerwowość Sandomierzan wobec braku planów zabudowania i niemożności budowy nowych domów i sklepów zaczyna wchodzić w niepokojącą fazę. Brak sklepów jest istotny, rentowność domów, nie chronionych przez ustawę o ochronie lokatorów dochodzi do 20 proc. rocznie — toteż może i nie należy się dziwić, że chciało by się wyzyskać każdy wolny plac w mieście. Niepokojącym objawem jest tu fakt, że zamiary podobne zaczynają dotyczyć miejsc, które winny być uznane za nie nadające się do budowy ze względu na bliskość pięknych zabytków Sandomierza.

Dochodzą wiadomości, iż na posesji p. Czajkowskiego zamierzona jest rozbudowa domów. W ogrodzie Fundacji Św. Ducha ma stanąć grupa sklepów — coś w rodzaju sklepów na Jasnej Górze w Częstochowie. Obydwie te posesje leżą w najbliższym sąsiedztwie Bramy Opatowskiej i pozostałych przy niej jedynych w Sandomierzu szczątkach murów obronnych.

Podobno zarówno jedna jak i druga budowa jest dziś przedmiotem już dość daleko posuniętych przygotowań.

Dziś się słyszy w Sandomierzu o utyskiwaniach na zeszpecenie starego miasta nie licującymi z jego charakterem budynkami, jednak zrealizowanie tych projektów byłoby ukoronowaniem wszystkiego złego, co dotychczas w Sandomierzu uczyniono. Stracono by jeden z najpiękniejszych widoków przy wjeździe do miasta. Projektowane budowle zasłoniłyby widok na Bramę Opatowską i mury.

Przy tej sposobności nadmienić trzeba, że w okresie badań terenu pod budowę zamierzonego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz później pomnika płk. Jabłońskiego, rzeczoznawcy, nawet nie Sandomierzanie, a delegowani architekci z Ministerstwa uznali za konieczne znieść niektóre budowle, aby odsłonić widok na te piękne fragmenty dawnych fortyfikacji miejskich.

Aż tu naraz słyszy się o takich projektach...

Wierzmy, iż władze nasze do podobnych prób zeszpecenia Sandomierza nie dopuszczają, że nie dopuści do tego Wojewódzki Urząd Konserwatorski. Ale niemniej musimy dzwonić na alarm.

Ekspansji Sandomierza musi się dać ujście.

Jak słyhać, plany zabudowy mają być już niebawem w Sandomierzu definitywnie rozpatrywane. Więc jeszcze trochę cierpliwości.

Wezwanie

Podpułkownik Antoni Jabłoński „Zdzisław”, jeden z najdzielniejszych polskich kawalerzystów, najmłodszy wiekiem żołnierz „Siódemki” z pierwszych dni sierpnia 1914, oficer pierwszego pułku ułanów Beliny, więzień Beniaminowa, organizator i dowódca 11 pułku ułanów Legionowych w czasie wojny, kawaler Krzyża Virtuti Militari — urodził się w Uszowie, ziemi sandomierskiej 13 czerwca 1896 r.

Był członkiem Zarzewia, strzelcem i wiernym żołnierzem Józefa Piłsudskiego, wybitnie uzdolnionym oficerem sztabu.

Zginął od kuli wroga w 24 roku życia, 12 października 1920 roku pod Nową Sieniawką nad Bohem, w jednej z ostatnich walk polskiej wojny, gdy osobiście dowodził w pierwszej linii 11 pułkiem ułanów Legionowych.



Wierni towarzysze broni powzięli decyzję postawienia Mu pomnika w 25 rocznicę odrodzenia polskiej Kawalerii.

Niech jego postać, uwieczniona granitem i brązem, stanie w stolicy ziemi sandomierskiej, której stał się chlubą.

Do urzeczywistnienia tego zamiaru wzywamy ludność ziemi sandomierskiej, która go wydała oraz wszystkich polskich kawalerzystów, przyjaciół, kolegów podkomendnych i tych wszystkich, dla których drogi jest symbol tradycji polskiej kawalerii.

Niech pomnik ten będzie trwałym znakiem czci dla dzielnego ułana polskiego, dla jego mocnego charakteru, zaciętości w dążeniu do celu, hartu w niepowodzeniach — a nadewszystko dla wielkiego umiłowania Ojczyzny.

Komitet Budowy Pomnika Płk. Antoniego Jabłońskiego.

Pieniądze wpłacać na konto P. K. O. Nr 22.603, Koło 1 p. ul. Leg. Pol. R-k Komitetu Budowy Pomnika Płk. Antoniego Jabłońskiego. — Adres: Warszawa, ulica Nowogrodzka 21. Tel. 8-94-40.

Spółdzielnia Szewska w Staszowie

Miejsce Koło O. Z. N. powzięło dla stosunków staszowskich doniosłą uchwałę założenia „Spółdzielni” dla szewców chałupników, którzy od kilkudziesięciu lat wyzyskiwani są przez miejscowych odbiorców — żydów w sposób opisywany szeroko w pismach w licznych artykułach, podnoszących częste niedotrzymywanie umowy przez odbiorców żydowskich pracy szewców chałupników, płacenie głodowych sum za dostarczaną robocizną i wydawanie części należności kartkami, z którymi szewcy chałupnicy muszą się zgłaszać do sklepów żydowskich, gdzie za sumę wykazaną na kartce otrzymują potrzebne do życia środki spożywcze. W ten sposób i kapitał pozostaje nadal w rękach żydów i sklepikarze żydzi ciągnąc w ten sposób korzyści — na pewno są odpowiednio wdzięczni wystawcom kartek.

Chcąc się więc otrząsnąć z tej niewoli — postanowiono założyć Spółdzielnię. Wybrano sekcję spółdzielczą, która ma opracować statut i warunki istnienia Spółdzielni. Prócz odpowiednich udziałów, powinien Kierownik miejscowego oddziału O. Z. N. zwrócić się o pomoc finansową do Funduszu Pracy... a wtedy na pewno by uchwała przybrała kształty realne. Miejsce Koło O. Z. N. urządza na temat Spółdzielczości prawie co niedzielę odczyty, na które jawią się liczni słuchacze. Co się więc robi... daj Boże, żeby tylko z dobrym skutkiem.

Zmiana wice-ministra P. i H.

W kuluarach sejmowych jak również i sferach gospodarczych rozeszła się pogłoska o zmianie na stanowisku wice-ministra Przemysłu i Handlu.

Według tych źródeł ustąpić ma wiceminister Sokołowski, miejsce którego ma zająć dotychczasowy dyrektor departamentu handlowego dyr. Geppert, którego nazwisko oddawna brane jest pod uwagę przy zmianach personalnych w M. P. i H.

Nowe warsztaty rzemieślnicze

Według prowadzonej przez Izbę Rzemieślniczą ewidencji kart rzemieślniczych, w miesiącu styczniu br. wydanych zostało przez Starostwa w województwie kieleckim 147 [nowych] kart rzemieślniczych, skreślono zaś z rejestru kart rzemieślniczych 34 osoby.

Przyrost warsztatów rzemieślniczych w województwie w miesiącu styczniu wyraża się zatem liczbą 113 warsztatów.

Budżet administracyjny gm. m. Mielca

Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Mielca pod przewodnictwem burmistrza p. Kazany Franciszka referował w dniu 16 bm. wiceburmistrz p. Żelasko Piotr preliminarz budżetu administracyjnego, przedsiębiorstwa rzeźni miejskiej i targowicy miejskiej, jak również statutu komunalnych podatków samoistnych, ustalone przez Zarząd Miejski łącznie z Komisją budżetową.

Rada Miejska po szczegółowym rozpatrzeniu poszczególnych rozdziałów, paragrafów i pozycji, przedłożonych przez Zarząd Miejski preliminarzy i statutów podatków samoistnych na rok obrachunkowy 1939/40, uchwaliła budżet administracyjny, budżet przedsiębiorstwa rzeźni miejskiej i targowicy miejskiej, oraz statutu samoistnych podatków komunalnych gminy m. Mielca na rok obrachunkowy 1939/40.

Budżet administracyjny przedstawia się następująco: Wydatki zwyczajne ogółem 133.250 zł—według działów: I Zarząd ogólny 35.981.36 zł. II. Majątek komunalny 2.226 zł. III. Przedsiębiorstwa komunalne 5.000 zł. IV. Spłata długów 13.787.95 zł. V. Drogi i place publiczne 11.802 zł. VI. Oświata 13.624.50 zł, VII. Kultura i sztuka 100 zł. VIII. Zdrowie publiczne 5.737 zł. IX. Opieka społeczna 10.654 zł. X. Popieranie rolnictwa 828 zł. XI. Popieranie przemysłu i handlu 6,628 zł. XII. Bezpieczeństwo publiczne 26.060 zł. XIII. Różne 821.19 zł. Dochody zwyczajne ogółem: 139.413 zł w/g działów: I. Majątek komunalny 2.224 zł. II. Przedsiębiorstwa komunalne 6.000 zł. III. Subwencje i dotacje 9.538 zł. IV. Zwroty 8.700 zł. V Oplaty administracyjne 8.600 zł, VI Oplaty za korzystanie urządzeń komunalnych 21.600 zł. VII. Dopłaty 8.000 zł: VIII. Udział w podatkach państwowych 20.992 zł. IX. Dodatki do podatków państwowych 49.896 zł, Podatki samoistne 5.520 zł. XI. Różne 302.92 zł. Dochody nadzwyczajne ogółem: 133.337 zł. wg działów: I. Majątek komunalny 2000 zł. IV Pożyczki 41.337 zł. XIV. Nadwyżka budżetu nadzwyczajnego 1938/9 90.000 zł. Wydatki nadzwyczajne ogółem: 139.500 zł—w/g działów II. Majątek komunalny 95.500 zł a) na rozbudowę rzeźni i budowę chłodni 90.000 zł, b) na projekt wodociągów miejskich 5.000 zł) V. Pomiary i plany zabudowania 30.000 zł, VI. Na projekt budowy szkoły powszechnej 2.000 zł. VII. Na budowę ustępów publicznych 12.000 zł.

Nadmieniamy przy tym, że obszar miasta Mielca wynosi 694 ha, zaludnienie w/g spisu ludności z 9.XII. 1931—7.055, w/g stanu w dniu 1 lutego 1939 r. 13.138 mieszkańców.—Chodników 14.496 m², bruków 10.000 m², ulic bitych 7 km., ulic gruntowych 17 km. kanałów 5.4 km.

T. Kutrzeba

Z życia Krakowskiej Izby Rolniczej

Dnia 23 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Izby Rolniczej p. Kleszczyńskiego w Krakowie, zebranie założycielskie Podhalańskiej Przędzalni Wełny. Przędzalnia będzie spółdzielnią z odpowiedzialnością udziałami w składzie kombinowanym z hodowców owiec, organizacji rolniczych i samorządów terytorialnych.

Przędzalnia uruchomiona będzie w Limanowej. Celem Spółdzielni jest zaopatrywanie w przędzę i włóczkę wełnianą ośrodków chałupniczych tkackich i trykotarskich w woj. krakowskim.

Realizacja inicjatywy Krakowskiej Izby Rolniczej podjętej przed 2-ma laty została umożliwiona dzięki pomocy Wydziału Powiatowego w Limanowej w formie udzielenia budynków pod przędzalnię oraz zapewnienia dotacji ze strony Funduszu Pracy na częściowe pokrycie kosztu maszyn. Do dnia zebrania założycielskiego zadeklarowano w spółdzielni 70 udziałów.

Uruchomienie przędzalni będzie realizacją fragmentu planu rozbudowy przemysłu chałupniczego na terenie woj. krakowskiego.

*

Dnia 25 lutego 1939 r. odbyło się w Krakowie zwyczajne posiedzenie Rady Krakowskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem p. Prezesa Kleszczyńskiego.

Przedmiotem obrad było sprawozdanie rachunkowe i bilans Izby za okres 1937/8, oraz plan pracy i preliminarz budżetowy na okres 1939/40. Uchwały w powyższym zakresie Rada powzięła jednogłośnie.

W zebraniu wzięł udział Wojewoda Krakowski dr. Józef Tymiński, który w przemówieniu podkreślił duże zrozumienie do spraw postępu rolniczego oraz zwrócił uwagę na konieczność skoordynowania pracy oświatowej rolniczej z akcją udostępnienia rolnictwu

środków finansowych między innymi przez Kasy Bezprocentowego Kredytu.

W dyskusji ogólnej podniesiono potrzebę zwiększenia wydatków rzeczowych i osobowych Izby oraz wyśiłków organizacyjnych w zakresie zagadnień kredytowych hodowlanych, leśnych, ogrodniczych, mleczarstwa i melioracyj.

Jako objaw pomyślny podkreślono wzrost dotacyj samorządu terytorialnego, które dzięki zrozumieniu zagadnień rolniczych wzrosły ostatnio do 700 tys. zł t. j. do 9.5 proc. ogólnego budżetu samorządów.

Po wyczerpaniu porządku obrad Rada Izby stwierdziła konieczność wziętej pracy nad przywróceniem rentowności gospodarki rolnej, która obecnie na terenie woj. krakowskiego kształtuje się bardzo niepomyślnie.

Eksploracja złóż miedzi i ołowiu

Wobec znalezienia rud miedzi i ołowiu na górze „Miedzianka” pod Kielcami P.S.G. przystąpił tam do głębokich wierceń celem dokładnego zbadania terenu i ustalenia grubości pokładów. Ponadto inż. Nowacki i S-ka przystąpił do odwadniania starych szybów „Miedzianki”, po czym przystąpi do eksploatacji złóż miedzi. Koszt uruchomienia kopalni wyniesie ok. 350 tys. zł. O nadanie górnicze w celu eksploatacji złóż ołowiu z Miedzianki stara się jedna z kieleckich firm przemysłowych, eksploatująca z „Miedzianki” — kamień.

Pównież w okolicach Kielc — w Promniku znaleziono rudę Miedzi i ołowiu. Pokłady te znajdują się na głębokości ok. 50 mtr. i mają być eksploatowane przez firmę Hohenlohe Werke z G. Śląska. W związku z mającą się rozpocząć eksploatacją rud miedzi, istnieje projekt budowy walcowni miedzi w Kielcach.

Nowe złoża gazu ziemnego w C. O. P.

Na terenie gminy Przyborowie w odległości 8 km. od Dębicy w szybie „Przyborowie Nr 1” na głębokości 220 metrów odkryto bardzo silne, suche, bezwodne gazy, typu daszewskiego. Pomiary wykazały przy wolnym wpływie — 30 mtr. sześć. na minutę. Ciśnienie gazów jest tak wielkie, że przy natrafieniu na złożo, duży świder wiertniczy wraz z całym przewodem został wyrzucony na wysokość 80 metrów.

Według oceny geologów, na terenie gminy Przyborowie, gdzie znajduje się ponad 100 tys. morgów gruntu, są obfite złoża gazowe, w głębszych pokładach miocenu. Odkrycie złóż gazowych na tym terenie jest uważane za duży sukces przemysłu naftowego.

Kronika

SANDOMIERZ

Dowiadujemy się, że wlekąca się już od dawna sprawa budowy miejskiej rzeźni oksportowej — wejdzie w najbliższym czasie w stadium realizacji. Zarząd Miejski wszedł bowiem w pertraktacje z poważnym przedsiębiorstwem, które lokuje w budowę rzeźni duży kapitał.

*

Bawili w Sandomierzu przedstawiciele Min. W.R. i O.P. oraz Kuratorium, badając m. in. warunki stworzenia na miejscowym terenie szkolnictwa zawodowego.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby czynniki prywatne i sfery zainteresowane szkolnictwem zawodowym — same wystąpiły z odpowiednią inicjatywą, dopóki istnieje jeszcze koniunktura pod tym względem. Inicjatywie takiej władze szkolne pójdą z pewnością na rękę.

*

Rolnictwo sandomierskie projektuje budowę elewatora zbożowego na terenie Sandomierza.

RADOM

Wydział powiatowy w Radomiu przeznaczył kwotę zł. 2.750 na pomoc biednym uczennicom, kształcącym się w szkołach przysposobienia gosp. wiejsk.

*

W najbliższym już czasie starostwo powiatowe przystąpi do dalszej pracy nad regulacją rzek: Jedlanki, Tymianki i Oronki.

*

Zarząd miejski w Radomiu ma poczynić odpowiednie kroki w Ministerstwie Komunikacji celem utrzymania w Radomiu Dyrekcji Kolejowej, która ma przenieść się do Chełma.

*

Pomiędzy Towarzystwem Elektrycznym w Radomiu, a zarządem miejskim toczyły się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie obniżki ceny za prąd. Rozmowy nie przyniosły abonentom żadnej korzyści. Zarząd miejski nie umiał widocznie z dyrekcją elektrowni radomskiej rozmawiać, bowiem cena prądu nie uległa żadnej zmianie. Prąd nadal będzie w tej samej cenie, jak dotąd.

*

Rada miejska m. Radomia na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w Polskim Banku Komunalnym w kwocie 7.000 zł na pomiary i plan zabudowania m. Radomia.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu radomskiego przystąpi w roku bieżącym do budowy własnego gmachu, który stanie najprawdopodobniej w okolicy Placu 3 Maja.

*

Dowiadujemy się, że dyrekcja miejscowej fabryki broni przystąpi w roku bieżącym do budowy gmachu, który będzie przeznaczony na istniejące już gimnazjum mechaniczne i szkołę powszechną. Gmach stanąć ma przy ul. B. Prażmowskiego (Podjazdowa).

*

W związku z uruchomieniem fabryk, ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Radomiu rozpoczęła już skierowywanie bezrobotnych do pracy.

SKARŻYSKO

Skarżysko-Kamienna otrzymało nowy gmach kinoteatru. W dniu 22 lutego br. uroczyste poświęcony i oddany do użytku gmach kinoteatru „Europa”. Sala kinoteatru jest przygotowana na 800 osób. Właściwe rozwiązanie budowy i centralne jej położenie przesądza powodzenie i pomyślny rozwój nowej chrześcijańskiej placówki.

*

Związek Młodej Polski zorganizował w dniu 26 lutego br. w sali K.P.W. odczyt na temat „Unarodowienie handlu i rzemiosła polskiego”.

Treściwy i rzeczowy referat wygłosił mgr. Przygocki Jerzy z Kieleckiej Izby Rzemieślniczej.

W dyskusji podkreślono ciężar gatunkowy zagadnienia jako nader aktualnego w obecnej chwili na terenie Skarżyska i zwrócono uwagę na konieczność cieplejszego przyjmowania nowicjuszy w tej dziedzinie.

Dotyczy to przede wszystkim przyjmowania do handlu na praktykę młodzieży, gdyż lepsze warunki pracy i płacy w przemyśle stwarzają poważne niebezpieczeństwo dla normalnego rozwoju kupiectwa polskiego od strony napływu fachowego i odpowiednio przygotowanego elementu.

*

Organy miejskie przygotowują plan prac drogowych na zbliżający się sezon.

Dotychczas zostało ustalone, że nadal kontynuowane będą prace brukarskie przy przebudowie ulic: Marsz. Piłsudskiego, Podjazdowej, Towarowej i Konarskiego.

Zadecydowano postawienie i odnowienie chodnika na ulicach: Marsz. Piłsudskiego, Podjazdowej, Towarowej, Konarskiego, Limanowskiego, Rynek, Spornej i Rejowskiej.

Brak opinii T-wa Przyjaciół Górnej Kamiennej odnośnie do planu drogowego w rejonie Górnej Kamiennej nie pozwala ostatecznie unormować omawianego zagadnienia w tej części miasta.

RUDNIK n/SANEM

Dnia 25 lutego 1939 r. został obrany burmistrzem przez nową Radę Miejską p. Józef Krzewicki dotychczasowy burmistrz. Wybory na wiceburmistrza i ławników wskutek rozbitcia głosów i zdekompletowania Rady zostały odłożone do późniejszego czasu.

*

W ubiegłą niedzielę odbyły się Walne Zgromadzenia Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego. Do Wydziału Z. R. weszli pp. Inż. E. Sanojca, Inż. L. Pawłowski, Lenard, Łysak, Syrowatka i Szel, zaś do Z. S. pp. Goleniewski, Czubek, Mierzwa, Mierczyński i Cmela.

*

Fabryka przetworów drzewnych „Jarot” (kalafonii i terpentyny) po krótkiej przerwie remontowej została w sobotę uruchomiona.

*

Spółceństwo rudnickie przystąpiło do ostrej i skutecznej walki z handlem żydowskim. W dni targowe pikietowane są najbardziej uczęszczane spożywcze sklepy żydowskie. Ilustrowanymi afiszami przy kościele piętnowani są ci kupcy katolicy, którzy do sklepów swoich biorą do rozsprzedaży towary żydowskie — mimo, iż mają możliwość nabywania towarów z rąk katolickich. Odnosi się to głównie do pieczywa.

*

W ostatnich tygodniach powstały dwa sklepy rzeźnicko-masarskie pp. Jana Mazura i Jana Siwieckiego, które cieszą się wielką frekwencją katolickich gospodyń, co mocno podcięło rzeźnicze interesy żydowskie.

Hufiec Harcerski w Dębicy, mieście C. O. P., urządza w pierwszych dniach marca wystawę obrazującą polski handel, polską wytwórczość i polskie wydawnictwa. Firmy, do których nasze odezwy nie dotarły, a które pragną umieścić swe reklamy na wystawie, proszone są o nadsyłanie nam ekspozatów pod adresem: Hufiec Harcerzy, Dębica, Gimnazjum. Ekspozaty pozostałyby naszą własnością.

PUŁAWY

W Puławach lokalna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych urządziła w dniu 26 bm. zebranie informacyjno-dyskusyjne z udziałem pracowników samorządowych, państwowych, instytucji prywatnych i in. w liczbie ponad 100 osób.

W trakcie zebrania wygłoszono odczyt n. t. „Ruch pracowniczy w Polsce dziś, wczoraj, i jutro” oraz wniesiono szereg rezolucyj, domagających się podwyższenia płacy pracowników, dodatków na kształcenie dzieci, unormowania warunków pracy i t. p.

W powiecie puławskim bardzo dobrze rozwija się ośrodek hodowlany w Łopatkach, niedaleko Nałęczowa, promieniujący nie tylko na powiat, lecz również na Polskę całą. Właściciel ośrodka p. Stanisław Sztamler wysłał, jak dotąd, jedną ze swych klaczy do Ameryki, w cenie kilku tysięcy złotych robiąc tym dobrą reklamę polskiej ho-

dowli, jest również w kontakcie z Brazylią i Grecją, gdzie prawdopodobnie w najbliższym czasie również dostarczy kilka sztuk, gdy tylko dojdą do skutku pertraktacje. O ośrodku tym ostatnio dosyć pochlebne artykuły zamieściło pismo wychodzące w języku francuskim „Cheval Arabe de Pologne” oraz polskie „Jeździec i hodowca”.

W powiecie puławskim wśród rolników daje się ostatnio zaobserwować bardzo duży pęd ku organizowaniu się. Powstają nowe Kółka Rolnicze, spółdzielnie, koła gospodyń wiejskich, koła młodzieży i inne zrzeszenia. Na kursach urządzanych dla rolników frekwencja jest niezmiernie liczna, często sale nie mogą pomieścić przybywających na wysłuchanie jakiejś prelekcji podczas kursu.

Np. na 6-dniowym kursie w Kłodzie, urządzonym przez Pow. Związek Młodej Wsi, codziennie przybywało około 100 osób, z tego do organizacji należało połowę, resztę stanowili nie-

zrzeszeni, żądni wiedzy gospodarze. To samo zanotowano na kursie w Karmanowicach i in. miejscowościach, gdzie frekwencja nawet była jeszcze większa. Często po takim kursie rolnicy lub młodzież masowo poczynają przystępować na członków istniejących we wsi organizacji.

Jest to pocieszający objaw, świadczący, że wieś wreszcie poczyną garnąć się do wiedzy i pragnie wydzwignąć się na odpowiedni poziom.

W poniedziałek, 30 b. m. odbył się w Puławach zjazd pszczelarzy zwołany przez Wojewódzką Sekcję Pszczelarską w Lublinie, na który przybyło ok. 70 pszczelarzy z całego powiatu.

W wyniku obrad postanowiono powołać do życia powiatową Sekcję Pszczelarską z siedzibą w Puławach. Prezesem wybrano p. dr. Demianowicza.

Ogłaszajcie się w „C.O.P.”

Biuletyn wiosenny Zakładu Doświadczalnego Rolniczego w Zdanowie pow. sandomierskiego

W każdym razie przy planowaniu należy mieć na uwadze wymagania poszczególnych roślin, unikając zasiewania po sobie roślin o podobnym charakterze.

Uprawa wiosenna pod zasiewy jare ograniczać się będzie do poprawienia roli broną i kultywatorem.

Pierwszą czynnością na wiosnę będzie przejście wszystkich pól włoką lub broną, w celu przerwania podsiąkania i zatrzymania wilgoci w glebie, nagromadzonej w ciągu zimy. Czynność tę należy wykonać możliwie najwcześniej.

Spulchnianie gleby kultywatorem należy wykonywać tylko do głębokości koniecznej dla przykrycia ziarna i uzyskania pożądanej struktury. Zbyt częste kultywatorowanie powoduje straty w zapasach wilgoci. Do kultywatorowania nie należy przystępować zbyt wcześnie, gdy rola jest jeszcze mokra, bowiem kultywator nie przyspieszy wysychania gleby, a popsuje tylko strukturę.

Ze względu na straty wilgoci nie należy orać na wiosnę, ograniczając się jedynie do wypadków koniecznych jak przyoranie obornika.

II NAWOŻENIE.

We wszystkich biuletynach zwracamy uwagę na gromadzenie kompostów, staranne przechowywanie obornika i gnojówki, oraz odpowiednie postępowanie z nimi w polu. Nie będziemy więc tym razem szczegółowo zajmować się tymi sprawami, ograniczymy się do przypomnienia najważniejszych.

Obornik po wywiezieniu w pole winien być bezwzględnie przyorany; wywożony wcześniej np. w ciągu zimy, lepiej jest składać w duże przyzmy okrywane ziemią i rozwozić dopiero tuż przed orką.

Jak stwierdzono w doświadczeniach, obornik przyorany bezpośrednio po wywiezieniu, lub sprzymowany,

daje dużo lepsze rezultaty niż pozostawiony na dłuższy czas w polu, bez zabezpieczenia przed stratami zwłaszcza w małych kupkach.

Stosowanie nawozów pomocniczych, wobec niskich cen zbóż, wymaga dużej oględności. Nawozy pomocnicze należy stosować tylko w tym wypadku, gdy mamy pewność, że wydatek nam się opłaci.

Nie wiadomo jeszcze jak przetrzymają oziminy. Dotychczas niezwykle łagodna zima żadnych szkód w stanie ozimin nie poczyniła. Nasuwają się jednak obawy, że możemy być narażeni na niespodzianki w postaci śniegów i mrozów w okresie wczesnej wiosny. Wobec tego pożądane będzie zasilenie ozimin, sianych zwłaszcza w słabszych stanowiskach, dawką 75 — 100 kg. na ha saletraku lub saletry wapniowej.

Dziś już można stwierdzić, że rzepak ozimy przetrzymuje znacznie gorzej niż w roku ubiegłym, wobec wysokiej ceny opłaci się na pewno dawka 100kg na ha saletry wapniowej, zastosowana wczesną wiosną, o ile rzepak nie przepadnie w ogóle.

Jarzyny siane po okopowych na oborniku, obejdą się ostatecznie bez dodatku nawozów sztucznych. Wyjątek stanowi tu owies, który zawsze opłaci dawkę 100 kg na ha azotniaku. Azotniak można stosować również pogłównie, o ile nie wsiano koniczyny. Obok działania nawozowego, zyskuje się jeszcze dość znaczne zniszczenie chwastów.

Jarzyny siane w innych stanowiskach, np. po kłosowych, oprócz nawożenia azotowego, będą wymagały jeszcze dodatku dwufosfatu w ilości około 100 kg na ha, który w zupełności zastępuje supertomasynę wycofaną obecnie z handlu lub superfosfatu — 200 kg na ha.

(c. d. n.)

„SPOŁEM”

Związek Spółdzielni Spożywców R. P.
W PUŁAWACH

ulica Piłsudskiego Nr. 5 telefon 34.

Dostarcza rolnikom za pośrednictwem Spółdzielni Spożywców: nawozy sztuczne drobnicowe i w ładunkach wagonowych, karbolinę sadowniczą, maszyny i narzędzia rolnicze, nasiona, węgiel i t. p.

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie

„POMOC”

Centrala i Sklep Główny

Puławy, ulica Lubelska róg Czarternyjskich, tel. 32
Prowadzi:

□ sklepy spożywczo-kolonialne, własna piekarnia,
□ skład materiałów budowlanych i opalowych najw-
□ zszych gatunków. Hurtowa sprzedaż wód gazowych

Ogólny obrót roczny ponad 250.000 zł. Posiada
nieruchomość w śródmieściu wartości 32.000 zł. □ □
Fundusze własne udziałowe i społeczne 50.000 zł.
Na członka Spółdzielni może przystąpić każdy o- □
bywatel Puław i okolicy. Udział wynosi 25 zł., pła-
tnych w długoterminowych ratach. Wpisowe 1 zł.
Przy Spółdzielni istnieje koło Ligi Kooperatystek.

K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności

Powiatu kozienickiego w Kozienicach
ul. P. O. W. 7

Przyjmuje wkłady, które są korzystnie o-
procentowane za każdy dzień lokaty. Od-
setki od wkładów są doliczane dwa razy
w roku 1 lipca i 1 stycznia.

Wkłady do 2500 zł. wolne są od zajęć.
Swoim stałym wkładom K.K.O. zapew-
nia pierwszeństwo w otrzymywaniu po-
życzek.

„HAMERNIA” Walcownie miedzi

WŁAŚCICIEL JAN WRONA
Kozienice, ul. Hamernicka

produkuje blachy miedziane, ołowiane,
spoiwo i skupuje starą miedź.

RESTAURACJA

Resursy Obywatelskiej
w Kozienicach, ul. 3 Maja 20

WYKWINTNIE — TANIO — OBFICIE

DRZWI PŁYTOWE

Specjalnej konstrukcji **gwaran-
towane** za 1 mtr. kw. po zł.

PŁYTY MEBLOWE

jak wyżej za 1 mtr. kw. po zł.

Kafle kolorowe i białe. Szczegóły na żądanie

wylączność:

16.50 D/H „Kompas”

7.50

artykuły budowlane
WARSZAWA

Senatorska 10, tel 5-05-12

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA
SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły b u d o w l a n e, węgiel, koks,
nawozy sztuczne, części maszyn rolni-
czych, naczynia kuchenne.

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE
STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW

„POMOC BRATNIA”

W SANDOMIERZU

Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE

T A D E U S Z A P A S Z T Y

w Sandomierzu, ul. Browarna 11 tel. 117.

Polecam wszystkim **na terenie C. O. P.** wykonanie robót stolarskich
całkowicie wchodzących w zakres budowy według najnowszych wyma-
gań technicznych i praktycznych oraz wykonuję meble według najnow-
szych stylów od najbardziej luksusowych do najskromniejszych po ce-
nach przystępnych. — Polecam się łaskawej pamięci P. T. Klienteli

BŁAWAT POZNAŃSKI

KOZIENICE. 11 Listopada 14

wł. Bogdan Beyer
poleca:

na sezon wiosenny

Materiały męskie na ubrania, płas-
szcze,

Materiały damskie na płaszcze
wiosenne, letnie, kostiumy, suknie —
bluzki. Wszelkiego rodzaju batysty,
kretony, jedwabie, płócienka do pra-
nia — koldry gwarantowane trwałe.
Płótna bieliżniane — Nansuki—kro-
śniaki itp.

Gotowe ubrania — Płaszcze wiosenne,
letnie, osobne marynarki i spodnie również
sportowe tzw. knikry—pierwszorzędnej jako-
ści i w najmodniejszych deseniach.

Specjalność: mundurki szkolne — płasz-
cze oraz ubranka dziecięce.

Ceny jak najniższe, lecz **stałe**

„SPOŁEM” Związek Spółdz. Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej ZAKŁADY WYTWÓRCZE W DWIKOZACH

Kontraktuje dostawę pomidorów i ogórków.

W sezonie skupuje wielkie ilości jabłek, śliwek, porzeczek, malin, truskawek, wiśni, czereśni i t. p.

Informacji udziela biuro Zakładów w Dwikozach w godzinach od 8 do 15. Tel. Nr 8.

ROMUALD GIERYCZ

Radom, 1 Maja 3 tel. 11.00

wykonuje skrzynie an. unicyjne i transportowe dla potrzeb wojskowych oraz roboty stolarsko-budowlane

JAN SZCZUREK SKŁAD WĘDLIN w Łańcucie

Mechaniczny Zakład Stolarski

właściciel **JAN SZULC** mistrz stolarski

SANDOMIERZ, ul. ŻEROMSKIEGO — BOCZNA TEL. 178

wykonuje wszelkiego rodzaju roboty stolarsko-budowlane i meblowe z materiałów własnych i powierzonych.

CENY PRZYSTĘPNE — — — WYKONANIE SOLIDNE

Laseczki Karlsbadzkie

wypiekane w piekarni **Ignacy Kwiatek**
ŁAŃCUT, ul. SŁOWACKIEGO 495
(sklep w Starym Rynku)

„KARPATY” Sprzedaż produktów NAFTOWYCH

S-ka z ogr. por. we Lwowie

SKŁAD KOMISOWY W PUŁAWACH

Aleje Żyrzyńskie Nr. 3.

Skład Materiałów Aptecznych i Farb

Kazimierz Pękała

w Puławach, ul. Piłsudskiego 17, telef. 107

poleca wszelkie kosmetyki jak mydła toaletowe, perfumy, pudry, kremy i t. p. pochodzenia krajowego. — Na sezon artykuły malarskie, pokosty i farby, emalie, pędzle i t. p.

PRZEDSIĘBIORSTWO KAMIENIARSKIE

ANTONI NIEDBAŁ

Sandomierz — Nadbrzezie 301

Wykonuje wszelkie roboty kamieniarskie z marmuru, piaskowca i terrazzo.

Skład papieru i materiałów piśmiennych oraz specj. wyrobów tytoniowych

Jan Gabryjolek

PUŁAWY, LUBELSKA 23 tel. 163

posiada na składzie: wieczne pióra Watermana, Parkera, Mont-Blank, Nathey i inne.

Agencja Tow. Księg. „Ruch” 117.

MAGAZYN BŁAWATNY

Sylwester Kosicki

Puławy, ul. Lubelska 24

poleca: wełny, bawełny, trapy i wiele innych w zakres wchodzące.

Mikołaj Milewski

Puławy, ul. Lubelska 33 tel. 82

Sprzedaz o b u w i a,
śniegowców i ka-
loszy.

Amunicja, artykuły
myśliwskie, sportowe
rybackie i t. p.

Jedyna firma
POLSKA OWOCARNIA

w Puławach, ul. Piłsudskiego 15.

ZOFIA HERTZ

POLECA OWOCE

I WSZELKIE SŁODYCZE

**Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.**

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.

1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo

Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrach. Sandomierz „C.O.P.” Nr 2
Konto czekowe P. K. O. Nr 145.700

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
źródła — Nadestanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Drukarnia „Nowoczesna” Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53. (75)